

Tajemnica zabójstwa Trajkowicza.

Dotychczasowe dochodzenia ustaliły wiele ciekawych momentów. — Trajkowicz był czynnym monarchistą. — Cel „wizyty” w poselstwie. — Co pisze prasa warszawska?

Z Warszawy telefonują nam (c):

Tajemnica zabójstwa w poselstwie sowieckim w Warszawie w miarę nabywania informacji coraz bardziej się wikła. W szczególności godne są uwagi następujące punkty:

1) Po przybyciu na miejsce wypadku przedstawiciele władz zauważyli na środzku poczekalni Nr. 1 krwawe ślady.

Wedle oświadczenia przedstawicieli oselstwa, zwłoki zabitego nie były rzucone z miejsca, gdzie nastąpiła śmierć, strzały dane były w przedpokój. Kąd więc w poczekalni znalazły się na odłogie krwawe ślady?

2) Lekarz pogotowia, wezwany przez oselstwo, stwierdza, że kurjer Szezer ma niewielką ranę od noża. Rana była głęboka, przecięta skóra i mięsień — o jamy ustnej nie dochodziła. Spływała z niej krew. Ranę opatrywał mulej lececy w godzinę po wypadku, była bardzo świeża.

3) Dochodzenia ustaliły, że pierwszy rzut do Trajkowicza dał nie Gusiew, lecz rantonij nożem Szezer, w chwili gdy kulopiec, odrzucony w kąt nóż, uciął się do ucieczki ku drzwiom, wiącym do przedpokój.

Dopiero potem kilka kul wstąpił za ukajającym posła kurjer Gusiew, ścigający przy telefonie.

Bardzo ciekawe są zeznania listonosza Brandta.

Z zeznania Brandta wynika, że do Trajkowicza Gusiew dał 5 strzałów.

Już to samo dowodzi, że nie chodzi tu o unieszkodliwienie Trajkowicza jego wybuchach awanturnych.

Co się tyczy stosunku władz polskich do zabójstwa, to rzecz komplikuje się ze względu na eksterytorjalność poselstwa. Nie zmienia to faktu, że Józef Trajkowicz był obywatelem Rzeczypospolitej i to bez względu na wyznania go religijne, polityczne jest najważniejszą.

Nad życiem jego roztoczona była opieka państwa polskiego i dlatego też państwo polskie musi bronić praw swoich obywateli.

W niczem tu nie zmienia stanu rzeczy okoliczność, że Trajkowicz był prawnikiem i że, jak to obecnie już usta-

lono był gorącym zwolennikiem monarchizmu w Rosji i że jako taki pozostawał w kontakcie z działaczami monarchistycznymi jako to Zubisowem, Adamo wiczem i t. p.

Jeszcze o zabitym.

Władze ustaliły już także, że Trajkowicz był synem b. pułkownika armii rosyjskiej, który przybył do Polski w r. 1921.

Ojciec Trajkowicza był człowiekiem dość zamożnym i posiadał w Wilnie trzy domy. Po śmierci swego ojca cały ten majątek odziedziczył Trajkowicz, a będąc, jak zaznaczono z przekonaniem monarchistą, lwiał część swoich zasobówłożył na akcje ideowe.

Władze prowadzące dochodzenie w sprawie wczorajszego zabójstwa zdolały już także ustalić, że akcja Trajkowicza na polu rozwijania idei monarchistycznej była dość żywa i że pozostawał on wogóle w kontakcie na terenach międzynarodowych z koncentrującymi się tam działaczami monarchistycznymi.

Ciekawe jest, pogo w takim razie Trajkowicz chodził do poselstwa sowieckiego. Jedno z pism warszawskich twierdzi, że w Wilnie

prosił Trajkowicza jeden z jego kolegów, aby zaszedł do poselstwa sowieckiego i zasięgnął dotychczasowych informacji o należy zrobić, aby dostać pozwolenie na wyjazd do Rosji. Trajkowicz obiecał to zrobić i przywieźć dokładne informacje. Sam nie miał zamiaru wyjeżdżać do Rosji, gdzie jak się wyrażał „rodzina jego znalazła grób”. Trajkowicz nie miał rewolweru.

Opinie prasy.

Prasa polityczna omawia sprawę zabójstwa w poselstwie spokojnie i z umiarem. Wieczorna prasa informacyjna natomiast „Kurier Czerwony” wysuwa następującą koncepcję:

Coraz mniej jest poszlak, że zamordowanie Józefa Trajkowicza było przypadkowym zbiegiem okoliczności. Natomiast coraz więcej utrwała się przekonanie, iż chodziło tu o zlikwidowanie niewygodnego dla Sowietów młodego i niepewnego człowieka.

„Przegląd Wieczorny” posuwa jeszcze dalej swe podejrzenia:

Wśród najrozmaitszych przypuszczeń istnieje jednak supozycja, że Trajkowicz uznany przez działaczy sowieckich za jednostkę niebez-

pieczną i niepożądaną, został otoczony jakąś siecią intryg i że w rezultacie mamiony musiał widocznie znaleźć się w miejscu, gdzie nie spodziewał się jednak śmierci dla siebie.

Stan prawny.

Ten sam dziennik polemizuje z opinią prof. Cybichowskiego (że sprawca zabójstwa podlega sądowi sowieckiemu) i zwraca uwagę na okoliczność, że

poselstwo sowieckie jest w Warszawie bodajże wyjątkowo ze wszystkich poselstw europejskich, gdyż liczy ono zgórą 300 osób, podczas gdy nasze poselstwo w Moskwie ma zaledwie załączonych do swego personelu 50 osób. Dodać trzeba do liczby 300 osób poselstwa znacznie większą jeszcze liczbę osób, należących do misji handlowej sowieckiej, działającej w Warszawie, z których wszystkie korzystają z praw eksterytorjalności. I oto działalność tych ludzi na naszym terenie może nie podlegać jurysdykcji naszych sądów? Na ten niepraktykowany w żadnym kraju nadmiar osób, korzystających z praw eksterytorjalności władze muszą zwrócić baczną uwagę.

Opinia poselstwa.

Zapytany o sprawę zabójstwa jeden z członków poselstwa sowieckiego oświadczył:

— W Polsce, a szczególnie w Wilnie istnieją organizacje, które czyniły i będą czyniły zamachy na obywateli sowieckich. Pilnowaliśmy się i oto jeden z napadów skończył się śmiercią napastnika. Mieć do nas pretensję lub pociągać do odpowiedzialności strzelającego we własnej obronie nie można. Nieprawdą jest, że w piątek niema przyjęć w poselstwie. W dniu wczorajszym było przy strzeleniu ze 40 interesantów, których połowę zatrzymaliśmy aż do przybycia władz polskich.

Tajemnica zabójstwa w poselstwie pozostaje tedy niewyjaśniona. Leży ona w ręku właściwych władz sądowych, a kompetencje są kwestją prawa międzynarodowego, do którego zapewne ściśle zastosuje się zarówno Polska, jak i Z. S.S.R. Przenoszenie natomiast całej sprawy na grunt politycznych stosunków między państwami jest zupełnie niewskazane. Polska w każdym razie ze swej

strony przejęta jest tendencjami pokojowymi, przyczem równocześnie stać będzie twardo i nieustępliwie na gruncie pełni swych praw do obrony życia polskich obywateli.

Komunikat.

Warszawski korespondent „Republiki” telefonuje:

Wczorajsza popołudniowa prasa warszawska przynosząc dalsze szczegóły morderstwa w poselstwie sowieckim opatrzyła je całym szeregiem komentarzy utrzymanych w tonie skrajnie wobec poselstwa sowieckiego nieprzychylnym. Między innymi zarzuca ona personelowi poselstwa, że wogóle nie zawiadomił o morderstwie władz polskich, zamknął bramę wyjściową i w ciągu dwóch godzin nie wypuszczał na miasto nikogo, z przypadkowo obecnych interesantów poselstwa i konsulatu. Przypadkowo tylko listonosz oddający w poselstwie pocztę, mimowolny świadek morderstwa powisł domił o fakcie tym policję.

W odpowiedzi na te enuncjacje prasy warszawskiej w godzinach wieczornych poselstwo sowieckie rozesało redakcjom drugi z kolei komunikat oficjalny, zredagowany w języku rosyjskim. Komunikat ten głosi, że poselstwo sowieckie nie zawiadomiło wprawdzie o mordzie policji, ale już w 5 minut po odwołaniu strzałów przez woźnego Gusjewa zawiadomiło telefonicznie o fakcie zabójstwa ministerstwo spraw zagranicznych, którego przedstawiciele wraz z prokuratorem i sędzią śledczym przybyli do poselstwa w ciągu godziny. Zatrzymanie interesantów w poselstwie, tłumaczy komunikat koniecznością dostarczenia sędziemu śledczemu naocznych świadków wypadku. Tyle komunikat.

Co się tyczy mordercy Gusjewa, to nie jest on dotychczas aresztowany przez władze polskie jako korzystający z przywileju eksterytorjalności. Nie jest również zatrzymany przez poselstwo, widziano go bowiem wczoraj na ulicach Warszawy. Czy zostanie on przetransportowany do Moskwy i tam sądzony, również narazie niewiadomo.

Pożyczka dla Polski

inna wytnieść 120 milj. dolarów.

Warszawa, 3 września.

Prof. Irwing Fisher jeden z najwybitniejszych ekonomistów amerykańskich wypowiedział się w „New York Wordle” o udzieleniu Polsce pożyczki w wysokości 120 milionów dolarów. Prof. Fisher zwraca uwagę na poprawę sytuacji gospodarczej Polski i podkreśla, najważniejszą rzeczą jest utrzymanie kursu złotego, na obecnym poziomie.

„Izwestija” podają, że kampania prowadzona na Łotwie i Estonji przeciwko ratyfikacji traktatu sowiecko-łotewskiego, jest odbiciem silku dyplomacji angielskiej, starającej się zszkodzić zbliżeniu sowieców z Łotwą. Przedstawiciel sowieców w Tokio, Dowłowski, w towarzystwie lotnika sowieckiego Estakowa, złożył wizytę premierowi japońskiemu, bar. Tanajama.

Sejm będzie rozwiązany

gdyby upierał się przy wnioskach antyrządowych.

Korespondent warszawski „Republiki” telefonuje:

Pobyt wicepremiera prof. Bartia w Druskienikach i konferencja jego z marszałkiem Piłsudskim, wedle wiadomości z kół miarodajnych przesądziły w sensie pozytywnym sprawę zwołania sejmiku i senatu.

Izby ustawodawcze zebrać się mają około 10 września. Co do długości sesji, to opinie panują rozbieżne. W każdym razie z pewnych danych wysunąć można wniosek, że rząd tak samo jak podczas sesji letniej nie dopuści do uchwalenia wniosków poselskich o ponownej zmianie konstytucji, które to wnioski uważa on za bezwzględnie niewskazane. Rząd będzie się starał zająć sejm pracą pa-

stwowo-twórczą przez przedłożenie mu do uchwalenia szeregu projektów budżetowych. Na ten właśnie temat prof. Bartel konferował wczoraj z ministrem skarbu Czechowiczem.

Gdyby sejm ze względów demonstracyjnych upierał się przy wnioskach, które spowodowałyby nagłe zamknięcie sesji letniej — to spodziewany jest ogólnie dekrety Prezydenta Rzplitej o rozwiązaniu i tak już kończącego swą kadencję parlamentu.

Opozycyjne stronnictwa prawicowe zapowiadają już teraz wniesienie do sejmiku interpelacji i wniosków domagających się od rządu wyjaśnienia sprawy gen. Zagórskiego.

Dom gry w Warszawie

został wykryty przez policję.

Z Warszawy donoszą:

Władze bezpieczeństwa wkroczyły do domu nr. 23 przy ulicy Al. Jerozolimskiej, gdzie w jednym z lokali wykryto na wielką skalę urządzonego dom gry a la „Monte Carlo”.

W chwili wkroczenia władz zastano na stołach blisko 30.000 zł. stawek, które skonfiskowano.

Grano przeważnie pieniędzmi rosyjskimi i duńskimi.

— „Narodni Listy” donoszą, że ks. Aosta ubiega się o tron węgierski, w czem znajduje poparcie Mussoliniego i Anglii, której zależy na osłabieniu wpływów Francji w Europie środkowej.

— W dniu 14 września r. b. odbędzie się na morzu Bałtyckim wielki przegląd wojennej floty niemieckiej. Przegląd odbędzie prezydent Rzeczypospolitej na pokładzie okrętu niemieckiego „Schleswig-Holstein”.

Z PRAWAMI GIMNAZJÓW PAŃSTWOWYCH

Zeńskie Gimnazjum „KULTURA”

ul. Piotrkowska Nr. 85

Zapisy do wszystkich klas aż do VII-ej włącznie trwają nadal. W klasach dodatkowych I, II, i III opłata 20 złotych miesięcznie. W klasach pozostałych 25 złotych miesięcznie. Urzędnicy państwowi zwolnieni od opłat. — Tramwajarze, urzędnicy magistracy itp. otrzymują zwrot czesnego.

KALIKLORA

SNIEZNO BIAŁE ZĘBY

aromatyczny, świeży oddech uzyskasz, używając świetnie odświeżającej

PASTY DO ZĘBÓW KALIKLORA

Znikną natychmiast i osad brzydki i przykry zapach jamy ustnej. —

Trąba powietrzna w Małopolsce.

Ludzie, domy i drzewa porwane w powietrze. — Kilka powiatów odciętych od świata — Dotychczas zginęło 52 ludzi. — Kuracjusze z Truskawca nie mogą wrócić do domu.

Ze Lwowa donoszą:
W miarę polepszenia się możliwości komunikacyjnych, dochodzą dopiero teraz straszne szczegóły katastrofy żywiołów w Małopolsce. Tak np. w powiecie tłumackim w czasie gwałtownej burzy, połączonej z ulewnym deszczem, zerwała się nagle

trąba powietrzna, trwająca około 15-tu minut. W ciągu tego czasu mieszkańcy wsi przeżyli istne piekło.

Wicher wyrwał z korzeniami olbrzymie drzewa, a zerwane dachy domów rozrzucił w promieniu 4 kilometrów. Nawet mniejsze domy zerwane z fundamentów, odrzucone były na znaczną odległość.

Bydło unoszone było siłą wichury i rzucało o ziemię, a mniejsze drzewa fruwały w powietrzu, jak piórka.

W ciągu tego strasznego kwadransa z 54 zabudowań gospodarskich nie pozostało ani śladu, a 42 domy legły w gruzach.

Są także **OFIARY W LUDZIACH,** których liczby jednakże dotąd ustalić nie było można.

Grozę strasznego stanu powiększyła powódź, która już ubiegłej nocy zatopiła całą okolicę.

Blok bałtycki.

W Genewie zanosi się na dyskusję w kwestji rosyjskiej.

Wiedeń, 3 września.

„Neue Freie Presse” donosi z Genewy: Ministrowie spraw zagranicznych Finlandji, Estonji i Lotwy zebrałi się na specjalną konferencję, która ma zastąpić konferencję bałtycką w Rydze. Na konferencji tej będą omówione kwestje utworzenia bloku bałtyckiego i kwestja stosunku wobec Rosji. ROSJI SOWIECKIEJ MA BYĆ ZAPROPONOWANY WSPÓLNY TRAKTAT NEUTRALNOŚCI. Koła dyplomatyczne sądzą, że ZA KONFERENCJA TA KRYJE SIĘ ANGLJA. Nowy blok bałtycki żąda reprezentacji w radzie Ligi narodów i ZAPROPONUJE KANDYDATURĘ FINLANDJI, która poprze również Anglię. Wszystko wskazuje na to, że W GENEWIE ZANOSI SIĘ NA WIELKĄ DYSKUSJĘ W KWESTJI ROSYJSKIEJ.

Na sezon szkolny!!

Przybory piśmienne i rysunkowe w olbrzymim wyborze poleca po cenach najniższych

A. J. OSTROWSKI
55. Piotrkowska 55.

UWAGA: Bezpłatnie otrzyma każdy kalendarzyk uczniowski na rok 1927-28 przy zakupie przyborów szkolnych za 2 zł.

Hurt.

Detal.

W województwie stanisławowskim, sytuacja jest w dalszym ciągu bardzo poważna, mimo, że w większości rzek poziom wody obniżył się nieco.

Nie uzyskano dotąd żadnego kontaktu z powiatami kossowskim, turczańskim i rohatyńskim, które nadal odcięte są od świata przez powódź potoków górskich. W całym województwie niema ani jednego mostu całego. Ruch kolejowy na wszystkich liniach wstrzymany.

Według dotychczasowych raportów, liczba ofiar wynosi 52 osoby. Wśród nich

znajduje się kilku policjantów, którzy utonęli w czasie niesienia pomocy powożcom.

Największe zniszczenie wyrządziła powódź na Pokuciu. Stąd też należy oczekiwać wiadomości o znacznie większej liczbie ofiar.

Sytuacja jest groźna, zwłaszcza w powiatach ławickim i przeworskim w Małopolsce Środkowej. W pow. ławickim, skutkiem wylewu Samu, znalazło się pod wodą 6 wsi, a komunikacja kołowa ustąpiła zupełnie.

W Drohobyczu wylew rzeki Tyśmienicy uniósł 10 domów, 30 zaś domów uszkodził. W Borysławiu szkody dochodzą do 6 milionów złotych.

Ruch kolejowy na linii Drohobycz—Truskawiec będzie przywrócony najwcześniej we wtorek. Zagłębienie naftowe narazie jest odcięte. W Truskawcu mnóstwo kuracjuszków czeka na nawiązanie komunikacji. Daje się tam odczuć dotkliwy brak pożywienia. Podróż autem z Drohobycza do Lwowa kosztuje 400 do 500 złotych.

Nieszczęśliwy lot Europa - Ameryka.

Samolot „Sw. Rafael” zaginął bez wieści.

Nowy Jork, 3 września.
Powszechnie obawiają się, że samolot angielski „Sw. Rafael” zaginął definitywnie. Wszelkie poszukiwania, przeprowadzone przy pomocy samolotów, radjo-

stacji i parowców, nie odniosły żadnego skutku. Pilot Bertrand poszukuje zaginionego samolotu na przestrzeni 800 mil nad wybrzeżami Nowej Fundlandji.

Ministerstwo awiacji komunikuje, iż

posiada jedynie dwa doniesienia iskrowe, datowane z pierwszego dnia po odlocie samolotu, które wskazują, iż samolot prawdopodobnie odbył znaczną część podróży. Zasluguje w szczególności na uwagę depesza iskrowa, nadana z parowca, który znajdował się pod 53 st. szerokości i 29 st. długości. Parowiec donosi, iż w pewnej odległości od niego przeleciał samolot.

Druga wiadomość pochodzi z parowca holenderskiego; jest ona o wiele mniej wiarogodna. Kapitan statku twierdzi, iż w nocy z czwartku na piątek widział w odległości 320 mil na południe od Nowego Jorku światło na znacznej wysokości, które mogło należeć do samolotu. Jeżeli informacja kapitana holenderskiego byłaby prawdziwa, dowodziłoby to, iż samolot zbłądził i oddalił się bardzo znacznie od swej marszruty. Samolot miał zdażyć w kierunku południowym.

KOMUNIKAT.

Powiększony i Kompletnie odświeżony
Pierwszorzędny Zakład Fryzjerski
H. Brauera

w ŁODZI, CEGIELNIANA 40. Tel. 39-58.



— jest uczęszczany przez elitę handlowo-przemysłową Łodzi. —
Zaprasza się wszystkich Łodzian i wszystkie Łodzianki.
Zakład jest prowadzony przy zastosowaniu najnowszych zdobyczy techniki i higieny.

KRÓLOWA OPON

Firestone

jest niedoścignionej jakości.

Reprez. „ELIBOR”, Sp. Akc. Ł. J. Borkowski, Łódź, Kilińskiego 70, tel. 84

tale na składzie wszelkie wymiary do wozów europejskich i amerykańskich

Nadzwyczajny telegram!

W 22 dniu ciągnięcia V-ej klasy wygrana 10.000 na № 50.246

znów padła w największej i najszcześniejszej kolekturze na województwo łódzkie

S. JATKA, ul. Piotrkowska 22 66

KONSERWATORJUM MUZYCZNE
HELENY KIJENSKIEJ
w ŁODZI przy ul. Traugutta 9, tel. 30-86.

Od dnia 1 września kancelaria przyjmuje zapisy oraz udziela informacji nowośćującym w godzinach od 10—1 i od 3—6.

Projekt min. Sokala.

Nasz warszawski koresp. telefonuje:

Z depesz, nadeszłych z Genewy ze zgrupowania Ligi Narodów dowiedział się świat polityczny o fakcie pierwszorzędnej doniesłości historycznej. Okazuje się mianowicie, że delegat polski do Ligi Narodów minister Franciszek Sokal od dłuższego czasu zajęty był opracowywaniem specjalnego memoriału dla Ligi Narodów zawierającego konkretne przepisy z dziedziny prawa międzynarodowego na temat formy i treści wzajemnych paktów o zaniechaniu wszelkich ataków wojennych, które to paktów pod inspirowaniem Ligi Narodów obejmować miały wszystkie państwa europejskie.

Memoriał polski w opracowaniu min. Sokala jest w Genewie największą sensacją dnia. W Warszawie zaś ministerstwo spraw zagranicznych zapowiada na najbliższe dni rodzaj półoficjalnej konferencji prasowej, podczas której przez czynniki miarodajne prasa poinformowana zostanie o szczegółach i celach pierwszorzędnej znaczenia memoriału polskiego. Do Ligi Narodów projekt ten wpłynie jeszcze podczas sesji obecnej.

W Ameryce jest ciasno.

„The Annalist”, jeden z najpoważniejszych organów ekonomicznych i finansowych w Stanach Zjednoczonych, zamieszcza artykuł wysoce interesujący o sytuacji ekonomicznej w kraju.

W artykule Annaligt'a znajdujemy ocenę sytuacji, istniejącej i kształtującej się w Ameryce, ocenę mało podobną do rozpowszechnionego w Europie przekonania o nieograniczonych możliwościach Ameryki, tak produkcyjnych, jak i konsumcyjnych.

Czytamy więc:

„Nową sytuację ekonomiczną w Stanach charakteryzuje brak równowagi wywołany przez fenomenalny wzrost wolnych kapitałów oraz zdolności produkcyjnej, wobec czego wzrosła też do ostatecznych granic — konkurencja w przemyśle. Zaostrenie się tej walki konkurencyjnej nie można złagodzić w żaden sposób, albowiem każde niepowodzenie w tym kierunku pociągają dzisiaj obrzymie straty. A straty te są, rosną wciąż i rosnąć będą, ponieważ rozmiary naszej produkcji przemysłowej przewyższają już zdolność konsumcyjną naszego rynku. Można przypuszczać, że nastąpi okres najsroższych walk konkurencyjnych na rynku wewnętrznym, którym będzie towarzyszył kryzys przemysłowy”.

Rozwijając dalej swą tezę, dochodzi autor artykułu do wniosku, iż hyperprodukcja przemysłu amerykańskiego będzie musiała wylądować się w postaci ofensywy nazwanej t. j. kolosalnej podażi fabrykantów amerykańskich w Europie po cenach dumpingowych, co wobec olbrzymich wolnych kapitałów w Dolaryce nie będzie zbyt trudnością dla przemysłowców amerykańskich.

Europie może zatem grozić zalew towarów amerykańskich po cenach wykluczających możliwość konkurowania z przemysłem Ameryki.

Niektórzy ekonomiści europejscy formułują już od pewnego czasu te same wnioski, przesuwając jednak moment grożącej Europie ofensywy amerykańskiej na dalszy dystans.

Amerykanie nie podzielają jednak optymizmu fachowców europejskich i przewidują, iż kryzys w Stanach wybuchnie w całej pełni wcześniej, niż się wydaje, tembardziej, że pierwsze jego objawy dają się już dzisiaj zaobserwować. Zdaniem ekonomistów amerykańskich akumulacja wolnych kapitałów i wzrost produkcji idą w tak szybkim tempie w Stanach, iż rynek wewnętrzny będzie wkrótce zupełnie nasycony.

Według zestawień waszyngtońskiego Board of Trade ogólna produkcja przemysłowa Stanów wynosiła w r. 1926 o 75 proc. więcej, niż w r. 1914. W tym samym zaś czasokresie ilość robotników zatrudnionych w przemyśle wyrosła tylko o 3,5 proc., co znaczy innymi słowy, iż przeciętnie robotnicy ci produkowali w 1926 r. o 54 proc. więcej, niż w r. 1914.

Jeśli zaś porównamy cyfry, odnoszące się do produkcji, i ilości robotników w r. 1926 z rokiem 1919, to przekonamy się, iż produkcja wzrosła w ciągu tego czasu o 25 proc., wówczas gdy liczba robotników zmniejszyła się o 16 proc.

Zjawisko to daje się wytłumaczyć nadzwyczajnym rozpowszechnieniem maszyn pomocniczych w przemyśle amerykańskim oraz zastosowaniem na szeroką skalę systemu Taylora w organizacji pracy. Wszystko to umożliwiające oczywiście rosnącą koncentrację kapitału.

Ale... stwierdzając to wszystko, zaznacza Board of Trade w swych wyliczeniach statystycznych, iż realna płaca robotnika amerykańskiego wzrosła tylko o 6 proc. od r. 1914. Prawda, iż American Federation of Labour popiera we wszystkich swych związkach zasadę przydzielania robotnikom związkowym udziałów w zyskach przedsiębiorstw. W niektórych gałęziach wielkiego przemysłu praktyka ta przyczyniła się nawet do wytworzenia pewnej warstwy arystokracji robotniczej.

Ogólnej sytuacji nie zdołała jednak zmienić ta skombinowana taktyka związków i przemysłowców. Kapitał rósł szybko, o wiele szybciej, niż płace zarobkowe, a tem samem zmniejszała się siła konsumcyjna rynku wewnętrznego, zdol-

ność nabywcza szerokich mas pracujących.

Kapitał i przemysł amerykański zaczyna się więc dusić dzisiaj w swej odczyźnie. Wypompowawszy z Europy złoto, z bogaciwszy się na wojnie, Stany Zjednoczone znalazły się pomimo swego przereklamowanego dobrobytu w obliczu kryzysu kapitalistycznego. Produkcją za dużo, by móc to wszystko skonsuować. Dzierżąc kapitał i przemysł plutokracja nie może wstrzymać procesu hyperprodukcji, masy pracujące nie mogą wydołać konsumcyjnie wobec swych zbyt niskich w stosunku do wzrostu kapitałów — zarobków.

Błędne koło, z którego przemysł amerykański będzie próbował znaleźć wyjście przez zorganizowanie ofensywy

zaoceanowej i zalanie Europy eksportem dumpingowym.

Za cenę kryzysu europejskiego spodziewa się Ameryka uniknąć kryzysu u siebie w domu.

Może nie byłoby zbyt dalekiem szukać jednej z głównych pobudek mordy sądowego, popełnionej w Bostonie, w tych pesymistycznych przewidywaniach ekonomistów i przemysłowców amerykańskich.

Terror miałby tu być asekuracją przeciw społecznym skutkom kryzysu kapitalistycznego.

Sfinks demokracji amerykańskiej, który mistyfikował zbyt długo liczne rzesze naiwnych Europejczyków, ma wszak wcale niedwuznaczne oblicze plutokracji. W. P.

Plan Davesa jest niewykonalny twierdzi znany ekonomista angielski, J. M. Keynes.

Program spłaty rat odszkodowawczych przez Niemcy, opracowany przez gen. Davesa, funkcjonuje jak dotąd bez zarzutu. W raporcie swoim z lipiec b. r. generalny komisarz kontroli spłat odszkodowawczych, Gilbert Parker, stwierdza, iż dotychczas Niemcy wywiązywały się ze swych zobowiązań płatniczych względem aliantów i że narazie w funkcjonowaniu programu Davesa przeszkód ani trudności nie przewiduje.

Jednak, jak wynika z dalszych wywodów i zestawień cyfrowych G. Parkera w jego raporcie, a zwłaszcza z artykułu znanego ekonomisty angielskiego, J. M. Keynesa, w sprawie stosowania programu Davesa w latach przyszłych, niedalekich — perspektywy realizacji odszkodowań przez aliantów wyglądają lub mogą wyglądać mniej różowo, aniżeli się z praktyki dotychczasowej wy- daje.

Kwestja poruszona przez M. J. Keynesa bezpośrednio a przez G. Parkera pośrednio między wierszami jego raportu, nie jest tylko kwestją techniczną ani nawet finansową, lecz ma szersze znaczenie gospodarcze dla krajów aljancji, a pozatem i to polityczne.

Jak przedstawia się zatem kwestja wykonywalności programu Davesa w chwili bieżącej i na przyszłość?

W sierpniu r. 1924-go zaakceptował rząd Rzeszy program Davesa i przyjął na siebie obowiązek spłacenia aljantom odszkodowań wojennych w przewidzianych terminach i w określonych ratach. Zgodnie z treścią zobowiązań, wynikających z programu Davesa, Niemcy mają uregulować raty odszkodowawcze z wpływów kolei żelaznych, z procentów od obligacji przemysłowych, oraz z podatków.

W przeciągu pierwszego roku, na

który przypadała pierwsza rata odszkodowań w sumie ogólnej 1 miljarde marek w złocie, regulacja tej sumy miała być dokonana przez Rzeszę z procentów od obligacji kolejowych. Budżet Rzeszy, t. zn. podatki, nie wchodził tutaj w grę.

W roku drugim, gdzie rata odszkodowań sięgała 1 miljarde 200 milionów mk. w złocie, pokrycie tej sumy miało być dokonane z sum budżetu Rzeszy do wysokości 500 mil. mk., lecz osiągniętych nie z wpływów podatkowych, ale ze sprzedaży akcji i obligacji wydzielawych prywatnemu konsorcjum kolei uprzednio państwowych.

Dopiero w trzecim roku płatności odszkodowań, który się skończył w sierpniu r. b. regulacja raty odszkodowawczej odbyła się poraż pierwszy przy zużyciu wpływów podatkowych Rzeszy w sumie 110 mil. marek.

W roku czwartym całkowita suma płatnych odszkodowań wyniosła wg. programu Davesa 1 miliard 750 mil. mk. w złocie, z czego 500 mil. mk. ma być pokrytych z sum budżetowych Rzeszy, w piątym zaś roku, który się zaczyna od 1 października 1928 r., Rzesza musi pokryć jeden miliard 250 mil. mk. odszkodowań ze swych wpływów podatkowych.

Jak dotąd, rząd Rzeszy wypełniał swe zobowiązania punktualnie. I mógł je wypełniać, albowiem jak widać z zestawień powyższych, aż do sierpnia r. b. miał przeznaczony na ten cel sumy z procentów od obligacji kolejowych przemysłowych, których realizacja niepodlegała żadnej wątpliwości.

Inaczej jednak przedstawia się kwestja ta w perspektywie przyszłości. Od września b. r. ma rząd Rzeszy pokrywać coraz większą progresywnie część odszkodowań ze środków finansowych

z budżetu państwa, t. j. z podatków.

Jakże zaś przedstawia się budżet Rzeszy?

W r. 1924-25 budżet Rzeszy zamknięty został sporą nadwyżką. W r. 1925/26 nadwyżka znikła, a budżet został zamknięty z małym deficytem. Natomiast w r. 1926/27 budżet Rzeszy wykazuje już deficyt, sięgający sumy 850 mil. mk. w złocie.

Co będzie dalej? Jasną jest rzeczą, że przy istnieniu takiego deficytu w budżecie i przy dalszym ewentualnym jego wzroście rząd Rzeszy nie będzie mógł pokrywać spłat odszkodowawczych z sum budżetowych.

Komisarz generalny G. Parker, przewidując tę ewentualność stwierdza, że Rzesza mogłaby jednak sprostać zadaniu i zobowiązaniom, wynikającym z programu Davesa, gdyby budżet wydatków został odpowiednio zmniejszony.

Natomiast J. M. Keynes w swym artykule stawia zupełnie inną diagnozę i wysuwa wniosek wręcz odmienny, a podważając dalsze istnienie i funkcjonowanie programu Davesa w jego obecnej postaci.

Twierdzi zatem J. M. Keynes, iż Niemcy mogłyby spełnić w latach przyszłych swe zobowiązania względem aliantów tylko w tym wypadku, gdyby stan gospodarczy państwa polepszył się tak wydatnie, iżby eksport dał znaczne nadwyżki.

Aby zatem osiągnąć taką przewyżkę eksportu i móc regulować odszkodowania, nie uciekając się do dalszych pożyczek zagranicznych, musiałyby Niemcy zwiększyć swój eksport o 1/3, t. j. wywozić więcej węgla, żelaza, stali, manufaktury, produktów chemicznych.

„Czy — pisze J. M. Keynes — rywal handlowi i przemysłowi Niemiec mogłyby się tak łatwo pogodzić z podobnym wzrostem konkurencji? A zatem program Davesa musi się okazać niewykonalnym na dalszy dystans”.

Artykuł Keynesa odbija wyraźnie nietylko pogląd autora, ale i intencje sier przemysłowych i handlowych angielskich, które obawiają się konkurencji niemieckiej. Ostrze anti-francuskie wywodów Keynesa jest tu widoczne. Francja jest najbardziej zainteresowana w regulowaniu odszkodowań przez Rzeszę, a program Davesa gwarantuje jej wykonywanie zobowiązań, przyjętych przez Niemcy. Gdyby więc program Davesa miał ulec, jak to przewiduje J. M. Keynes, a żądają tego Niemcy, rewizji, to sytuacja gospodarcza Francji, Belgii uległaby daleko idącym wpływom. Skutki polityczne zaś nie omieszkałyby się pojawić w rezultacie tak głęboko sięgających przesunąć natury ekonomicznej.

Porwanie znanej malarki.

P. Zofja Stryjeńska została osadzona w szpitalu warjatów.—Proces rozwodowy z mężem i kwestja dzieci.

Całe Zakopane pozostaje pod wrażeniem porwania i uwięzienia znakomitej malarki p. Zofji Stryjeńskiej.

Porwanie to nastąpiło około godz. 10-ej wieczorem, kiedy p. Stryjeńska za jąta była wykończaniem kartonów autolitografii „Tańce polskie”.

Do mieszkania artystki przybył lekarz zdrojowy dr. Gabryszewski w towarzystwie przedstawicieli władz policyjnych. P. Stryjeńska siłą uprowadzono i wywieziono do sanatorium zamkniętego w Wadowicach pod Krakowem.

Opinia miejscowa zgodnie głosi, iż sprawcą porwania jest mąż artystki p.

Karol Stryjeński, przeciw któremu wytoczyła ona proces rozwodowy.

Porwanie i osadzenie w sanatorium ma — jak mówią — na celu wytworzenie opinii, iż Stryjeńska cierpi na obłąd. Gdyby fakt ten uznano, wówczas dzieci p.p. Stryjeńskich pozostałyby przy ojcu.

W Zakopanem zawiązał się specjalny komitet, mający za zadanie obronę p. Stryjeńskiej, a w pierwszym rzędzie — uwolnienie jej z sanatorium.

Na czele komitetu stoi pp. Alicja Reymontowa i Karol Szymanowski.

Autem po przez Włochy.

Dziennikarz na urlopie. — Nasz przyjaciel Pagani. — Gdzie jest ładnie? — Nocleg w Monte-Carlo. — Zalew angielski. — Pani śpi.

Tradycyjna korespondencja urlopowanego dziennikarza.

Tak długo chyba jak istnieją dzienniki, w nowoczesnym tego słowa znaczeniu, istnieje — naganny zresztą — zwyczaj, że dziennikarze latem, w porze urlopów, zatrzymują życie swych czytelników opisami miejscowymi, do których za wyludzone od czytelników właśnie pieniądze danem im było dostać się.

Korespondencje wakacyjne mają przeplisany już i od lat niezmienny schemat. Schemat jakby uświęcony.

Dziennikarz walczący w zimie w imię najbardziej nawet rewolucyjnych hasel postępu — latem siedzi na werandzie kawiarni pod drzewkiem i kromnie przepisując korespondencję letnią.

Przepisowa — rozpocznie się ona od westchnienia ulgi z powodu opuszczenia murów miasta, potem kilka wrażeń z podróży przepiecionie zostanie skargami na funkcjonowanie kolei, ujętymi satyrycznie i okraszonymi dowcipkiem.

Taką korespondencję i ja mam napisać...

Jestem bowiem na urlopie. Od miesiąca włóczę się autem po Włoszech (należałoby raczej napisać — „po słonecznej Italii“). Dłaczę gozby w myśl uświęconej tradycji nie popuść trochę krwi laskawym czytelnikom, którym nie danem było opuścić kraju?...

Przyzwyczajali się już przeleżeć do wyczerpania prawdy i fantazji o podróżach wakacyjnych... A może to nawet niektórych bawi, a może zajmuje? — kto wie?

Jak zwykły śmiertelnik śladem dojechałem w końcu lipca i przejechałszy Wiedeń, Wenecję i Genuę, znalazłem się na najbardziej może typowej plaży włoskiej, śródziemnomorskiej, jak piec hutniczy rozgrzanej i przez rzadkie „sirocco“ ochłodzonej — w Alassio.

Na piasku, w którymby faja ugotowała można (prawda, że tak pisać wytrawni podróżnicy afrykańscy?..), wśród gajów oliwnych i cyprysów, nad makaronem w sefkach odmian, nad brzoskwiniami i nad winem „Chianti“, w wodzie u lazurowej zatoki ligaryjskiej — miałem zamiar spędzić urlop i nabrać sił do... nowej sesji sejmu (przepraszam, że wśród opisu rzeczy tak pięknych, nagle...).

Los chciał inaczej. W Alassio znalazł się signore Pagani (przrzekłem mu, że będzie „stał w gazecie“ i słowa dotrzymuje!), a jako, że z woli niebios Merkury przysporzył mu gotówkę handlu winem „en gros“ — ma signore Pagani auto. Auto i żonę, która lubi podróż. Podróże w towarzystwie. A że znów mnie na urlopowych wyewczasach towarzyszy dwu dobrze prezentujących się kolegów — dziennikarzy — tak się jakoś zrobiło, że po dziesięciu dniach wspólnego przysmarzania ciał przy temperaturze 35 stopni ciepła na plaży i uporezywego nadawania im koloru oliwy, wysiskanej masowo z gajów, okalających Alassio i transportowanej do pobliskiej Genui — tak, powiadam, jakoś się złożyło, że signore Pagani — zaproponował całej naszej trójce podróż po miejscach i miejscowościach — „gdzie jest ładnie“ — jak to słownie wyraził z wrodzonym mu urokiem.

Istnieje zwyczaj, że na propozycje takie odpowiedź odmownej nie udziela się. Ze zwyczaju tego wyłamując się nie chcieliśmy i owo trzeci już biegnie tydzień jak prowadzimy szczególnego rodzaju życie. Polega ono na względnie rzadkim zmienianiu pozycji siedzącej i na zupełnie swoistym odżywianiu się, oprócz normalnych posiłków, konsumujemy mianowicie... kurz dróg włoskich i to w ilościach rzeczywiście nieco przesadzonych jak na możliwości trawienne żołądków ludzkich.

Uroczy signore Pagani prowadzi maszynę swą — wielką, otwartą „SPA“ — sam, bez szofera, szybkości niżej 60 kilometrów na godzinę, brzydził się zdecydowanie, a pozostawanie 24 godziny w jednej miejscowości, uważa za nieprzekraczalne maksimum. Ta charakterystyka naszego pana życia i śmierci (zważywszy górskie szosy włoskie — jest to określenie wcale nie jako ozdobił stylu pojęte...) — ta tedy charakterystyka pozwala zrozumieć uczucie nasze, jakobyśmy się od 25-ciu dni znajdowali bez przerwy w kinie na „nadprogramie z natury“...

Tasma widoków przesuwają się przed oczyma naszymi bez przerwy — bez przerwy, bo nawet podczas noclegów,

podeksytowanymi całodziennymi przeżyciami zmysł wzroku przesuwają przed wyobraźnię na nowo fantastyczne i rzeczywiste, widziane krajobrazy.

Przy akompaniamencie wściekle warczącego przy pokonywaniu znacznych wzniesień motoru, obie Rivieri — włoska i francuska. W pałacach promieniach słońca (sierpień nad morzem śródziemnym) — sunęliśmy najpierw z Alassio przez kilometry długości gaje oliwne i sady brzoskwiniowe do San Remo, a potem — Bordighera — nad granicę francuską.

Ostatni rzymski ułkon milicjanta fascystowskiego w czarnej koszuli i przez Mentonę — jesteśmy w księstwie Monaco. Z prawej strony — tuż przy szosie skały, z lewej morze, palmy i palmy, hotele jak koszały, szosa w niekończących się wirażach pnie się poto chyba stromo w górę, żeby po chwili na łeb na szyję staczać się w dół.

Monte-Carlo. Nocleg i złożenie holdu gotówkowego w kasynie księcia, który nie zaznaje potrzeby „sanacji skarbowej“... A potem Nizza, Cannes i Tulon. I kaprys pani Pagani, ażeby raz jeszcze wskoczyć do kasyna w Monte.

Ta sama rozkoszna droga przez Alpy morskie z powrotem, znów Alassio i wieczerem Genui. Niezapomniany nocny spacer po portowych spelunkach, gdzie namiętności ludzi morza, ludzi wszystkich ras i wszystkich kolorów skóry, ludzi „z dna“ — wyladują się na jednym miejscu i na najróżnorodniejsze sposoby. O pierwszym zaś brzasku dnia — wśród cyprysów i pinii leżący cmentarz — Campo-Santo, gdzie na własnych grobach stoją marmurowi zmarli.

Znów kurz i jednostajny szum motoru i po górach — równina i przed sobą barczyste plecy wpatzonego w szosę signore Pagani. Poważna Pavia i rozbawiony, wesóły Medjolan — mały Paryż, skoncentrowany cały w galerii Wilktora Emanuela, u stóp marmurowej katedry, na której wśród posągów świętych — stoi marmurowy... Napoleon I...
Dyktatorka nasza zdecydowała: „jedziemy w Dolomity, a potem nad jeziora!“

Posłusznemu małżonkowi pozostało

tylko zmienić opony, napełnić rezerwoar benzyną i skierować maszynę przez Werone i Trento do Meranu...

Niema oliwek, niema brzoskwiń — jest jeden niekończący się sznur winnic, w których dojrzewają właśnie granatowe, nabrzmiałe sokiem grona. Adyga zamiat morza i tyrolska wymowa niemiecka ludności zamiat melodyjnego narzecza lombardzkiego.

Pusty, gotujący się dopiero do sezonu Meran, a potem wężowe skrety szosy, w górę i w górę — Dolomity. Poważne, twarde, śniegiem pokryte, przegładają się w ciemnej tafli Karrersee. Zapomnieliśmy już o spiekocie Rivieri. W Cortina d'Ampezzo trzeba sweatery pod płaszcz nalożyć i jeszcze pęd wydosłać z wallyzy.

Do Austrii, nad Wertersee, signora Pagani jechać nie chciała. Mimo, że przez Brenner blisko już było. Zawróciliśmy więc i skokiem poprostu przez góry przelecieliśmy pod szczyt Monte-Rosa. Szosa doszła do szczytu chyba doskonałości — minawszy znów Meran — po dniu jazdy mieliśmy przed oczyma wille d'Annunzia nad Lago di Garda, a potem Como i przez Varese do Laveno. Tu auto, spracowane chwilowo zostało, a my po przezystej tafli Lago Maggiore, stateczkiem — do Siresy.

Portier był rudy w hotelu — signora Pagani wzięła to za zły omen i nocujemy w pobliskiej Pallanzy.

W dół ciemnego jeziora wieniec gór, pod nim światła olbrzymich hoteli, obśladłych ten precydujny zakątek. Obok mnie, z holl'u dolatują galerowe dźwięki wymowy. Angliści i Niemcy. Tylko ci. Pełno ich. Przejechałem tysiące kilometrów. Przez Włochy. Przy drodze słyszałem tylko włoski język — w hotelach: angielski i niemiecki.

Istny najazd jasnowłosych ludzi z książeczkami Cooka i czerwonymi Baedekerami. Chodzą i fotografują... Zejeżdżają Włochy, a hotelarze chwala sobie sezon.

Jutro mamy jechać.
Dokąd?..
Nie wiem bo signora Pagani śpi, a przy kolacji była zmęczona i nie nie mówiła...
Wład. Best.

MAURICE DEKOBRA.

Wujaszek.

Liljana de Chevemont wysiadła ze swego czarno-białego Rolls-Royce'a. Przed zakładem krawieckim stał jakiś staruszek, który otwierał drzwi z zatrzymujących się aut i w ten sposób zarabiał kilka sous. Staruszek podskoczył do słucznej limuzyny kurtyzany i usunął się na bok, by otworzyć jej drogę. Liljana wyjęła z torebki banknot, chcąc go wręczyć staruszkowi, lecz w tej chwili z ust jej wydarł się stłumiony okrzyk zdziwienia:

— Adhemar!..

Staruszek ściągnął brwi, spojrzał na piękną damę i szepnął cicho:

— Liljana!.. To pani?..

Wskoczyła z powrotem do auta, zaprosiła starca, by zajął obok niej miejsce i kazała szoferowi jechać do lasku bulońskiego.

Genjalny los zetknął przypadkowo Adhemara Montillaca z dawną jego przyjaciółką, Adhemar znał ją jeszcze z tych czasów, gdy posiadał znaczny majątek, a ona występowała jako tancerka w teatrach rewjowych. Przez cztery lata Adhemar obsypywał ją klejnotami. Potem drogi ich rozeszły się. Adhemar stracił cały swój majątek. Kobiety i gra w karty zepchnęły go na dno przepaści, z której nie mógł się już wydostać. Siedząc teraz obok niej w aucie, podziwiał jej świeżość i urodę, która mimo czterdziestki trzymała się jeszcze uporezywie w stanie nienaruszonym.

Na wszystkie jej pytania odpowiadał z fatalizmem wschodniego żebraka, który niczego się już w życiu nie spodziewa i marzy o swej dawnej sławie.

— Biedny Adhemarze... — rzekła Liljana z wielkim współczuciem w głosie — Co się stało, że upadłeś tak nisko?

— Nazbyt mocno pociągnąłem sznur szczęścia. Zerwał się...

— Żal mi cię bardzo, biedaczku...

Podczas, gdy limuzyna pędziła przez aleje lasku bulońskiego, ci dwoje w aucie opowiadali sobie dawne swe dzieje. Teraz przyszła kolej na Liljanę. Czy jest szczęśliwa? Czy życie nie oszczędziło jej uśmiechów i złocistych promieni szczęścia?

— Nie mogę się skarżyć — odparła kurtyzana — Gobrichon daje mi miesięcznie piętnaście „kawalków“. Gobrichon, znasz go, ten fabrykant wody sodowej. Bardzo mi z nim dobrze. Ale, mój drogi, co zamierzasz uczynić, by poprawić nieco swój byt? Słuchaj, mam pewien projekt. Dawniej, gdy byłam małą pomagającą mi bardzo... Wszystko tobie zawdzięczam. Teraz nadarza mi się okazja wykazania wdzięczności. Jesteś człowiekiem doświadczonym. Umiesz się obchodzić z pieniędzmi. Mógłbyś mi pomóc, poradzić co mam uczynić z moimi pieniędzmi... Gobrichon daje mi więcej niż wydaje. Będiesz moim doradcą finansowym, dobrze?

Już było bardzo późno, gdy skończyła się ich rozmowa. Postanowiono, że Liljana przedstawi Gobrichonowi Adhemara jako swego dalekiego wujka, da mu miesięczną pensję i uczyni go swym kasjerem.

Po upływie ośmiu dni kasjer Liljany odwiedził ją w jej mieszkaniu. Był zupełnie zmieniony. Nosił czarny garnitur, pozostawiony w mieszkaniu Liljany przez jej dawnego kochanka, był ogolony na nogach nosił lśniące lakiery. Sam siebie nie poznawał.

— Servus, don-juanie — przywitała go Liljana. — Kazałam ci dziś przyjść do mnie, gdyż Gobrichon dał mi znowu maleńką sumkę, z którą nie wiem co począć.

— Ile?

— 20 tysięcy franków... Oto są one... Powierzam ci je z zupełnym zaufaniem. Przrzekłeś, że masz świetną lokatę, która przyniesie 15 procent dochodu, prawda?

— Tak. Już się tem zajmę, uprzedzam, że zrobię ci wielką niespodziankę.

Następnego dnia Liljana napróżno czekała na wizytę swego doradcy. Drugiego dnia zmartałwiła się nie na żarty. Trzeciego dnia opanowały ją złowrogie myśli. Wreszcie czwartego dnia przed południem służąca zameldowała:

— Wujaszek pani!..

Liljana wpadła do salonu, gdzie przywitał ją Adhemar z zadolowaną miną.

— Nareszcie!.. Gdzie byłeś?.. Nie wiedziałam już, co pomyśleć?..

— Liljano!.. — oburzył się starzec — Nie przypuszczałaś chyba ani na chwilę, że popelnilem defraudację?..

— Nie... nie!

— Wyrządziłabyś mi wielką krzywdę, gdyż wcale nieźle ulokowałam twe 20 tys. franków. Spójrz!

Adhemar wyciągnął portfel i rozłożył na stole 80 banknotów tysiącfrankowych.

— Co?.. 80 tysięcy franków?.. To niemożliwe!.. — radowała się Liljana.

— Bądź spokojna, nie ukradłem tych pieniędzy. Przrzekłem ci 15 procent, a przynoszę 400 procent... Musisz przyznać, że nadaję się na ministra finansów, prawda?

— O, tak... Ale, proszę cię, wytłumacz mi... —

— Poco, moja droga? Cóż cię obchodzi moje spekulacje? Posłuchaj mnie i zdeponuj te pieniądze na twoje konto w banku kredytowym.

Liljana rzuciła mu się z wielką radością na szyję:

— O ty, mój najdroższy!.. Musimy to oblać fiaską szampa!..

W poniedziałek następnego tygodnia gdy Liljana przeciągała się jeszcze zrana w swem szerokim łóżku, pokojówka przyniosła pocztę. Między innymi był również list od Gobrichona. Zdziwiona otworzyła kopertę i przeczytała:

— „Droga Liljano, przypadkowo znalazłem wczoraj na twem biurku pokwitowanie na twoje nazwisko z banku kredytowego, w którym jak wynika z zaświadczenia podniosłaś swe konto do 80 tysięcy franków. Ponieważ nie przypuszczam, żeby to były moje pieniądze, dochodzę do wniosku, że ten stary wujaszek, którego mi niedawno przedstawiłaś, dzieli się ze mną szczęściem i tak samo wynagradza cię sowicie. Nie zdziw się więc chyba, jeżeli na przyszłość czynność wynagradzania cię powierzę jemu całkowicie. Nie chcę uchodzić za rogacza i dlatego żegnaj, mała!“

Emanuel Gobrichon.

Liljana przeczytała ten list kilka razy. Ogarnęła ją wściekłość. Pokojówka musiała jej naclerać skronie eterem i masować całe ciało. Nagle rozległ się dzwonek. Do pokoju wszedł Adhemar zdziwioną sytuacją Liljany.

W milczeniu podała mu list i wybuchnęła płaczem:

— To jest twoja wina, stary durniu!..

— Dział dla... dlaczego moja wina!..

— No tak!.. Gdybyś ulokował mój kapitał na 15 procent, nie doszłoby do tego!

— Włecz zarzucasz mi, że przyniosłem ci 60 tys. franków czystego zysku?

— Tak. Bo podważyłeś mą egzystencję. Gdybyś mógł zawsze za każde 20 tys. franków przynosić 80 tysięcy, nie gniewałabym się wcale. Ale czy jesteś pewien, że osiągniesz w przyszłości taki procent?

Adhemar potrząsnął sceptycznie głową i odparł cicho:

— Nie, tego przrzec nie mogę. Bo tamtą sumę wygrałem w bakarat!..

Thom. B. F.



WRZESIEŃ

4

Niedziela

Dziś Rozalji P.
Jutro: Wawrzyńca

Wschód słońca 4,50
Zachód o g. 18,19
Wschód ka. g. 11,45
Zachód g. 00,00
Długość dnia: 12,36
Ubyło dnia: 3,13

Republika na Targach Wschodnich.

Do wczorajszego (sobotniego) numeru „Republiki” dołączony był dodatek specjalny objętości 24 stron, poświęcony Targom Wschodnim we Lwowie. W dodatku tym znaleźli Czytelnicy obok poważnych artykułów gospodarczych, szczególnie z dziedziny produkcji i handlu włókienniczego, ogłoszenia wszystkich większych firm łódzkich oraz szeregu zagranicznych, które odczuwają potrzebę reklamowania się na Targach lwowskich.

Dodatek targowy „Republiki” w znacznym nakładzie wysłany już został do Lwowa, gdzie przez cały czas trwania Targów będzie bezpłatnie dodawany do każdego numeru naszego pisma. „Republika” posiada na Targach swoje specjalne stoisko.

Z ramienia redakcji „Republiki” wyjechał do Lwowa na Targi wschodnie p. red. dr. Leszek Kirkien. Weźmie on równocześnie udział w zjeździe publicystów i dziennikarzy gospodarczych, jako wiceprezes tego stowarzyszenia.

Katastrofa na stacji Widzew.

Jeden kolejarz zabity.

Wczoraj o godzinie 3-iej w nocy na stacji Widzew miała miejsce straszna katastrofa kolejowa.

Maszynista pociągu towarowego Stefan Dobierański otrzymał dyspozycję zabrania z toru bocznego dwóch naladowanych wagonów towarowych. Dobierański pociąg swój, składający się z 5-iu naladowanych wagonów, skierował na bocznice, gdzie stały owe dwa wagony. Puścił jednakże pociąg w zbyt szybkim tempie, pomimo dawanych mu sygnałów, i całym pędem wpadł na stojące wagony, z taką siłą, że zostały one rozbite. Jednocześnie zmiądzony został końcowy wagon manewrującego pociągu przy czym znajdujący się w budce hamulcowy Wincenty Paciorek zamieszkały w Zgierzu przy ul. Wesołej 4, poniósł śmierć na miejscu.

Na miejsce katastrofy przybyły władze sądowno-sledcze i kolejowe które przystąpiły do śledztwa.

Pomoc dla powodzian organizuje p. wicewojewoda Lewicki.

W związku z klęską powodzi w Małopolsce Wschodniej p. wicewojewoda Lewicki zainicjował akcję pomocy przez utworzenie wojewódzkiego komitetu nieienia pomocy powodzianom.

Pierwsze posiedzenie komitetu odbędzie się w urzędzie wojewódzkim w poniedziałek i niewątpliwie akcja ta znajdzie należyty odzew w sercach łódzian. b.

Róża Heymanówna PIANISTKA

Absolwentka Konserwatorium prof. Cortóti w Paryżu
udziela lekcji gry fortepianowej
przygotowuje na wszelkie kursy konserwat.
Przejazd Nr 40, m. 10, od 11-11 4-5

LEKARZ-DENTYSTA

Józef Halpern
powrócił
Piotrkowska 88

Dr. J. BETTER

ordynuje jak w latach ubiegłych
w Krynicy willa „Kraus”

Straszne zderzenie tramwaju z wozem.

Wczoraj po południu na Szosie konstantynowskiej obok domu nr. 140 wydarzył się straszny wypadek.

Szosa tą podążał w stronę Konstany nowa wozem zaprzężonym w dwa konie Antoni Knop z Konstanynowa.

Woznica nie zwrócił uwagi na dzwoniący alarm tramwaju dojazdowego. W chwili gdy tramwaj był już w bliskiej odległości, Knop chciał zboczyć z drogi, lecz było już za późno.

Nastąpiło katastrofalne zderzenie. Woznica, spadając na ziemię, doznał ciężkich uszkodzeń cielesnych i w stanie beznadziejnym został odwieziony do szpitala.

Wóz został strzaskany. Konie zabite. Przybyła policja wdrożyła śledztwo, celem ustalenia przyczyny strasznego wypadku.

Pracownicy kolejowi otrzymają podwyżkę.

W swoim czasie związek kolejowy ZZZP. zwrócił się do ministerstwa komunikacji o unormowanie warunków płac robotników niestałych zatrudnionych przy robotach kolejowych. W dniu 29-gim do związku kolejowego ZZZP. nadeszło pismo z ministerstwa komunikacji, zawiadamiające związek, że w najbliższym czasie wydane zostanie zarządzenie regulujące sprawę wynagrodzenia oraz ubezpieczenia pracowników niestałych w ogólnych kasach chorych.

Uciekł ze szpitala w Kochanówku by wziąć udział w zabawie imieninowej swej córeczki. Nieszczęśliwego ojca siłą odstawiono z powrotem do szpitala.

W roku 1920 podczas wojny z bolszewikami, powołany został do wojska porucznik 28-letni Gustaw Kerpert, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Kilińskiego nr. 132.

Podczas bohaterskich bojów o Warszawę, skontuzjowany został przez pocisk nieprzyjacielski, doznając wstrząsu mózgowego. Jednocześnie kilka kul utkwiło mu w piersi. Z pobojowiska wzięty został do szpitala, gdzie pozostawał na kuracji przez półtora roku.

Po zwolnieniu z wojska wrócił do żony swej i dwojga drobnych dzieci. Niestety, po straszliwych przejściach wojennych nie sądził o poręcznikowi Kerpertowi zaznać ciszy i szczęścia życia rodzinnego. Wstrząs mózgowy stał się bowiem przyczyną choroby umysłowej, której objawy wzmagają się z dnia na dzień.

Za poradą rodziny, żona w celu uspokojenia rozstrojonych nerwów męża wyjechała z nim na letnisko, do wsi Kały pod Łodzią. Wybór miejscowości był fatalny. Bliskość bowiem szpitala dla umysłowo-chorych, znajdującego się w odległości niespełna kilometry od Kał, wpłynęła tak ujemnie na chorego, że zaczął dostawać ataków furji, podczas których demolował mieszkanie.

Wówczas zwołana została rada rodzinna, na której postanowiono oddać nieszczęśliwego na leczenie do szpitala w Kochanówku.

Po paromiesięcznym pobycie pod opieką lekarzy - psychiatrów, porucznik Kerpert zaczął wracać do zdrowia. Wraz ze zdrowieniem zaczął odzyskiwać pamięć i przypomniał sobie, że w dniu 30 sierpnia.

są urodziny 8-letniej córeczki jego, obchodzone zazwyczaj bardzo uroczysto.

Nieszczęśliwy ojciec postanowił za wszelką cenę być obecnym na urodzinach córeczki, którą bardzo kochał. I oto w nocy uciekł ze szpitala dla obłąkanych przez płot i pieszo udał się w kierunku Łodzi.

W drodze udało mu się zmienić odzież szpitalną na zwykłą i o godzinie 12-iej o północy zapukał do drzwi mieszkania żony przy ul. Kilińskiego 132, gdzie właśnie odbywała się

zabawa urodzinowa na którą przybyli wszyscy niemal krewni pp. Kerpertów.

Na skutek pukania asługająca otworzyła, lecz ujrawszy przed sobą swego chlebodawcę, o którego obłąkaniu wiedziała, usiłowała drzwi zamknąć. Nie udało się to jednak, gdyż przybyły wsunął między drzwi nogę, poczem odepchnął ją z siłą, która spowodowała wszedł do pokoju.

gdzie odbywała się zabawa. Nagle pojawił się w porze tak niezwykle obłąkanego, o którym wiadano, że jest w

szpitalu, wywołało wstrząsające wrażenie.

Nie witał się z nikim, podbiegł do 8-letniej solentzianki i porwał ją na ręce, ściskając i całując. Scena ta wywołała głębokie wzruszenie obecnych, którzy zrazu odnieśli się do niezwykle gościa z nieufnością. Wobec tego jednak, że nie zdradzał absolutnie żadnych objawów choroby umysłowej, zaczęto traktować go bardzo serdecznie.

Tymczasem w szpitalu spostrzeżono jego ucieczkę i wysłano samochodem do Łodzi trzech dozorców, którzy wdrożyli energiczne poszukiwania. Udało im się stwierdzić, że zbieg udał się do mieszkania swego na ul. Kilińskiego. Przybyli tam następnego dnia o godzinie 12-iej w południe, gdy Kerpert był w mieszkaniu sam tylko ze służącą, żona bowiem udała się do hurtowego składu węgla, który jest jej własnością, matka zaś jej z wręczkami wyszła na spacer.

Na pukanie dozorców otworzyła służąca. Rzucili się na chorego, usiłując go obezwładnić, jednakże atletycznie zbudowany porucznik Kerpert odepchnął ich, oświadczając, iż jest normalny i że jutro sam dobrowolnie wróci do szpitala.

Obawiając się jego siły, dozorca wyszli i usiedli na schodach, w nadziei, że Kerpert wyjdzie z mieszkania, a wówczas będą mogli go z miejsca obezwładnić. Czekali tak do godziny 4-iej po południu i widząc wręczając, że Kerpert nie ma zamiaru wyjść udali się do 8-go komisariatu P. P. z prośbą o pomoc.

Komisariat wydelegował starszego przodownika, dwóch przodowników, 8-miu posterunkowych, którzy, zapukawszy do drzwi Kerpertów, zażądali wydania chorego. Chory jednakże steryzowany służącą, oświadczył kategorycznie policji, że nie otworzy.

Zawezwano wówczas ślusarza, który drzwi otworzył. Dozorcy szpitalni i policjanci wpadli do mieszkania i po krótkiej walce z niezwykle silnym Kerpertem obezwładnili go, poczem dozorca odwieźli go do szpitala.

Scenie tej przyglądały się tłumy przechodniów, na których wywarła ona wstrząsające wrażenie. (R).

Łódź na Targach lwowskich.

Udział przemysłu i handlu włókienniczego jest silny.

O wielkiem zainteresowaniu łódzkich sfer przemysłowo-kupieckich tegorocznymi Targami Wschodnimi, które dziś staną uroczyste otwarte we Lwowie świadczą liczne wycieczki zarówno przedstawicieli łódzkich poważnych przedsiębiorstw, jakoteż reprezentantów miejscowych organizacji gospodarczych.

Wczorajszy popołudniowy pociąg do Lwowa był formalnie wypełniony łódzkimi gośćmi, udającymi się na Targi. Między innymi wyjechał wczoraj z ramienia krajowego związku przemysłu włókienniczego dyr. mec. Stanisław

Pawłowski, zaś w przedstawicielstwie stowarzyszenia kupców miasta Łodzi (Piotrkowska 73) p. dyr. Maks Heiman oraz p. Mieczysław Hertz.

Jak się dowiadujemy, z ramienia centrali związku kupców w Warszawie wyjechał na Targi pp. inż. Zeldeman oraz pos. Wiślicki. Zaznaczyć również należy na podstawie ostatnich uzyskanych przez nas wiadomości, iż na Targach lwowskich udział łódzkiego przemysłu i handlu w charakterze wystawców jest niezwykle silny. (E).



Elida to droga do piękna!

ELIDA

SAVON IDEAL / COLDCREAM CITRON
KREM CO GODZINĘ / SHAMPOO

Pierwsza niedziela przedwyborcza.

Dziś odbędzie się szereg wieców i konferencji.

Łódź ma 320 tysięcy wyborców.

Referat wyborczy przy magistracie m. Łodzi ukończył już podział miasta na obwody wyborcze.

Podziału dokonano na podstawie materiału rejestracyjnego, jaki gromadzono za pośrednictwem komisariatów państw., gdzie wyznaczeni specjalnie przez magistrat funkcjonariusze czuwali, aby rejestracja wyborców została przeprowadzona możliwie najdokładniej.

Z zebranego materiału wynika, że za rejestrowanych jest — w okrągłej liczbie —

320 TYSIĘCY WYBORCÓW.

Narazie nie można jeszcze przesądzać, czy wszyscy zarejestrowani są istotnie wyborcami, być może bowiem, że właściciele domów — co się często zdarza — pomieścili na listach rejestracyjnych nazwiska ludzi, którzy nie mają prawa głosowania, bądź to z powodu nieosiągniętej jeszcze granicy wieku, bądź też dlatego, że nie zamieszkują pół roku w gminie miejskiej Łódź.

Przy sporządzaniu list wyborczych nazwiska takie będą bezwzględnie usuwane w myśl regulaminu wyborczego. Wobec tego ścisła liczba uprawnionych do głosowania wiadoma będzie dopiero po ukończeniu kontroli list rejestracyjnych, co nastąpi mniej więcej za 10 dni.

W związku z podaną wyżej przybliżoną liczbą wyborców, miasto podzielone zostało na

199 OBWODÓW WYBORCZYCH czyli na jeden obwód wypada przeciętnie 1606 wyborców..

W dzielnicach, gdzie domy są bardziej rozrzucone i trudniej byłoby — ze względu na odległość — przeprowadzić komasację poszczególnych nieruchomości, obwody wyborcze będą mniejsze, w dzielnicach zaś, zabudowanych swarto i gęsto zaludnionych, obejmować będą większą liczbę wyborców.

Najmniejszy obwód wyborczy liczy 1078, największy zaś — 1768 wyborców.

Kampanja wyborcza.

Bezpartyjni.

Jak się dowiadujemy, we wtorek odbędzie się konferencje wspólne zarządów

Ostrożnie w podróży!

Nie pijcie mleka i wody.

Dla uchronienia się od ostrych zakażeń kiszczkowych chorób takich jak dur brzuszny i czerwonka, podróżujący koleją powinni unikać spożywania napojów i potraw roznoszonych na peronach kolejowych przez przygodnych sprzedawców.

„Świeża woda” i mleko z podejrzanych źródeł, podawane w brudnych szklankach przez brudnych sprzedawców nie są napojami godnymi polecenia.

Dużo jest zdrciwiej wypić szklankę herbaty lub kawy, gdyż napoje gotowane są względnie wolne od zarazków.

Częstokroć bufety kolejowe pozostawiają niejako do życzenia: produkty spożywcze nie są zupełnie świeże, nie są umieszczone w oszklonych gablotach lub przynajmniej nakryte kloszem szklanym lub gazą, niema płózek nattykowych do mycia kufli i szklanek.

Pasażerowie w dobrze zrozumianym interesie własnym powinni o uchybieńiach w rodzaju wymienionych powiadamiać niezwłocznie władze kolejowe i żądać interwencji policji. Ułatwiłoby to czynnikom powołanym walce z niechlujstwem i chorobami zakaźnymi.

Dr. med. Sommer
powrócił.

ul. 6-go Sierpnia (Benedykta) 16

Chor. skórne, dróg mocz. weryficzne i kobiece.
Przyjmuje od 9—12 i 6—8 dla pan 5—6
w niedziele i święta 10—12.

poszczególnych komitetów wyborczych mniejszych organizacji robotniczych, celem utworzenia bloku bezpartyjnych robotników. Blok bezpartyjnych robotników ma zamiar nawiązać kontakt z apolitycznymi komitetami pracowników umysłowych. (b)

Endecy.

Na wtorek zwołane jest zebranie poszczególnych organizacji narodowej de-

mokracji, celem utworzenia pod hasłami N. D. wspólnego komitetu wyborczego.

Po utworzeniu szeregu sekcji, jak propagandowej, finansowej i prasowej, ustalony zostanie termin pierwszych wieców przedwyborczych. (b)

P. P. S.

W sali O. K. Z. Z. odbyło się pod przewodnictwem p. Kałużyńskiego po-

siedzenie zarządów wszystkich związków wchodzących w skład okręgowej komisji klasowych związków zawodowych. Ustalono program akcji przedwyborczej we wszystkich związkach klasowych pod hasłami socjalistycznymi. (b)

Wczoraj wieczorem odbyło się posiedzenie O. K. R. PPS na którym omawiano taktykę akcji przedwyborczej. Poza wydaniem odezwy ustalono terminy wieców oraz sposób propagandy wśród szerokich mas. (b)

Wczoraj wieczorem odbyło się posiedzenie zw. pracowników kasy chorych i instytucji użyteczności publicznej. Przewodniczył p. Antoni Staniecki, sekretarzowali pp. Kuligowski i Grzelak A. Po przyjęciu przez obecnych sprawozdania p. prezesa Doleckiego oraz po ułożeniu listy kandydatów na konferencję okręgową kas chorych województwa łódzkiego oraz na zjazd pracowników K. Ch., obecni przeszli do sprawy wyborów do rady miejskiej. Uchwalono wraz ze sekcją farmaceutyczną i akuszerką głosować na listę P.P.S. i klasowych zw. zaw. oraz opodatkować się jednorazowo w wysokości 5 proc. na rzecz wyborów.

Chadecy.

W dniu dzisiejszym odbędzie się na Widzewie zebranie przedwyborcze, na którym przemawiać będzie poseł Harasz, oraz na Zarzewie przemawiać będzie na zebraniu kierownik związku chrześcijańskiego p. Mruk. W dniu jutrzejszym chrześcijańska demokracja urządzi wiec, na którym przemawiać będą wiceprezydent Groszkowski i ławnik Adamski. (b)

Wyjaśnienia.

Pan doktor Mierzyński prosi nas o wyjaśnienie do wiadomości, iż w akcji wyborczej do Rady Miejskiej nie bierze on ani czynnego, ani biernego udziału. Wszelkie więc wiadomości o tworzeniu przez ten komitet wyborczego są niezgodne z prawdą.

Jak nam komunikuje Narodowy robotniczy komitet wyborczy, utworzony przez Pol. Związek Zawodowy i N.P.R. Lewice, sprawa ustalenia listy przyszłych ławników magistratu nie była jeszcze do tej pory omawiana. Sprawa ewentualnych kandydatów na ławników podlegać będzie kompetencji przyszłej frakcji radzieckiej N.P.R. i Narod. robotn. komitetu.

Pożary w Łodzi

w miesiącach lipcu i sierpniu.

W miesiącu lipcu straż ogniowa wzywana była do pożaru w 32 wypadkach. W tem pożarów: średnich było 1, małych 23, fałszywych alarmów 3, wypadków 1, sadze w komisje zapaliły się 4 razy.

Pożary te wynikły: od pioruna 1, z zapalenia się sadzy 4, wskutek wadliwej konstrukcji kominów 1, przez nieostrożność 17, z samozapalenia się 2, wskutek krótkiego spiecia 2, z niewiadomej przyczyny 1, wskutek wypadku 1, fałszywych alarmów było 3.

W miesiącu sierpniu straż o gniowa wzywana była do pożaru w 41 wypadkach. W tem pożarów: dużych było 2, średnich 5, małych 28, sadze w komisje zapaliły się 3 razy, wypadków było 3. Pożary te wynikły: wskutek zapalenia się sadzy 3, wskutek wadliwej konstrukcji kanału kominowego 4, przez nieostrożność 20, przez samozapalenie się 3, wskutek krótkiego spiecia 5, z niewiadomej przyczyny 3, wskutek wypadków 3. (R)

Szkola przygotowawcza

(7-mio kl prywatna powszechna)

Marji Wesołkówny

ul. Piotrkowska 84,

przyjmuje chłopców i dziewczynki od lat 7-miu i **gruntownie** przysposobia do szkół średnich.

Przy szkole zakład freblowski z ogrodem dla dzieci od lat 4.

Liczba dzieci ze względu na wychowawczych ograniczona, Dla niezamożnych ulgi w opłacie szkolnej

CASINO

DZIŚ POWTÓRZENIE PREMJIERY!

MOTTO: „Takich kobiet jak wy się nie kocha, można je tylko pożądać...
Wielki arcyfilm z plekta zwyrodnienia i otchłani rozpaczy p. t.

TRAGEDJA ULICZNIK

Kalejdoskop postaci, które spotykamy codziennie pod latarniami i na rogach ulic...
Gehenna upadłych Kobiet, które nie mogą podźwignąć się z dna nędzy i upodlenia...
Blaski i cienie życia tych, co sprzedają swe ciała i dusze za jaskrawy łachman a troski i ból, topią w strugach alkoholu...
Naga prawda życia, której trzeba spojrzeć w twarz a której potępić nie można...

Rolę główną zdrucgotanej losem kobiety odtwarza wszechświatowej sławy tragiczka, niezrównana

Asta Nielsen

Rolę młodej i pędzącej przed się na oślepię nierządnicę gra

HILDA JENNINGS

Ciemną, ponurą postać sutenera-apasza kreuje

HOMOLKA.

Ilustracja muzyczna pod dyr. L. KANTORA
w wykonaniu pełnej orkiestry symfonicznej

Od godziny 1 pół do 3-ej
cena wszystkich miejsc
50 GROSZY i 1 ZŁOTY.

Przypomnieli sobie przed wyborami, że przedmieścia łódzkie toną w błocie.

W czwartek, dnia 1 września r. b. odbyło się posiedzenie delegacji wydziału budownictwa, na którym załatwiono szereg spraw bieżących, dotyczących działalności wydziału.

M. in. p. ławnik, inż. K. Folkierski, zwrócił uwagę delegacji, że ponad 40 proc. ulic w Łodzi jest niezabrukowanych.

Są to przeważnie ulice, położone na skrajach miasta, o znaczeniu wprawdzie raczej lokalnym, jednak gęsto zaludnione i znajdujące się w warunkach wysoce anty-sanitarnych.

Koszt zabrukowania tych ulic, o powierzchni łącznej ponad 1.200.000 metrów kw., obliczyć należy na około 13 milionów zł. Ponieważ jednak w dzisiejszej sytuacji ekonomicznej, zabrukowanie takiej przestrzeni ulic uważać musimy za kwestję lat, należałoby, chociaż przewidywaliśmy, przyjąć z pomocą mieszkańcom tych ulic, przeważnie ciężko pracującym i

wydożyć ich niejako z błota, wśród którego żyją.

W związku z tem ławnik inż. Folkierski zaproponował, aby wspomniane ulice wysypać narazie szlakią z okolicznych fabryk, lekko nazwirować, przeprowadzić ścieżki oraz rymstoki i tym sposobem, odwodniwszy je, doprowadzić wspomniane ulice przewidywająco do stanu używalności, aż do czasu stopniowego ich zabrukowania, co uskutecznić się będzie w miarę środków finansowych miasta.

Wniosek p. ławnika inż. Folkierskiego, delegacja przyjęła z wielkim uznaniem.

Zarazem delegacja poleciła wydziałowi budownictwa, ażeby, prócz planu zabrukowania ulic, opracowany został również

plan porządkowania ulic bocznych sposobem wyżej wymienionym, oraz by w tym celu zawczasu sporządzono odpowiednie pomiary.

Członek delegacji, radny W. Wagner zadeklarował na ten cel 4 samochody ciężarowe szlaki dziennie.

Masowe zatrucie konserwami żołnierzy 6 pułku Legjonów.

Z Wilna donoszą:

Onegdaj I-a dywizja piechoty legjonów, t. zn. 1, 5 i 6 pułk otrzymała zaprowiantowanie w postaci konserw mięsnych. W 6-ym pułku piechoty dały się zauważyć groźne objawy masowego zatrucia. Choroba wystąpiła w całej pełni dopiero dziś. Objawy jej są: ból głowy, bóle żołądka, torsje i gorączka powyżej 39 stopni.

Dzisiaj przewieziono do szpitala garni-

zonowego w Wilnie przeszło 120 żołnierzy. Dalsze transporty chorych nadchodzą.

Dotychczas nikt z żołnierzy nie umarł, jakkolwiek wielu pozostaje w stanie nieprzytomnym. Konserwy wydane 5-mu pułkowi legjonów nie wywołały zatrucia. Według relacji lekarzy konserwy które otrzymał 6-ty pułk legjonów były zepsute.

Zawody towarzyskie.

Hasmonea (Lwów) — Ł. T. S. G. 1:1 (0:0).

Łodzianie nie wykorzystali dwóch rzutów karnych.

Wczorajsze towarzyskie spotkanie mistrza okręgowej Ligi drużyny Ł. T. S. G. z lwowską Hasmoneą, było niejako egzaminem dla drużyny łódzkiej.

I przyznać trzeba — egzamin ten wypadł dla Ł. T. S. G. pod każdym względem zadawalniająco.

Łodzianie byli zupełnie równorzędnym przeciwnikiem, a chwilami przewyższali gości, czy to pod względem przebiegowości, czy też pod względem wyszkolenia technicznego.

Jeżeli teraz weźmiemy pod uwagę, że Hasmonea należy do extra klasy piłkarskiej, to dziś śmiało stwierdzić należy, że mistrzostwo Ligi okręgowej dostało się w odpowiednie ręce i Ł. T. S. G. za sługuje na promocję do extra klasy.

Hasmonea zmuszona była obsadzić stanowisko prawo-skrzydłowego graczem łódzkiej Kadimah i wystąpiła w następującym składzie:

Bachner, Redler, Fleischer, Schneider, Horowitz, Hoch, Rubinstein, Seidel, Steuerman, Teitelbaum, Kern.

Drużynie tej przeciwstawili łodzianie następujący zespół: Falkowski, Wildner, Milde, Wollhangel, Pogodziński, Sykuła, Frantza (Galert) Winsche, Hoppe, Czernik, Bergman.

W pierwszych 5 minutach gra chaotyczna.

Inicjatywę ujmuje Ł. T. S. G. i stwarza niebezpieczne sytuacje pod bramką gości.

W 7 minucie ratuje Szneider w bardzo krytycznej sytuacji.

W 10 min. zyskują łodzianie karny, który Milde bije w aut. W tej fazie zaznacza się silna przewaga łodzian.

Hasmonea gra głównie na Steuermana, który doskonale obsadzony przez tyły Ł. T. S. G. nie może dojść formalnie do głosu.

Od czasu do czasu strzela jedynie Steuerman rzutu wolne, które ze spokojem wypaluje bramkarz Ł. T. S. G. W 26 minucie strzela doskonale się zapowiadający Bergman i piłka o włos miją cel.

Na 8 minut przed końcem pierwszej połowy zdobywają miejscowi drugi karny, lecz i tym razem bije Czernik w aut.

Mimo usilnych ataków Ł. T. S. G., wynik pozostaje do przerwy bez zmiany.

Po zmianie nieznaczna przewaga mają goście. W 2 minucie nie trafia do pustej bramki lewy łącznik Hasmonei.

W 5 minut później wykorzystuje Steuerman błąd Falkowskiego i z jednego kroku pakuje piłkę do siatki.

1:0 dla Hasmonei!

Ł. T. S. G. szybko się rewanżuje i już w 10 minucie po rzucie wolnym piłka powoli wtacza się do świątyni Hasmonei.

1:1!

Po tej bramce następuje obustronnie chaotyczna gra, przy czym obie drużyny nie wykorzystują całego szeregu dogodnych sytuacji podbramkowych.

Wynik powyższy pozostaje bez zmiany.

Wśród gości wyróżnili się obydwaj obrońcy i trójka pomocników. W Ł. T. S. G. najlepszy Bergman. Reszta grała b. ambitnie.

Sędziował nad wyraz spokojnie i do brze p. Andrzejak. Stel.

Egzamin maturalny przed sądem.

Nie umiał przetłumaczyć Cycerona i osiadł za to w więzieniu.

Przed kilku dniami starwał przed sądem w Budapeszcie niejakci Adolf Samuel oskarżony o sfałszowanie świadectwa dojrzałości.

Falszeryz twierdził, iż zdawał maturę w jednym z miasteczek, które w czasie wojny światowej zniszczyły wojska rosyjskie.

Splonęło wtedy gimnazjum wraz ze wszystkimi aktami.

Sędzia, który prowadził tę sprawę, nie mogąc dociec prawdy, wpadł na oryginalny pomysł przeprowadzenia egzaminu maturalnego na sali sądowej.

Kazał więc przynieść dzieła Cycerona i dał oskarżonemu do przetłumaczenia jeden z wyjątków mowy przeciw Katylinie.

Oskarżony wymiawiał się, iż zupełnie

Przy bólach lub zawrotach głowy, szumie w uszach, bezsenności, złem samopoczuciu, pobudzeniu, należy natychmiast zastosować wypróbowany przy tych dolegliwościach środek — wodę gorzką „Franciszka-Józefa”. Sprawozdania naczelnych lekarzy zakładów leczniczych dla chorób żołądka i kłszek, stwierdzają nadzwyczajną skuteczność naturalnej wody Franciszka-Józefa jako środka przeczyszczającego.

znanych osobników. Prawdą jest natomiast, iż Lojza Bdyk nie jest, nie była i nie może być dziewicą, dla okoliczności poniżej wyszczególnionych.

po pierwsze — wedle statystyki Wydziału Statystycznego społecznik dziewiczności wynosi w Łodzi 0,5 proc.

po drugie — ostatnia rejentalnie, hypotecznie i ginekologicznie skontrolowana dziewica utraciła swój stan z powodu nieznanego osobnika, który 31 lutego 1924 roku, spotkawszy takową w ciemnym lesie, dopuścił się na niej i na jej szkodę aktu przemocy, poczem zbiegłszy lubieżnie w niewiadomym kierunku upoczywie od tego czasu nie może być odnaleziony.

Nieprawdą jest, jakoby ów paskudny czyn został dokonany na miejskich gruntach; prawdą jest natomiast, iż sama rzecz miała miejsce na stogu siana, na-

zapomniał łaciny, której nigdy nie miał w użyciu.

— Przecież coś musiało panu pozostać w głowie, — nastawał sędzia. — Proszę więc przynajmniej przeczytać łaciński tekst!

Samuel począł się jękać, widocznie nie miał pojęcia o łacinie.

Na tej zasadzie został osadzony oszust na rok więzienia.

Na froncie bezrobocia sytuacja nieco lepsza.

Na terenie państwowego urzędu pośrednictwa pracy w Łodzi (Łódź, powiaty: Łaski, Łęczycki, Sieradzki i Brzeziński) w dniu 3 września 1927 r. było zarejestrowanych 25,350.

Z zasiłków korzystało w ubiegłym tygodniu 8,351 w tem 3,189 bezrobotnych brało zasiłki ustawowe z Funduszu Bezrobocia i 5,162 bezrobotnych zasiłki doraźne ze Skarbu Państwa.

W ubiegłym tygodniu straciło pracę na terenie Łodzi 237 bezrobotnych, otrzymało 337, wysłano do pracy 139.

Urząd rozporządza 86 wolnymi miejscami dla robotników różnych zawodów.

leżącym do całkiem pojedynczej i indywidualnej jednostki, która, jak wykazał Wydział Podatkowy, działa na szkodę finansów miejskich, kategorycznie odmawiając od lat trzech opłacenia podatku od psa.

Nieprawdą jest, jakoby jeden z członków magistratu, przechodzący koło owego stogu, wszystko widział i słyszał i nie ugasił pożaru, który wówczas wybuchł. Prawdą jest natomiast, iż członek powyżej wymieniony, przypadkowo w tych okolicach się znajdujący, ujrawszy słupy ognia, wydobywające się ze stogu siana, momentalnie je zasikał z syfonu, z którym się — z racji swego stanowiska — nie rozstaje nigdy ani w dzień, ani w nocy.

Nieprawdą jest jakoby Lojza Bdyk, będąc urzędniczką magistratu, została

Ustawa o służbie wojskowej

ma być znowelizowana.

Praktyka administracyjna wykazała, że poszczególne przepisy obowiązującej obecnie ustawy o służbie wojskowej nie odpowiadają wymaganiom chwili obecnej. Ustawa opiera się na starych austriackich przepisach, które dotyczyły zupełnie innego rodzaju materialu ludzkiego. To też ma nastąpić wkroczenie nowelizacja tej ustawy.

Nowela taka jest opracowywana. Z najważniejszych punktów, które mają być znowelizowane wymieniamy artykuły dotyczące poboru i wcielania roczników. Obecny system przeglądu poborowych w czerwcu przy wcielaniu w październiku posiada wiele niedogodnych stron, wobec czego projektuje się połączenie tych dwóch momentów, tak jak to było za czasów rosyjskich.

Następnie nowela ma ułatwić akademikom uzyskiwanie odroczeń. W chwili obecnej akademicy muszą corocznie odnawiać swe podania. W myśl nowych przepisów akademicy mają tylko jeden raz zgłaszać się celem uzyskania odroczenia, które ekspirować będzie po ukończeniu studjów.

przez takowy zredukowana z powodów osobistych, indywidualnych i niemoralnych. Prawdą jest natomiast, iż wyżej wymieniona Lojza, opuściła samowolnie posadę urodziwszy w godzinach biurowych — bez pozwolenia magistratu — dziecię płci męskiej.

Nieprawdą jest, jakoby niektórzy członkowie magistratu nie byli bez winy w przyjsciu na świat dziecka, które dlatego nazywano „dzieckiem miasta”. Prawdą jest natomiast, że — jak wykazało śledztwo — żaden członek w magistracie od wielu lat niezdolny byłby do popełnienia ani takiego, ani podobnego czynu.

Z poważaniem
Magistrat miasta

„Cloaca Maxima“

Post-Scriptum: „Gotujcie na gazie!“

Przepisał W. LAK.

„Dzień dobry Mamusiu —



rozpoczynam dzisiaj
rok szkolny“

Wszystko wymaga rychłego działania lub kawy ciemniejszej, trzeźwej — kofeiny. Działka, która obrywa się regularnie na kofeinę, Suchard Kakao, opiera się wyłącznie, gdyż jest odpowiedzialną odżywką. Suchard Kakao jest absolutnie czyste, wysublimowane i najlepsze dożalnego siłownika kakaowego z zawieszeniem w 100%, potynne. Dla każdego dziecka siana wieje na kofeinę, Suchard Kakao na kofeinę, gdyż Suchard Kakao nie zawiera cukru i trzeźwym sianem tego, co jest tak słodkie wafelki w czasie młodych, przede wszystkim na kofeinę, która i to siana siana.

SUCHARD-KAKAO

najlepsze  smaczenie

WZMACNIA MIĘŚNIE — USPAKAJA NERWY

MILKA • VELMA • BITTRA



NA MOIM
EKSTRAKCIE

„Dziecko miasta“.

Sprostowanie prześwietnego magistratu.

Na zasadzie artykułów 201 i 308 Dziennika Ustaw Prasowych prosimy o umieszczenie następującego sprostowania.

Nieprawdą jest, jakoby dziewica Lojza Bdyk zgwałcona została przez nie-

„Casino“.

Tragedja ulicznic.

Asta Nielsen, wielka tragiczka duńska, należy do nielicznej plejady artystów, którym historia przyznała palmy apostolstwa w dziedzinie dziesiątej muzy. Wtedy, gdy jeszcze o kinie głucho było, a ekran zaliczany był do lekkiego i wątpliwego gatunku rozrywek, Asta Nielsen mocą swego niepospolitego talentu, przekonującą siłą swych kreacji postawiła pierwsze produkcje kinoteatru na wyższym poziomie artystycznym, wzbudziła dla nich zainteresowanie, pełnię szacunku. Potem dopiero przyszedł zachwyt i entuzjazm tłumów i walne zwycięstwo dziesiątej muzy na całym świecie. Dziś, w dobie rozkwitu sztuki kinematograficznej, w dobie wielkich asów filmowych i gigantycznych kreacji reżyserskich w Hollywood i innych wielkich wytwórniach świata trzeba o tem pamiętać.

Bohaterką ostatniej premjery „Casino“, p. t. „Tragedja ulicznic“, jest właśnie Asta Nielsen. Wielka artystka, dawno na ekranie nie oglądana, nie uroniła żadnego z walorów swego talentu tragicznego, owszem wzbogaciła go zdobyciami ostatnio, techniki i gry filmowej; Asta Nielsen sławi zawsze na czole największych gwiazd ekranu, a przewyższa je rutyną aktorską i niepospolitą kulturą artystyczną.

Trzęsienie filmu wielce nieskomplikowane. O serce młodego, wykołowanego chłopa paku z t. zw. „dobrej rodziny“ walczą dwie prostytutki. Jedną z nich, starzejącą się, musi zrezygnować z niego na rzecz młodszej, urodziwszej koleżanki. Tak zawsze w życiu bywa. Wzgardzona kobieta postanawia zakończyć porachunek ze znieprawioną rywalką za pomocą noża oddanego sobie alfonsa. Wyrzuty sumienia, po śmierci ofiary, wkładają w jej dłoń flaszeczkę z trucizną. Tak kończy się tragedia czwórka istot, które los rzucił w bagno rozpusty, w krety labirynt ulicznicy, gdzie gnieździł się występki i rozpusta, gdzie nóż rozstrzyga spory, a alkohol jest jedynym promotorem życia i wszelkich jego przejawów.

Inscenizacja „Tragedji ulicznic“ utrzymana w prostych, surowych ramach, wywiera wstrząsające wrażenie. Podkreślić należy, że przy całej rytmiczności tematu, rozwiązano jego zagadnienia, bez niezdrowych sensacji i przejawów momentów drastycznych, czem grzeszą niektóre filmy z tej dziedziny.

Partnerzy wielkiej artystki — czarna Hilda Jennings i pełen pomatury grozy Homoflita, w roli alfonsa, tworzą znakomity zgrany parę która, ma za tło świetnie wyreżyserowane sceny zbiorowe i ensemble charakterystyczne.

Ilustracja muzyczna, jak zwykle w „Casino“, ściśle dostosowana do obrazu Spect.

TEATR MIEJSKI.

Inauguracyjne widowisko, pierwotnie projektowane na dzień 9 września 10-ty września, będzie w porozumieniu z władzami miejskimi przeniesione prawdopodobnie na niedzielę dnia 11-go.

Cały personel artystyczny przybył już w komplecie do Łodzi i pod wodzą reżyserów M. Szpakiewicza i K. Tatariewicza odbywa dwa razy dziennie próby ze sztuk, które kolejno ukazywać się będą na scenie, a mianowicie:

„Książę Niezłomny“ Calderona — Słowackiego,

„Panna Plute“ komedia w 5 odsłonach L. Vernouill'a

„Kredowe koło“ chińskie widowisko sceniczne w przekładzie znanego poety niemieckiego Klabunda.

Jednocześnie rozpoczęto przygotowania do wystawienia głośnego dramatu Ibsena — „Peer Gynt“.

ZE SZKOŁY PLASTYKI I RYTMIKI STEFANII PASZKÓWNY.

Do dzisiejszego numeru został załączony dla wszystkich prenumeratorów łódzkiego prospekt Szkoły Plastyki i Rytmiki Stefani Paszkówny. Szkoła jednocześnie zawiadamia, że w tym roku szkolnym lekcje rozpoczyna się 7 września. Kancelaria szkoły przyjmuje zapisy od godz. 5 — 8 wiecz.



PIANISTKA
MARJA KIRSTEIN-WEISSOWA
powróciła
ul. Prez. Narutowicza Nr. 58
Przyjmuje 9.11. 3-4

SPLENDID

20. NARUTOWICZA 20

Dziś i dni następnych!
Otwarcie sezonu 1927/28.

Najgenialniejsza tragiczka



LILJANA GISH

kreuje swą główną rolę

w wielkim superszagierze—

Krwawe Piętno Hańby.

Dzieje wielkiej a potępionej przez wszystkich miłości. Tragedja niesłubnego dziecka i kochanki pastora. Jej wielka miłość i nielegalny stosunek. Nośła, krwawe piętno hańby, a nie zdradziła cenionego przez parafjan pastora, ojca jej niesłubnego dziecka.

Ilustracja muzyczna pod batutą A. CZUDNOWSKIEGO

Od godz. 1½ do g. 3 cena wszystkich miejsc 50 gr. i 1 zł.

Pożar w fabryce Geyera

został umiejscowiony przez dzielną naszą straż.

Straty wynoszą 60.000 złotych.

Onegdaj w nocy około godz. 2-jej straż ogniowa została zaalarmowana pożarem w zabudowaniach fabrycznych zakładów przemysłowych L. Geyera przy ulicy Piotrkowskiej 295.

Pożar, jak się okazało, wybuchł na podwórzu posesji fabrycznej, w murywanym, jednopiętrowym budynku, w którym mieściły się: garaż samochodowy i warsztaty elektrotechniczne.

W garażu były nagromadzone większe zapasy benzyny.

Na szczęście robotnicy, pracujący w sąsiednim budynku fabrycznym, gdy tylko ujrzeni kłęby dymu wydobywające się z garażu, wynieśli benzynę i wyprowadzili wszystkie samochody.

Pożar rozszerzający się z wielką szybkością, przeniósł się również na poddasze wskutek tego, iż zajął się sufit przesiąknięty oliwą i benzyną.

Przybyły 12, 4, 2 i 3 oddziały straży

pod kierunkiem naczelnika Burskiego pracowały energicznie 2 i pół godziny.

Zabezpieczono przedewszystkiem pobliskie budynki fabryczne przed przeniesieniem się pożaru.

Straż ogniowa, przybyła w wystarczającej zupełnie ilości, nie odczuwała braku wody, to też jej wysiłki nad umieszczeniem pożaru, po upływie godziny przyniosły konkretne rezultaty.

Dogaszanie ognia trwało do godziny 4-jej minut 30. Garaż i warsztaty elektrotechniczne zostały częściowo zniszczone. Wszystkie maszyny elektrotechniczne uległy uszkodzeniu.

Straty wynoszą około 60 tysięcy złotych.

Przedstawiciele władz policyjnych, którzy wbrew pogłoskom byli obecni na miejscu wypadku wdrożyli dochodzenie, które dotychczas jeszcze nie ustaliło przyczyny pożaru.

Baczność Gracze!

SAMUEL WEINBERG

Kantor wymiany i loterji
58 PIOTRKOWSKA 58

uprasza posiadaczy 5% obligacji pożyczki premjowej II serii Nr.Nr. 316.857 346.212 o zgłoszenie się do kantoru po odbiór wygranej.

Wobec zbliżenia się terminu ciągnięcia 1-jej klasy 16-tej Loterji Państwowej upraszam o wcześniejsze wykupienie wzgl. zamawianie losów, gdyż ilość takowych jest ograniczona.

Poszukuję 8 proc. listów zastawnych X serii m. Łodzi, płacę dobre ceny.

15 loterja państwowa V-a klasa—22-y azień.

Zł. 15.000 n-ry: 88688 97748.
Zł. 10.000 nr. 50246.
Zł. 3.000 n-ry: 35726 42581 51669 100737.
Zł. 2.000 n-ry: 1413 49638.
Zł. 1.000 n-ry: 35000 42040 64630 71544 73645 82178 82319 90773.
Zł. 600 n-ry: 15491 27435 30887 34568 35035 42682 46672 50567 62483 65201 66125 69001 82018 92996 95616.
Zł. 500 n-ry: 3041 3332 11087 24764 33289 41358 51498 53991 55035 60216 65404 65633 68122 74700 76620 77966 81089 85286 91720 94292 100875 103888.
Zł. 400 n-ry: 645 858 3601 6426 9972 11314 12737 12773 12888 14259 16419 16960 18063 19135 19736 21619 21895 23772 25108 25145 26476 30423 30456 30728 32229 36426 37291 40985 41465 42170 43570 44623 44894 45140 47606 52306 53084 54872 56082 56193 58185 60336 60757 61063 61701 63783 65110 68504 74896 77471 78335 82226 86602 86887 91572 92159 92430 93732 96771 100665 104832.
Zł. 300 n-ry: 802 869 1346 1352 1430 2207 3685 4459 4840 6252 7499 7810 9189 11444 11572 13011 13698 14086 14091 15370 16740 16821 16918 16923 18023 20091 20100 20299 21512 22108 22236 22960 24318 25141 25527 25609 26851 27486 27815 28665 28887 29780 30366 31789 32215 32359 32596 33117 33483 35211 36352 36432 37125 37458 38269 38436 38694 39472 39885 41971 42486 43657 44085 44364 45084 45194 45950 46258 46342 47670 48411 48824 49825 50161 51125 53094 53926 54048 54142 54486 54516 54795 55007 56093 56322 56876 57828 59637 59847 61030 62050 62393 62995 63555 64104 64805 64999 65890 66311 67313 67679 67790 67931 67821 68376 69249 70391 71076 71138 71307 72258 73222 74092 74229 74704 74858 76504 76864 77943 78612 79798 80019 80296 80420 80563 80740 81620 83118 83680 84753 84795 85033 85799 85825 86793 87764 88235 88533 88698 89017 90101 90262 90730 91234 92170 92926 93428 94384 95293 97242 99149 99819 100128 100995 101938 102973 104042 104256.

KURSY RYTMIKI I PLASTYKI.

Z dniem 15 września rozpoczyna szkoła lekcje we własnym specjalnie w tym celu zremon-towanym lokalu.

Rozszerzony zakres nauki obejmuje: rytmikę, perkusyjną, plastykę (kultura i kształcenie ciała), taniec, gimnastykę i improwizację taneczne; solfeggio, orkiestrę dziecięcą oraz gry i zabawy rytmiczne dla dzieci. Uczennice zaawansowane wchodzi w skład grupy tanecznej. Dla pracujących kursy wieczorowe. Sądząc z rezultatów działalności szkoły w ubiegłym roku, rozwój jej sztywnymi krokami nadal postępować będzie, tembardziej, że p. Halina Krukowska powróciła po kilkutygodniowym pobycie w znannej szkole gimnastycznej i tanecznej w Laxenburgu i pod Wiedniem po odbyciu tamże letniego kursu. W najbliższych dniach szkoła wydaje ozdoby prospekt, który zaznajomi ogół z celem i rodzajem pracy (otrzymać można bezpłatnie w sekretarjacie). Zapisy codziennie w sekretarjacie szkoły Wólczańska 57 i piętro od 11 — 1 i 4—7 tel. 20-11.

KSIĄŻKI SZKOLNE I NOWOŚCI WYDAWN.

Na progu rozpoczynającego się roku szkolnego, nowozałożona w Łodzi księgarnia literacka (Nawrot 8) zaopatrzona została w bogaty zapas książek szkolnych, dostosowanych do programów Min. W.R. i O.P. Wszelkiego rodzaju organizacje samopomocowe, biblioteki, i in. korzystać mogą z fachowej obsługi i starannej ekspedycji na bardzo dogodnych warunkach. Oprócz książek szkolnych księgarnia literacka posiada bogaty zasób książek dla młodzieży i dzieci, beletrystycznych i naukowych oraz wszelkiego rodzaju nowości wydawnicze w językach: polskim, niemieckim, francuskim i angielskim.

Dyżury w aptekach.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: G. Antoniewicz (Pabjanicka 50), K. Chądzyńskiego (Piotrkowska 164), W. Sokolewicz (Przejazd 19), R. Rembickiego (Andrzeja 26), J. Zundelewicza (Piotrkowska 25), M. Kasperkiewicz (Zgierska 54), S. Trawkowskiej (Brzezińska 56). (b).

DR. MEDYCYNY

WŁ. POLAKOWSKI
powrócił.

„Splendid“

Krwawe piętno hańby.

Liliana Gish przyszła na świat w Springfield (Ohio, U.S.A.) w r. 1896, li- zy więc obecnie 31 lat. Wraz z młodszą siostrą Dorotą została b. wczesnie osiero- ona przez ojca i zmuszona podjąć ciężką- ralię o byt. W ślad za matką, aktorka,- bie dwie siostry zetknęły się ze świa- em kulis teatralnych.

Dzieckiem jeszcze będąc, Liliana wy- tępowała w szeregu popularnych dra- matów w pewnej trupie wędrownej,- dzie zaprzyjaźniła się rychło z Gladys- imith... która wkrótce zabłysnęła pod- mieniem Mary Pickford...

Wkrótce potem obie siostry Gish zo- tały oddane na pensję i straciły z oczu- niki Gladys. Dopiero w r. 1912 do- wiedziawszy się, że Gladys pracuje w- rytwórni filmowej „Biograph“ w New- orku, Liliana wybrała się odwiedzić- awną przyjaciółkę.

Tam, w tłumie statystek, naczelný re- yser D. W. Griffith dojrzał słodką twa- zyczkę Liliany, wdał się w nią w po- jawędkę, obserwując wyraz oczu i ust, kład rąk i nóg nieśmiałej pamiętki... i po- 10 minutach zaproponował ogłoszonej tą- niespodzianką — stałe engagement...

Były to heroiczne czasy, kiedy sztuka i technika filmowa rozwijały się w- uerycy z błyskawiczną szybkością. Pod- kierunkiem Griffitha, wykonała Liliana- mnóstwo ról podrzędnych w szeregu fil- mów, których zapewne nigdy nie pozna- ny. Pierwszą jej większą kreacją przy- ada na olbrzymi film „Serca świata“, wykonany podczas wojny częściowo na- ronce francuskim.

Potem ukazała się Liliana kolejno w- „Złamanej nitki“, w „Najważniejszej spra- wie“, w „Dwóch sierotach“ i w „Me- zycznicy miłości“ zawsze pod dyktando D. W. Griffitha. Dwa jej filmy „Biała- siostra“ i „Romola“ (Noce florenckie) wy- konane zostały pod kierunkiem reżysera H. Kinga.

Koroną jej twórczości artystycznej jest premiera kina „Splendid“ pod tyt. „Krwawe piętno hańby“.

Co usłyszymy przez radio dziś, w niedzielę 4-go września?

- 11.00 — Transmisja z uroczystości sprowa- dzenia do kościoła w Kodniu cudownego obra- zu Matki Boskiej Kodeńskiej. W przerwie sygn- al czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny, komunikat P. A. T. nad program.
- 13.45 — Odczyt p. t. „Zbiór owoców zimo- wych“.
- 14.10 — Odczyt p. t. „Odkazanie zbóż ozi- mych“.
- 14.35 — Odczyt p. t. „Najważniejsze wiado- mości i wskazania rolnicze“.
- 15.00 — Komunikat meteorologiczny.
- 15.05 — Odczyt p. t. „Matka a szkoła pow- szeczna“.
- 15.20 — Przerwa.
- 17.00 — Audycja dla dzieci.
- 17.35 — Koncert popołudniowy.
- 18.35 — Rozmaitości.
- 18.55 — Komunikaty P. A. T.
- 19.10 — Odczyt p. t. „Stulecie romantyzmu IV“.
- 19.35 — Odczyt p. t. „Japonia, jako pośred- niczka handlu między Wschodem a Zachodem“.
- 20.00 — „Edward Grieg — charakterystyka twórczości“.
- 20.30 — Koncert wieczorny, poświęcony twórczości Griega.

Najtaniej jest w Austrii. Najdrożej natomiast w Norwegii.

Porównanie wskaźników cen detali- cznych (w zlocie) w rozmaitych krajach w stosunku do cen przedwojennych daje interesujące rezultaty. Dowiadujemy się zatem z zestawienia, iż największa różnica panuje obecnie w Norwegii, gdzie wskaźnik cen osiągnął najwyższy- stosunkowo poziom: 198!

Po Norwegii postępuje Irlandja — 182, Hiszpanja, — 179, Danja — 177, Stany Zjednoczone — 176, Indie Brytyjskie — 171, Szwecja — 170, W. Brytania — 164, Szwajcaria — 158, Kanada — 148, Niemcy — 146, Finlandja — 144, w. m. Gdańsk — 135, Włochy (Rzym) — 127, Polska (Warszawa) — 120, Węgry — 111, Luksemburg — 110, Czechosłowacja — 109, Francja — 107 i wreszcie Austria — 105.

Najtańszym krajem jest Austria. Podane wyżej wskaźniki cen nie mogą jednak dać odbicia istotnego ustosunkowania kosztów utrzymania ze względu na brak wskaźnika płac zarobkowych, co dopiero dało faktyczny obraz rzeczywistości.



A nie zapomnijcie Kasiu,

aby w mydlarni żądać jedynie mydła JELEŃ-SCHICHT.

Przekonałam się bowiem, że mydło to jest ze wszystkich gatunków, które d. tychczas używaliśmy, najlepsze. Jest ono wyrobiane z wyborowych surowców, czyni bieliznę czystą i białą i jest tanie przez swą wydajność.

Lecz nie zapomnijcie zwrócić uwagi na markę.

Mydło Jelen Schicht

Pani Rachela żyje!

Przekonał się o tem nie tylko jej własny mąż, ale i urząd stanu cywilnego.

W prasie wczorajszej pojawiły się wiadomości o mylnem wpisaniu na podstawie niewłaściwie wystawionego świadectwa zgonu — do ksiąg stanu cywilnego Racheli Szajniak jako zmarłej, przyczem podano, że mąż jej, Nuta Weisberg, nie mogąc dojść do ładu z urzędnikami urzędu stanu cywilnego przeprowadził w tej sprawie na własną rękę dochodzenia, które wyjaśniły, w jakich okolicznościach zaszła omyłka.

W związku z tem stwierdzić należy, iż urząd stanu cywilnego na podstawie zeznań p. Weisberga natychmiast wszczął dochodzenia u właściwych władz i w krótkim czasie sprawę sam

wyświetlił. Oczywiście urząd stanu cywilnego nie ponosi w tym wypadku żadnej winy, gdyż adnotację o zgonie Racheli Szajniak uczyniono na podstawie zapisu przedmetrykalnego, wystawionego przez rabiną Gminy żydowskiej na zasadzie świadectwa zgonu, mylnie napisanego przez zarząd domu dla umysłowo-chorłych gminy wyznaniowej żydowskiej. Zaznaczyć przytem warto, że w takich wypadkach zbyteczne jest wnoszenie do sądu okręgowego skargi na urząd stanu cywilnego, wystarczy bowiem wnieść do tegoż sądu podanie o sprostowanie odnośnych akt stanu cywilnego.

W niedzielę, dn. 4 Września o g. 12 w poł. odbędzie się na cmentarzu starozakonnym nabożeństwo żałobne i odsłonięcie pomnika

B. P.

Marjana Markusfelda

na które zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych

RODZINA.

W dniu 29 lipca r. b. zmarł w Jerozolimie i tamże został pochowany

b. p. SZLAMA SZCZEDROWICKI

przeżywszy lat 63 o czem zawiadania pozostała w nieutulonym żalu Córka EWELINA z Szczedrowickich RYDŁOWA

KILKAKROTNY MORDERCA

skazany na śmierć i ulaskawiony przez Wilhelma po 15 latach więzienia odzyskuje wolność

Z Poznania donoszą: W więzieniu poznańskim przebywał od lat 15 niejaki Adolf Flechter, skazany w r. 1912 przez sąd pruski na karę śmierci.

Flechter, bandyta niesłyszanie zachowywał się wzorowo i okazywał skrucę z powodu popełnionego czynu. Ostatnio wniósł podanie o przedterminowe zwolnienie. Władze więzienne poparły jego prośbę. Podanie załatwiono przychylnie. Za kilka dni Flechter po piętnastu latach przebywania pod kluczem opuści mury więzienia.

Przez cały czas pobytu w więzieniu Flechter zachowywał się wzorowo i okazywał skrucę z powodu popełnionego czynu.

Ostatnio wniósł podanie o przedterminowe zwolnienie. Władze więzienne poparły jego prośbę. Podanie załatwiono przychylnie.

Za kilka dni Flechter po piętnastu latach przebywania pod kluczem opuści mury więzienia.

Kącik dla pań.

Demi saison.

Braźni to prawie jak demi vierge, o podobieństwo jest nie tylko fonetyczne, bo połowiczność jednego i drugich polega na tem, że dają duże nadzieje, których nie są w stanie zrealizować.

Jeszcze słońce rzuca ukośne promienie na plaże morskie, góry i lasy, a już coraz więcej widzimy w Łodzi naszych rodzimych Józeffin Backen, opalonych słońcem lub perigaño. Iem, które drżą już ażeby rzucić z siebie wypłowiałe letnie szmatki i tulić się w miękkie wołny i ciepłe futra.

Prawdziwa elegancka zaczyna już myśleć o wyprawie jesiennej — ale jak tu przewidzieć nadchodzącą modę?

Moment jest trudny i wielkie augury paryskie jeszcze milczą, a tylko z za kulis atelier, które z wyteżoną siłą kończą jesienne kolekcje, dochodzą niektóre pomruki twórcze.

Moda, wogóle pomimo pozorów swej płochości jest bardzo logiczna i życiowa. Minęły dawne czasy romantyzmu, kiedy bohaterka musiała być biała i chorować na suchoty, dziś modne jest zdrowie: ogorzala cera, sprężyste ciało, szybkość i swoboda ruchów. Suknia musi być ściśle do tego przystosowana, a więc krótka jeszcze ciagle, choć wobec zbliżającego się zima, sygnalizują nieznaczne podłużenie spódniczek, z dodaniem nawet spodenek z tego samego materiału.

Ażeby nie tamować swobody ruchów podczas tańca, a głównie przy siadaniu nie odstawiać kolan i wszystkich powyżej, proponują moda klosze, wstawiane z przodu lub z boku. Jest to linja bardziej ruchliwa, niż sztywne plisowania, odpowiednio tylko do sportów. Ruchliwość linji zasadniczej daje się skonstatować chociażby w tem, że kiedy dawniej mówilo się „Stój spokojnie, ażeby mogła zobaczyć jak suknia leży“ dziś mówi się: „Ruszaj się, ażeby zobaczyć, jak się suknia w ruchu układa“.

Klosze w sukniach popołudniowych i dancin- gowych, zdają się być fait accompli. Co do okryć jesiennych ścięrgła się dwa prądy: palt prostych i kloszowych i nie wiadomo jeszcze co zwycięży: w każdym razie klosze z przodu lub przynajmniej w wyłog przy zapięciu, mocno przeważały szale.

Jedno jest pewne, że więcej będziemy nosili palt przybranych futrami niż luter całkowitych; podobno motywem tego ma być oszczędność, dlatego też moda każe okładać szeroko dół palta, rękawy i robić szalowe kołnierze.

Przytem dla oszczędności pewnie wraca moda futer szlachetnych głównie puszystych, więc lisy nurki, tunaki, a także karakuly czarne, szare a szczególnie brunatne, ogromnem powodzeniem cieszą się rysie jasno-platekowego koloru. Cielaki już bez latek modne są na całe palta i szerokie bardzo kołnierze i wyłogi przy mankietach. Futra płaskie desenlowe w pasy, kraty, desenie tygrysię lub węzowe używane są tylko do palt podróży, sportowych lub ściśle jesiennych.

Kolory naturalne przystosowane do sniada opalonych cer naszych sport-lady, a więc kolor brązowy we wszystkich odcieniach, zielony od vert jade aż do vert bouteille i wszystkie odcienie liści jesiennych od złotego poprzez złoty i zgasło zielony do najciemniejszego brązu.

Granatowy jednak, jak zwykle, dominuje, ale też przybrany brązowym futrem. Szare futra bardziej niż zwykle w nietasce, choć piękne srebrzysta nanelle na kraważa nieobecnie podobno

Rynek pieniężny.

Bardzo ciekawy paradoks życia gospodarczego naszego rozważa znawca naszego rynku pieniężnego p. Leon Barański w „Przemysle i Handlu” (Nr. 23).

Rozważając przemianę naszego rynku pieniężnego w ciągu roku gospodarczego 1926-27, zwraca uwagę p. Barański na charakterystyczne zjawisko, nazwane przezeń paradoksem. Stwierdza mianowicie całkiem słusznie, iż obieg gotówkowy w okresie tym był, w złocie licząc, mniejszy niż w roku 1925, bezgotówkowe środki pieniężne nieznacznie tylko większe — a mimo to rynek pieniężny 1925 cierpiał na wielki brak gotówki, zaś na wiosnę 1927 był wybitnie płynny.

Czemu to przypisać? P. Barański tu maczy ten pozorny paradoks dwiema przyczynami: po pierwsze wzrostem ilości pieniądza wolnego to jest tego który nie został przeznaczony przez poszczególne jednostki gospodarcze na spożycie, a skierowany został do lokaty kapitałowej. Nadto wpływ miało wypracowanie sobie przez poszczególne przedsiębiorstwa w toku roku gospodarczego kapitałów obrotowych.

Uwagi te, w zasadzie słuszne, można by wskazywać jeszcze uzupełnić spostrzeżeniem, które nie tylko ma wagę dla obecnej przeszłości — pro praeterito — ale także dla przewidywań na przyszłość, pro futuro.

Zdaje się przedewszystkiem, że nie tłumaczy nam zjawiska mniejsze spożycie a większa niż dawniej oszczędność, ponieważ jest notorycznym, iż konsumpcja w ciągu roku 1926-27 zarówno na wsi jak i w mieście podniosła się. Natomiast co jest niewątpliwie doniosłą prawdą to zmniejszenie się stosunkowego udziału zapotrzebowania konsumpcyjnego w całości obrotu pieniężnym. Podobnie rzecz się ma i z wytworzeniem (całkiem znaczącą niewątpliwie) pewnych kapitałów obrotowych to co w gruncie rzeczy nie jest niczem innym jak odwrotnym obrazem tego samego zjawiska.

Natomiast pozostaje otwartą kwestią wystarczalności ilościowo tej samej cyfry pieniądza gotowego i poza gotówkowego. Chodzi o to, że wydatnie zwiększyło się tempo obrotu gospodarczego, produkcyjnego, przy tem dużo silniej niżeli tempo obrotu bezpośrednio-spożywczego. Wydaje się, że tutaj możnaby szukać odpowiedzi na postawiony dyalekt.

W tej chwili wskutek szczególnych warunków — między innymi sezonowych —, które nieraz tutaj omawialiśmy, widocznym jest zmniejszenie się płynności na rynku pieniężnym.

Natomiast — co jest doniosłym — tempo obrotu gospodarczego, w dużej części powiązanego z kredytem wekslowym, bynajmniej nie opada, Zewnętrzne znamiona jak stan rynku pracy, przewozy kolejowe itp. symptomy dowodnie na to wskazują.

Dlatego w utrzymaniu się obecnego stanu rzeczy — na tle porównań z okresem minionym — można wyprowadzać również pewne hipotezy na przyszłość. Można mianowicie w obecnym układzie warunków widzieć zadatek poprawy sytuacji na rynku pieniężnym.

A. Z.

W notesiku businessmana.

CENA CHLEBA ma być przedmiotem szczególnej troski wojewodów. Minister spraw wewnętrznych zalecił wojewodom odpowiednie kroki oraz nakazał składanie w tej sprawie raportów co dziesięć dni.

ROZWAŻANY JEST PROJEKT budowy linii Warszawa — Radom z przedłużeniem do Ostrowca około 160 kilometrów. Koszty preliminowane około 150 milionów złotych, na co mają być wypuszczone — przy udziale zagranicznego konsorcjum — obligacje poręczone przez państwo.

„UBEZPIECZENIE LUDOWE” projektuje Poczta Kasa Oszczędności. Ma to być sposób ułatwienia szerokim masom — bez szczególnych formalności — ubezpieczenia życiowego i ubezpieczenia posagowego dla kobiet. Za pewną niewielką opłatą miesięczną P.K.O. wypłacałoby kapitał do rąk spadkobiercy względnie po przeżyciu określonej liczby lat — ubezpieczającemu się, przy ubezpieczeniu posagowym — osobie wchodzącej w związki małżeńskie. Wydaje się, że myśl powiązania oszczędności ludowych z ubezpieczeniami jest bardzo trafna. Nad to P.K.O. zamierza uruchomić dział ubezpieczeń waloryzowanych dla emigrantów polskich.

PAŃSTWOWA RADE GOSPODARCZA proponuje komisja opiniodawczą rolnicza przy prezesie rady ministrów. Projekt ten rozpatruje obecnie sama komisja opiniodawcza przy prezesie rady min. Projektodawcy zwracają uwagę

Łódź, 4 września.

na to, że niema dotąd centralnego opiniodawczego ciała w sprawach gospodarczych państwa, w szczególności takiego, które mogłoby łącznie traktować problemy polityki celnej, traktowej, agrarnej, socjalnej, finansowej etc. Wprawdzie istnieje przy ministrze przemysłu i handlu „rada przemysłowo-handlowa” powołana według statutu do opinowania o całościach spraw gospodarczych w istocie rzeczy jej działalność jest zwołana wskutek istnienia poza nią szeregu innych centralnych instytucji doradczych.

TRUDNOŚCI NA RYNKU PIENIĘŻNYM daje prasie gospodarczej zagranicznej temat do zgola zniżyłonych wiadomości. Tak np. w obszernej depeszy z Warszawy pisze „Neues Wiener Journal”: „wedle zapewnień kół bankowych tak wielkiej podaży weksli, jak obecnie nie było jeszcze w Polsce nigdy”. Jest w tym chyba nieco przesady.

NA ROPE NAFTOWĄ popyt zaczął się nieco zwiększać, ponieważ rafinerje zakupują większe ilości. Płaca obecnie 240 dolarów za 10 tys. kg. Z produktów naftowych nieco większy popyt wykazują oleje, natomiast tendencja na naftę, benzynę, parafinę jest słaba.

W PRZEMYSLE BROWARNICZYM ubiegłe dwa miesiące były bardzo korzystne. Pogoda tegoroczna sprzyja spożyciu piwa, to też wyniki bilansowe przemysłu browarowego są lepsze aniżeli w analogicznym okresie roku zeszłego.

Na rynku pieniężnym.

Od chwili rozpoczęcia sezonu zimowego na łódzkim rynku włókienniczym sytuacja pieniężna nie ulega poważniejszym zmianom. Brak na rynku płynnej gotówki jest nadal najbardziej charakterystycznym objawem łódzkiego rynku pieniężnego.

Mimo to brak gotówki nie uwidacznia się w dotkliwy sposób, gdyż pozostaje w odpowiednim stosunku do braku materiału wekslowego. Wskutek powyższego obrót transakcji pieniężnych był w ostatnim tygodniu wyjątkowo ograniczony.

Stopa dyskonta prywatnego wykazała je wybitnie mocną tendencję i utrzymuje się na następującym wysokim poziomie.

Od 1 i trzy czwarte do 2 procent wynosi przy materiale pierwszorzędym, i od 2 i pół do 2 i trzy czwarte procent w stosunku miesięcznym przy materiale średnim. Weksli dolarowych zupełnie brak w obiegu.

Zaznaczyć również należy, iż dyskonto weksli średnich jest wskutek nikłego zaoferowania gotówki niezmiernie utrudnione.

Dolar w Łodzi.

W dniu wczorajszym kurs dolara na łódzkim rynku walutowym wynosił w placeniu 8,90 i 8,91 i pół w żądaniu. Tendencja wybitnie utrzymana. Obroty minimalne. Zainteresowanie nikłe.

Giełda łódzka wskutek soboty była wczoraj nieczynna.

Natomiast giełda warszawska wznowiła wczoraj notowania sobotnie.



Tarby, lakiery i przybory malarskie
ALEKS. MILLER & SKA

Łódź, Przejazd 4.

Jastrzębie Zdrój

(Województwo Śląskie).

(Najskuteczniejsze Radjocjonne Solanki Jodo-Bromowe z Polskich Wód). — Leczą skutecznie: reumatyzm stawów i mięśni, Ischias, zapalenie nerwów, choroby kobiece, dziecięce, (skrofuloza, krzywica), choroby kości i skóry, stany wyczerpania umysłowego i fizycznego, nerwice, niedokrewność, artrytyzm, (dna), katary dróg oddechowych, choroby serca.

Zniżki na III-ci sezon od 1-go września b. r. do 1-go listopada b. r.

Ceny za kąpiele zostały obniżone o 20%
Ceny za pokoje o 25%
Taksa kuracyjna została obniżona o 25%

Wszelkich informacji udziela

Zarząd Kąpielowy.

Prof. Stanisław Nirnstein

po powrocie
wznowił lekcje gry fortepianowej
ul. Traugutta № 12, front III p.

Dentysta A. DREIZENSTOKOWA

powróciła
Piotrkowska 89, tel. 12-59

Zwyżka cen manufaktury.

Wszystkie fabryki łódzkie podwyższyły swe cenniki.

W związku ze stale wrastającymi cenami surowca bawełnianego miejscowe fabryki ponownie podwyższyły w ubiegłym tygodniu o kilka procent cenniki swych wyrobów.

Na podstawie ostatnich notowań rynkowych ceny wyrobów bawełnianych kształtują się następująco:

Widzewska Manufaktura: setka (pół-sztuczka) — 4 dol., prześcieradło W — 36 cent., płótno obrusowe — 50 cent., Oxfordy — 16 i pół cent., Narew — 16 i pół cent.

Wyroby M. Silbersteina — Ludowe (80) — 16 cent., Ludowe (120) — 23,60 cent., Klot (300) — 22,80 cent., Obrusowe — 47,50 cent., Barchan — 20 cent.

Wyroby L. K. Poznanskiego: Tyrolskie (80) — 16,96 cent., Tyrolskie (90) — 18,66 cent., Shirting (III-71) — 12,55 cent., Tyk (90) — 18,69 cent., Batavia — 19 cent., Bukareszt — 17 cent., Barchan

— 17 i pół cent., Angora — 11,25 cent., Chustki 12-4 — 1 dol. 5 cent.

Wyroby K. T. Buhle: Genua „B” — 42 cent., Genua melanz — 54 cent., obrusowe — 44 cent., satyna — 47 cent., Adria — 50 cent.

Wyroby S. Rosenblatta — Bojka — 14 i pół cent., Sybir — 33 cent.,

Wyroby Zawiercia: Kreas „G” (18) — 14,25 cent., Kreas „G” (20) — 15,55 cent., Kreas „T” (20) — 16,80 c. Barchan „K” — 42 cent., Bojka — 14 cent., Lama — 16,75 cent.

Wyroby B. Freudenberga Agata 18, Bradford — 26,5 Barchan pikowy 18, Barchan g — 23, Zefir IA 26, Flanela 10. Ceny powyższe obniżone są przy wekslowem pokryciu należności. Przy pokryciu gotówkowym udzielany jest rabat w wysokości od 6 do 8 procent.

Ceny utrzymują się w dalszym ciągu przy tendencji mocnej.

GIELDY.

CZEKI.

Łondyn 43,48
N. York 8,93
Paryż 35,05
Praga 26,51
Szwajcaria 172,4
Wiedeń 126,06
Włochy 48,60

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

Dolarówka 56
Kolejowa 102,60
Konwersyjna 62
5 proc. konwersyjna kolejowa 56.
8 proc. listy zastawne ziemskie zł 77 4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 56
8 proc. m. Warszawy zł. 74,25
8 proc. m. Lwowa zł. 92
8 proc. m. Łodzi 68, 68,50.

AKCJE.

Dyskontowy 133,50
Handlowy 123. —
Polski 136,50, 137
Zachodni 20,50
Zarobkowy 82. —
Elektr. w Dąbrowie 66. —
Siła i Światło 100, 105
Częstocice 3. —
Michałów 0,60
Firley 49, 50
Węgiel 91 bez kuponu za 1926 r
Nobel 47, 47,50
Cegielski 40,75
Fitzner 5,50, 5,40

Lilpop 29,50, 29,75
Modrzejów 9, 9,01
Ostrowieckie 90, 91,50
Parowozy 50, 53
Pocisk 2,35, 2,30
Starachowice 62,25, 62,50
Zawiercie 35,50
Żyrardów 17,50
Barkowski 3,35.

NOTOWANIA BAWELNY.

Nowy York 3 września
Dowóz do portów Atlantyku i Goltu 50,000, wewnątrz kraju 3,000, wywóz na kontynent 38,000. Loco 22,70, wrzesień 22,35, październik 22,48 — 49, listopad 22,62, grudzień 22,76 — 78, styczeń 22,80 — 82, marzec 23 — 23,01, maj 23,05, lipiec 22,72 — 75.

Nowy Orlean, 3 września
Loco 22,55, październik 22,43 — 44, grudzień 22,68 — 70, styczeń 22,71 — 75, marzec 22,95, maj 22,90, lipiec 22,58.

Liverpool, 3 września
Notowania początkowe: Październik 12,08, styczeń 12,18, marzec 12,24, maj 12,23. Notowania końcowe: Październik 11,91, styczeń 12,01, marzec 12,01, maj 12,01.

Brema, 3 września.
Bawełna amerykańska 24,90 centów dolarowych za 1 bs.

LEKARZ-DENTYSTA

J. ZUCKER
powrócił.

Dziś o godzinie 11 rano Dziś

HELENÓW.

PORANEK

Orkiestry Symfonicznej

pod dyr. kapelmistrza R. TÖLGA.

KARALUCHY

i wszelkie inne roboty teplej i najradzykalniej

„MORANT”

Ządać w aptekach i skl. ap. eczynych

ELEKTRON
ŁÓDŹ, SIENKIEWICZA 39
TELEFON 24-62
SPRZEDAŻ MATERIAŁÓW ELEKTROTECHNICZNYCH DO CEŃBICH UMIAKOWANYCH

Radjo-Lloyd

Przejazd 8, tel. 58-08.

Wyłączne zastępstwo na Polskę fabryki

Dr. G. SEIBT
Berlin.

Aparaty
własnej konstrukcji i zagraniczne

Wszelki sprzęt radiowy

Gramofony

beztubowe wszelkich typów. Szafka i stoliki gramofonowe.

Płyty

gramofon. w największym wyborze

Wyszedł nowy cennik — znacznie niższy.

Stocznia Gdańska

Gdańsk

Sprzedaj okazyjna Silników Elektrycznych

celem opróżnienia składów po nader korzystnych cenach z najwyższym rabatem.

Blisze dane przez nasze biura filjalne, zastępców i wprost ze

Stożni Gdańskiej

Gdańsk.

Polska Y. M. C. A.

Piotrkowska 89. Tel 23-90.

KURSY HANDLOWE JĘZYKÓW OBcych.

Angielskiego, niemieckiego, francuskiego.

Metnolowe, Stolarskie, Budowl.

Zapisy przyjmuje kancelaria codziennie od 6-8 i pół. Opłata przystępna

Atelier Artistique des Chapeaux

Narutowicza 3, front, II piętro.

Stale w kontakcie z „Maison Alphonsine” w Paryżu poleca modele jesienne.

Najtańsze źródło zakupów szkolnych!

Wielki wybór materiałów piśmiennych, przyborów szkolnych oraz obrazów historycznych. Po najtańszych cenach nabyć można w

URANJA wł. H. Lengą, Zielona 15

Duży wybór pocztówek filmowych artyst. oraz mala try polsk. i zagr. Własne wydawn. pocztówek artyst. UWAGA! Dla szkół specjalny rabat.

ZAWIADOMIENIE.

Najbliższym zawiadomiam Sz. Klientów, iż mój Skład Szkieł OGRODOWA 4, który został znacznie powiększony i zaopatrzonej w wielki wybór szkła okiennego. Przyjmuję wszelkie dostawy szkła również z oszkleniem po cenach konkurencyjnych z poważaniem

H. Król, Ogrodowa 4, tel. 39-09

Nowość!!  Nowość!!

gotowe WYROBY FUTRZANE podług najnowszych modeli, poleca na dogodnych warunkach

A. FISZLEWICZ

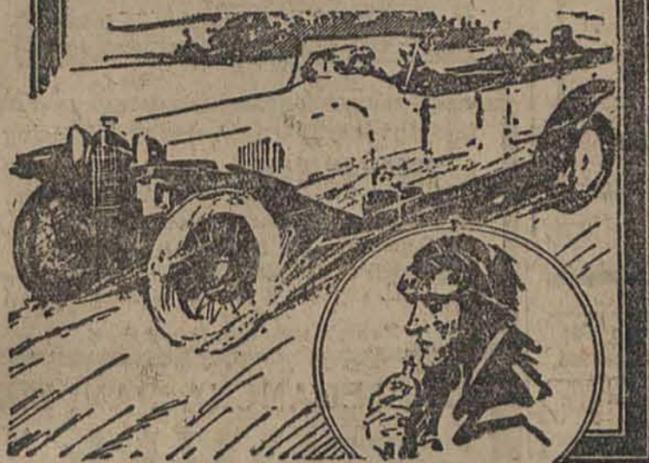
2. NARUTOWICZA 12. Tel. 34-66

№4711 Eau de Cologne

Przeciw zmęczeniu nerwowemu,

wywołanemu dłuższą jazdą autem, działa parę kropel „4711” pomocnie i ożywczo. Świeżość jej subielnego, przenikającego zapachu potęguje wytrzymałość i zapewnia nerwom spokój i odporność. „4711” w najprzejemniejszy sposób orzeźwia i pielęgnuje

Używać należy jedynej prawdziwej z marką ochronną prawnie zastrzeżoną „4711” — (Etykieta Niebiesko-Złota).



Gen. Zast. na Rzplita Polska: Zygfryd Bochner i S-ka, Dziedzice.

Dyrekcja 8 kl. Gimnazjum Żeńskiego Eug. Krygierowej

ul. Piotrkowska 157

komunikuje, że zapisy do wszystkich klas przyjmuje kancelaria codziennie od 10-ej do 1-ej.

Opłata szkolna w klasach wstępnych zł. 200 rocznie.

W klasach I, II, III i IV zł. 300 rocznie, (25 zł. miesięcznie).

W klasach wyższych dla niezamożnych specjalne ulgi w opłacie szkolnej. Przy gimnazjum uruchomiony będzie „Dom Dziecięcy” p/g systemu prof. Montessori dla dzieci od lat 4.

Dyrektor Gimnazjum Stanisław Przeździecki.

Berlitz School

Nowe kursy języków

Do you speak English?

Parlez-vous francais?

Sprechen Sie Deutsch?

Nauczyciele są rodowici Angliacy — Francuzi — Niemcy. Metoda konwersac. Najwyższe rezultaty. Małe grupy. Lekcje prywatne. Zapisy od dnia 5-8 września od 10-11/2 i 4/2 do 8.

PIOTRKOWSKA 39, front.

AGENCI

dobrze zaznajomieni z detalistami branży kolonialn. do dobrze zaprowadzonych artykułów są poszukiwani. Oferty wraz z referencjami do adm. „Republiki” sub. Przedstawiciel.

NIE DAJCIE SIĘ OSZUKAĆ!

Zaczem nie zajrzycie do pierwszorzędnej pracowni ubiorów męskich gdzie się przyjmuje garnitury po 40 zł i palta po 30 zł. z dodatkami przyjmie także futra i wszelkie przeróbki na bardzo dogodnych warunkach wykonanie solidne i podlg. ostatniach modelach proszę się przekonać.

S. BERGIER

Łódź, Ulica Główna Nr. 62, part. I, of.

Szkola masażu i gimnastyki leczn.

DR. MED. B. SZMIRGELDOWEJ

ul. Cegielniana 6.

Wykłady rozpoczynają się 15 września. Zapisy od 11 do 2-ej.

Dla akuserek i felczerów ulgi. Po ukończeniu kursów wydaje się świadectwo.

SZARPARNIA

(budynki fabryczne z szopami bez maszyn) nadająca się na różne warsztaty i magazyny do wydzierżawienia. Lange, Przejazd 69, telefon 42-34.

Do wynajęcia

4 i 3 pokoje z kuchniami z wszelkimi wygodami jak również z centralnym ogrzewaniem. Cegielniana 25; wskazać dozorca między 12 — 1 o prócz dni świątecznych.

Mechanik ślusarz i tokarz

samodzielnie pracujący, specjalista maszyn trykotażowych i pończoszniczych, wszelkich systemów. Reperacje przeprowadza samodzielnie. Doskonale ożnajomiony z maszynami specjalnymi do szycia i wogóle robotami, wchodzącymi w zakres ślusarstwa, poszukuje odpowiedniej posady. Oferty pod „Mechanik” O. S. 150 proszę łask. złożyć w adm. „Republ.”

!!Ważne dla pań!

Tylko za Zł. 2,50 gr. wykonywam i przerabiam kapelusze damskie według ostatniej paryskiej mody.

UWAGA! Po Zł. 7.— nowe kapelusze szyfon - welurowe, aksamiłne, filcowe i inne różne.

Polecam się łaskawej pamięci „Tola” u. Zawadzka Nr. 23, lewa oficyna, 2 wejście, parter.

Ważne dla pań!

Powróciłam z podróży! Wykonuję i przerabiam elegancko kapelusze damskie podług ostatniej paryskiej mody.

Tylko po złoty 3

Uwaga „Wielur Szyfonowie” kapelusze we wszystkich kolorach po 8 złotych. CHARMAN Zachodnia 34 w podwórzu prawa oficyna parter.

UWAGA! poszukuje także zdolnej podreecznej.

Zapisy do Kompletów

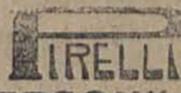
freblowskiego i przygotowawczego przyjmuje

L. Hildebrandówna

SKWEROWA 3. Lekcje rozpoczyna się dn. 12. IX



MASYWY do ciężarowych AUT



Wylączna sprzedaż „BERSON” Narutowicza 16 Telefon 23 39

CENY FABRYCZNE STOCK „MICHELIN” WYROBY GUMOWE Oryg. części „FORD” i CHEVROLET Akcesoria

Wytworna Pralnia Chemiczna i Farbiarnia p.f. „CZYSTOŚĆ”

Łódź, Cegielniana 15. Wł. J. J. PIWOCHA.

Przyjmuje garderobę męską, damską i dziecięcą do czyszczenia, prania i farbowania oraz prania bielizny. Specjalne czyszczenie wszelkich gobelinowych obrusów i perskich dywanów oraz pranie wszelkiego rodzaju franki i napinanie na ramy. Polecamy się uwadze Sz. Klientów. UWAGA: Na żądanie Sz. Klientów przysyłamy po garderobę i bieliznę brudną i odsyłamy czystą do domu. Ceny konkurencyjne.

KURSY GIMNASTYKI, RYTMIKI i TAŃCA

Ziny KRUSZÓWNY

Południowa № 3.

Początek lekcji 15-go września.

Zapisy przyjmuje kancelaria kursów Południowa 3. (Stowarzyszenie nauczycieli III p. front od 4-7 pp.

„DOM MILUSIŃSKICH”

prowadzony systemem prof. MONTESSORI pod kierownictwem D-rowej Langerowej

dla dzieci pięciolatka od lat 3-6 PRZY GIMNAZJUM

p. JASZUŃSKIEJ-ZELIGMANOWEJ POŁUDNIOWA 18

Zapisy przyjmuje kancelaria Gimnazjum codziennie od godz. 11-11 i od 5-7 godz. wiecz.

Książki szkolne

dla szkół powszechnych i średnich oraz materiały piśmienne poleca

Księgarnia „KSIĄZKA” Zielona 11.

Dr. Med. M. URBACH

choroby nerwowe i wewnętrzne. Przyjmuje od 4-8

Pomorska 10 tel. 48 89, w lecznicy „Vita”, Piotrkowska 45, od g. 1-2 i 7-8.

Bella Haltrecht-Zuckerowa

wznowiła lekcje gry fortepianowej. Zapisy przyjmuje od 10-12-ej i od 3-5-ej.

Adres: Piotrkowska 31 m. 6. Tel. 9-56.

Hallo! Kopcy i młodzież szkolna! Nie omijajcie okazji!

Bo tylko w moim nowo utworzonym interesie można nabyć o 30% taniej różne walizy i teczki, rance oraz torby damskie. Przyjmuje wszelkiego rodzaju obstatki i reperacje. L. FROMMER, Łódź Cegielniana 38 front. Uwaga: Pracownia na miejscu.

Buchalterji Motocykli

podwojej nauczam gruntownie metodą praktyczną w ciągu 20-25 lekcji. Próbną lekcją bezpłatnie. Adres: Wólczańska 41, m. 32

FREBLANKA

do czterolatniego chłopczyka na go dziny popołudniowe poszukiwana. Zgłosić się ul. Andrzeja 42. Lewita, od g. 2-4 pp

Sprzedawczyni

z branży obuwianej poszukiwana. Oferty do Republiki sub „OBUWIE”.

Dr. J. Neuman

chirurg - ginekolog powrócił, przyjmuje 5-6

NARUTOWICZA Nr. 30

Inżynier mechanik

poszukuje posady. Łaskawe oferty dla „F. R.” do admin. „Republiki”.

Oddam chłopca

(z Ozorkowa) do zakładu fryzjerskiego na praktykę. Wiadomość: ulica Bzaska 17, I p. Józef Urbanik.

Za 30 zł.

w ciągu jednego miesiąca nauczam grać na fortepianie.

Kroju i szycia

także nauczam bieżącego szycia. Alcja 11-go Maja 41 m 17



Cazimi

Najlepsza pasta do zębów

PATE DENTIFRICE CAZIMI

WZOROWA SZKOŁA DLA DZIECI ŻYDOWSKIEJ INTELIGENCJI

SZKOŁA (koedukacyjna)

F. Kacnelson-Nachumow

Nad Łódką Nr. 6, między Nowomiejską a Wschodnią.

Do klas przyjmowani są w wieku od 6 lat chłopcy i dziewczęta.

Język wykładowy — **połski** — wedle programu szkół państwowych.

Język **hebrajski** na wysokości zadania.

Przedmioty nauk religijnych pod kierunkiem słynnego talmudyty pana **Benjamina Kacnelsona**.

Dla dzieci od 4 lat istnieje **WZOROWO** urządzona **FREBLÓWKA**!

Rytmiczna gimnastyka, rytmiczne tańca, Roboty ręczne, = Początki nauki, = Opieka lekarska

Dla mniej zamożnych rodziców — 50 proc. ulg! — popoł. freblówka (od 2—6)

Zapisy codziennie od 11-ej do 2-ej i od 4-ej do 7-ej wieczór.

Kursy Handlowe I. Mantinbanda

W ŁODZI, UL. PRZEJAZD № 12

TELEFON 57-91.

Wykłady rozpoczną się 5 września r. b. o g. 7 w.

Zapisy przyjmują kancelarja kursów codziennie (prócz niedziel i świąt) od godziny 11 do 1 pp. i od godziny 4 do 8 wieczór.

KIEROWNIK KURSÓW **I. MANTINBAND**

GIMNAZJUM HUMANISTYCZNE

J. KACENELSONA

Cegielniana 28, tel. 51-79.

Zapisy do wszystkich klas przyjmuje kancelarja w godz. 12—2 i 5—7 w.

Absolwenci szkół powszechnych korzystają z ułatwienia przy przyjmowaniu do klas IV i V.

Początek zajęć 1-go września.

Przy gimnazjum — — wzorowy **Zakład freblowski** dla dzieci od 4 lat.

NAJTANIEJ i na najdogodniejszych warunkach nabyć można:

od najwytworniejszych **MEBLE** do najskromniejszych

tylko — **F. NASTELSKI** GÓRNY RYNEK RZGOWSKA 2

Diugoletnia gwarancja **Tel. 43—08**

Nowootworzona w Łodzi

Księgarnia Literacka

tel. 62-44. **NAWROT 8.** tel. 62-44.

Poleca: książki szkolne, beletrystykę, dziecinne, dla młodzieży i naukowe.

Dostarcza książki bibliotekom, samopomocom oraz innym organizacjom.

Posiada stale na składzie nowości w językach: polskim, niemieckim, francuskim i angielskim.

Prenumerata czasopism krajowych i zagranicznych. Żurnale. Zamówienia zagraniczne uskuteczniiane są bardzo szybko.

Fachowa i staranna ekspedycja.

Porównanie wartości odżywczych

wznacniającego napoi

A = Rosół
B = Kakao
C = Mleko
D = Kakao na mleku
E = Ovomaltine

Ządać wzorówec.

D'A. WANDER S.A. BERN

OVOMALTINE także i Cokolada wznacniająca

Instytut języków nowoczesnych i łaciny

A. KRETSCHMEROWEJ i A. LIEBICHÓWNY

ul. Wólczajska 123.

Gimn. p. A. Skrzypkowskiej.

Rozpoczęcie kursów wieczorowych dn. 5 września jez. polski, angielski, francuski, niemiecki, włoski i łacina.

Zapisy codziennie od 6—8.

ELEGANCKA PANI

pielegnuje swoje pończochy używając **„WIK“**

„WIK“ sam pierze i apreteruje, odnawia kolor, wzmacnia włókno, nadaje skrzyp i pożytek każdej pończosze, bez względu na jakość i kolor, w ciągu kilka minut.

Sposób użycia najłatwiejszy.

Cena reklamowa tylko 30 groszy.

Ządać we wszystkich drogerjach.

Pawła Kina

UCZELNIA PRANYCZYNEJ HANDLOWOŚCI

Księgowość, Stenografia i wszelkie inne handlowe nauki.

Mieszkanie

3-4 pokoje z wygodami w rzworzędz domu

POSZUKIWANE.

Zgłoszenia do firmy „ENERGJA”, Piotrkowska 56 dla inż. Dawidowicza.

WIELKI WYBÓR LAMP ELEKTRYCZNYCH

po cenach niskich poleca

fabr. lamp i wyrobów z brązu

M. BURAKOWSKI

Piotrkowska 37. — Tel. 21-25.

Konsumentom Elektrowni na spłatę ratami miesięcznymi

PIELEGNUJĄCIE SKÓRĘ

MYDŁEM I KREMEM **HERBA OBERMEYERA**

PIĘKNA PŁEĆ. GŁADKA CERA.

PIĘGI, CZERWONOŚĆ I SZORSTKOŚĆ SKÓRY.

ZADAC W APTEKACH, DROGERJACH, PERLUMERJACH.

Przed kupnem mebli, proszę obejrzeć moją elegancką **wystawę meblową** w Łodzi przy ul. 66 Wschodniej 66 tel. 34-25

u L. SALOMONOWICZA

gdyż u mnie można nabyć kompletne urządzenia i panienskie pokoje oraz pojedyncze meble po cenach przystępnych na dogodnych warunkach. Diugoletnia gwarancja. Punktualne wykonanie.

Dr. med. **H. Szumacher**

choroby skórne weneryczne. Przyjmuje od 5 do 7 1/2, po poł. W niedziele i święta od 11-ej do 1-ej.

6-go Sierpnia 1.

Tel. 48-62.

DR. MED. **RAPEPORT**

ul. Prez. Narutowicza 25 Dzielna telefon 44-10

Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych. Przyjmuje tylko od 6—8 wiecz.

Dr. med. **A. BANASZ UROLOG**

powrócił.

Wólczajska № 23 tel. 39-83 przyjmuje od 7—8

Dr. med. **Szmerłowski**

Piotrkowska 17 Tel. 7—13.

Akuszzeria i choroby kobiece. Przyjm. od 3—5 i 7—8 pp.

Dr. med. **Lubicz**

Cegielniana 43 Tel. 41-32.

Choroby skórne, weneryczne, moczopłciowe. Leczenie sztucznym słońcem wyzynomem.

Przyjmuje od g. 8 do 10 rano od 5—8 w.

powrócił.

Dr. med. **Prybulski**

Zawadzka № 1 Telefon № 25-38.

powrócił.

Choroby skórne, wlosów, weneryczne i moczopłciowe (leczenie światłem)

Lampa kwarcowa promieniami Röntgena.

Przyjm. od 9-21 5-8

Dla pań od 4—6. Oddzielna poczekalnia.

Dr. med. **LAJCHTER**

Konstantynowska 9 Tel. 49-66

Stomatolog

Chor. szczek, dziąseł, podniebienia, zębodołów i t. p.

Od 11—5 Niedziele i święta 9—11.

DR. MED. **S. Bogusławski**

Idczy naturalną bezlekarstwową metodą kregarstwa choroby nerwowe wewętrzne (serce płuca) prz. miany materji (artretyzm reumatyzm) i koblece.

Przyjmuje od g. 4 do 7 wiecz

ul. Piotrkowska № 85, front III p.

Dr. med. **A. MAZUR**

Choroby uszu, nosa, gardła i krtania, wady głosu i wymowy.

Narutowicza 44. — Tel. 22-44. powrócił.

Dr. med. **J. SILBERSTROM**

Zielona 11. **powrócił**

Choroby skórne i weneryczne. Usuwanie szpeczących wlosów elektryczną przym od 3—6 i od 7:30 do 9 wiecz Niedz 9—1.

Dr. med. **A. Kryński**

Choroby skórne i weneryczne (p. om. Roentgena)

powrócił

Al. K. ściszk № 31. Tel. 46-10 od 5—7 wiecz.

Lekarz-dentysta **I. LEW**

Cegielniana 36 Telefon 37-44 **powrócił.**

Zakład Stolarsko-Mechaniczny **W. MACIASZEK**

Łódź, ul. Pusta № 5.

Budujemy Szpulmasyzny, szlauch-pulmasyzny, kretszpulmasyzny, trykotszpulmasyzny, nowe systemy (trajbmasyzny na jedwab i szpulmasyzny na jedwab) Maszyny do glancowania nici, transmisje oraz różne reperacje maszyn spajani różnych metali

Tanio, t w prywatnem mieszkaniu wszelkiego rodzaju w surowym i gotowym stanie.

Futra

I. OPATOWSKI, Nowomiejska 27 Telefon 46-08.

Zadnej filiji nie posiadam.

Sprzedawca i Dysponent

w fabrykacji wyrobów bawelnianych ze znajomością języków i biurowości

poszukuje odpowiedniej posady.

Oferty pod „S. B.“ do admin.

Polsko-niemiecka stenotypistka

z diugoletnią praktyką, obeznaną z księzkowością i wszelkimi innymi robotami biurowymi celem poprawienia sobie była chce zmienić posadę. Oferty pod „Stenotypistka“.

Do wynajęcia

od zaraz mieszkanie słoneczne

2 pokojowe z kuchnią

na ożywionej ul. cy. Wiadomość Przejazd 14 u J. Kwejtmana.

Dr. med. **M. GLAZER**

powrócił

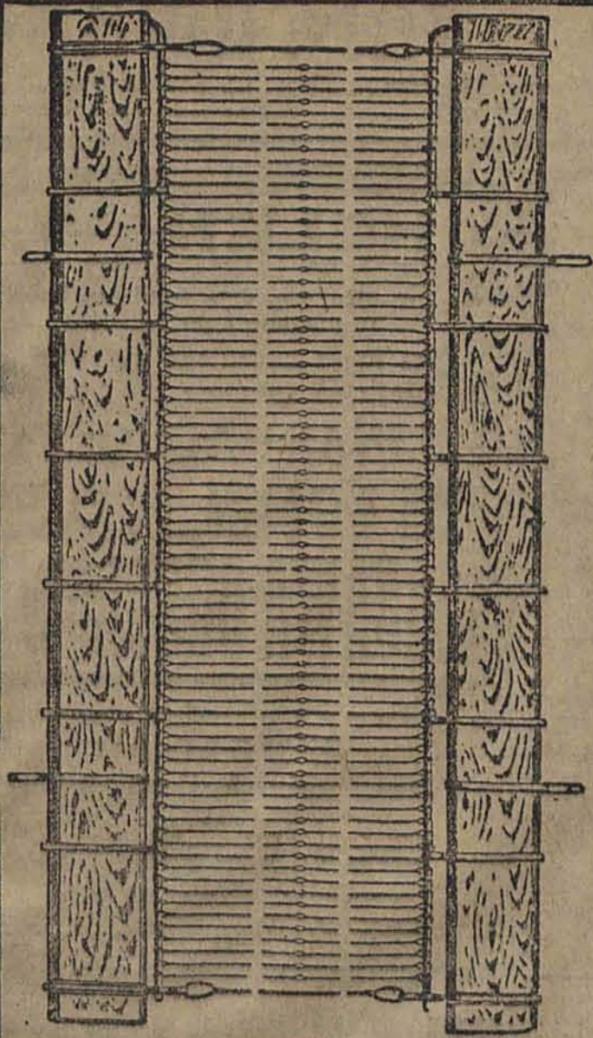
ul. Zielona № 6 Telefon 45-49

Chor. skórne i weneryczne.

Przyjm. od 8—9 1/2 12—2 i od 7—8 w.

Poszukuje od zaraz mieszkania skład się z **2-3 pokoi, kuchni i wygodami w śródmieściu.**

Oferty do adm. pod „S. M. 73“.



Fabryka Przyborów Tkackich i skład artykułów Technicznych

H. KARZMAR

Łódź, Piotrkowska № 42, tel. 1101.

CZÓŁENKA

wyłącznej reprezentacji światowej sławy firmy **FABBRICHE FORMENTI** CARATE BRIANZA, MILANO.

NICIELNICE

najprzedniejszych firm zagranicznych **PASY TRANSMISYJNE NAPĘDOWE**

Bogaty wybór wszelkich artykułów tkacko-technicznych.

UWAGA: Nadeszły francuskie **BICZE TKACKIE** bezpośrednio z firmy **Etablissements I. de Tarray, Lille** i polecamy takowe po cenach niżej konkurencyjnych.

DZIAŁ PRACY Domu Karnego w Rawiczu

ma do sprzedania większe ilości

wyrobów koszykarskich

jako to: mebli koszykowych, wszelkich rodzajów koszy, koszyków na targ oraz wózków dla lalek

po cenach przystępnych.

English for all!!!

były instruktor Szkoły Berlitz w Londynie udziela lekcji angielskiego w małych grupach (nie więcej jak 5-6 osób).
Nowe kursy rozpoczynają się w bieżącym tygodniu.
Opłata miesięczna zł. 10
Zapisy codziennie od 11-8 w.
Piotrkowska 145,
front, II-gie piętro.

**Warszawski Magazyn
OBUWIA
J. NAGLERA,**
Piotrkowska 109,



poleca **NA SEZON BIEŻĄCY** bogaty wybór najnowszych **MODELI** ze skór zagranicznych.

Dr. med. **J. Makowski**

Choroby dzieci.

powrócił.

Główna 62, Tel. 50-02.

UWAGA!

Farbowanie włosów prawdziwą francuską **HENNA** po zł. 18.-

wykwintny manicure 75 gr.
Odciski wrosnięte paznokcie wycina się bez bólu w Gabinetie Kosmetycznym

Pauliny Zylbergowej
Al. Kościuszki 27.

Szkoła freblowska

koedukacyjna

M. Rozentalówny

Zeromskiego 9.

Zapisy od 11-1 i od 4-6 pp.

Hal na Neumann

absolwentka lipskiego Konserwatorium. uczennica prof. Teichmüllera udziela lekcji gry fortepianowej.

Zgłaszać się: Zawadzka 25 od g. 10-12 i 3-5 po poł.

Poszukiwany większy

LOKAL HANDLOWY

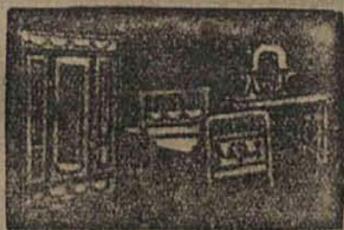
położony w centrum miasta w czystym domu. — Łask. oferty sub. „Skład fabryczny” do administracji „Republiki” —

Chcesz kupić MEBLE

wytworne, trwałe, na najdogodniejszych warunkach

Wstąp do firmy

Markowicz i Nasielski Piotrkowska 6



B. P. LEWKOWICZ, ŁÓDŹ

Piotrkowska Nr. 60, tel. 24-68.

Konfekcja damska i męska

wykonanie pierwszorzędne.

Palta dziane, jedwabie, wełny oraz wielki wybór kołder watowych i kocy

Dla p. p. urzędników sprzedaż na dogodnych warunkach. Ceny bardzo przystępne!

UWAGA!

DŁUGOLETNI PRACOWNIA KUŚNIERSKA

W. TYGIER, Piotrkowska 38,

I piętro front, telefon 14-99,

została ponownie otwarta i przyjmuje wszelkiego rodzaju zamówienia z własnych i powierzonych towarów oraz wszelkie przeróbki żakietów, kołnierzy i futer



Magazyn Wykwintnego Obuwia

L. Friedland, Cegielniana 51

poleca ostatnio nowości sezonu.

FLIT

niszczy

Muchy, Komary, Mole, Pluskwy, Karaluchy i inne owady i ich zarodki.



Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

Wyższe Żeńskie Gimnazjum

KLARY WOLFSONOWEJ

POMORSKA 18 (dawniej Średnia)

Gmach w morgowym parku i ogrodzie

UWAGA: Przy gimnazjum zakład przedszkolny dla dzieci od lat 4 do 7. „Nowoczesne wychowanie” syst. prof. Montessori. Opłaty niskie. Kancelarja gimnazjum przyjmuje od godz. 9-1 i od 5-7.

Dla Inteligencji Żydowskiej

pragnącej dać dzieciom lepsze wychowanie zostają otwarte przy Wyższym Gimnazjum również klasy dla dzieci od lat 7 do 14 prowadzone na sposób szkół szwajcarskich.

Pracownia Artystyczna

RENY LINDENFELD

Narutowicza Nr. 58,

pr. ofic. I wejście, II piętro przyjmuje do malowania suknie ciuasty i t. p. farbami do prania Nauka robót ręcznych i malowania na tkaninach

Tanio do sprzedania

kilka kadzi

różnej wielkości oraz

pralka

do luźnego materiału

Karola 38.

Szkolne Wiadomości

Najtańsze źródło przyborów szkolnych. Każdy kupujący, który zakupi za 2 zł. bezpłatnie otrzyma tuzin staówek, kalendarzyk, Tyko

w firmie „Karmeser” Zawadzka 16-a.

Inteligentne i wymowne

Panie

mające rozległe stosunki w świecie kobiecym, znajdują bardzo intrygujące zajęcia. „Helios”, Konstantynowska 54, mieszkania 10.

MALOWANIE

— Chustki i poduszki. Story, kapy i serwety fioletowe kolorowe, wykwintna bielizna haftowana i t. p. Pierwszorzędne gustowne wykonanie wg. najnowszych paryskich wzorów. —
 Na składzie wielki wybór wszelkich ręcznych robót.

ATELIER

PRZEMYSŁU ARTYSTYCZNEGO

— ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 79, 1-sze piętro, front. —

HAFTOWANIE



Koncesjonowane KURSY KIEROWCOW SAMOCHODOWYCH

W. WOYNA Łódź, Piotrkowska 111, tel. 49-11.
 Zawodowe i amatorskie dla Panów i Pań.
 Opłata niska. Dogodne warunki. Kancelaria czynna od 9-19.
 UWAGA: Ładowanie akumulatorów

HELENÓW.

W Niedzielę, dnia 4-go września
 o godzinie 2 po południu
 na rzecz Łódzkiego Żyd. Tow.
 niesienia pomocy chorym

„LINAS-HACHOLIM“ WIELKA ZABAWA OGRODOWA

połączona z niebywałymi atrakcjami.
Występy
 pierwszorzędnych sił artystycznych
 — oraz —
Chóru Ukraińskiego.

Fantowa LOTEJA oraz cenne fanty.
 Fajerwerki, Confetti i inne niespodzianki
 Wejście dla dorosł. zł. 1.50, dla dzieci i uczn 50 gr

Ryż, mąkę amerykańską i płatki owsiane z młynów
 QUAKER Co., CHICAGO,
 smalec i słoninę amerykańską ARMOURA i MORRISA,
 błony, oliwę SOYA, herbatę, kawę, korzenie, kakao
 oferuje w ilościach wagonowych i mniejszych
 na dogodnych warunkach:

LAMBERT & KRZYSIAK
 Gdański Handel Zamorski, S. A. A. G. Gdańsk, Karrenwall 8.
 Adr. tel. „LAMBROBALT“

SÓL DO NÓG D-RA STERFILD'SA

Jedyny radykalny środek, który zapobiega poceniu się nóg, usuwając nieprzyjemną woń
 Do nabycia w składach aptecznych:

M. PŁYWACKIEGO
 Andrzeja 11 (róg Wólczańskiej)

ST. PŁYWACKIEJ
 6-go Sierpnia 2 (Benedykta)

Szmechel i Rozner
 OBECNIE:

„H. Szmechel i S-wie“ Sp. Akc.

Dr. med.
Maksymilian Lewitter
 Akuszeria i choroby kobiece.
 ZIELONA 8, Tel. 37-25
 powrócił.
 Przyjmuje od 5-8.

Elektryczne odkurzenia
 aparatami skutecznia
„HYGIENA“
 Przejazd 19. Tel. 36-05

FREBLANKA
 z pianinem
 poszukuje pokoju

w okolicach Piotrkowskiej (od Nar-
 wrotu do Traugutta) w przecznikach
 Wiadomość Południowa 13
 SZATTANÓWNA

Światło zgasto?
 Motor stanął?
 dzwonić 60-34

Natychmiastowa naprawa wszelkich
 uszkodzeń światła i t. p.
 Dyżury przez całą dobę.
 59-34 umieszczony w klatce telefon
 pod lit. „P“ (Pogotowie Elektryczne)
 przyjmuje wszelkie roboty w zakres
 elektrotechniki wchodzące.

Zakład Krawiecki damski
Sz. Kaczka
 6-go Sierpnia (Benedykta) 10
 Sezon jesienny i zimowy
 rozpoczęty!

PIOTRKOWSKA 160.

Na sezon jesienny pole-
 camy już teraz w wielkim
 wyborze konfekcje ostat-
 ních nowości. — Radzimy
 przeto zawczasu zaopa-
 trzyć się w niezbędne
 artykuły.

Ceny umiarkowane.

B. RUSSKA długoletnia nauczycielka

udziela lekcji pisania na maszynach różnych naj-
 nowszych systemów z dokładnym objaśnieniem konstruk-
 cji i hektografii.

Udziela również lekcji buchalterji, arytmetyki
 handlowej i korespondencji.
 Łódź, ul. Kilińskiego (Widzewska) № 89, m. 8 (obok poczty)

LEON RUBASZKIN

KILIŃSKIEGO 44.

Zawiadamia, iż na nadchodzący sezon skład
 mój zaopatrzony został wielkim wyborem go-
 tetowych eleganckich damskich płaszczów i swe-
 atrów w wszelkich gatunkach, jak również w
 jedwabne i wełniane towary. Białe towary. Fi-
 ranki! Portjery! Chodaki! Kokdry. Kapy. Dam-
 ska i męska bielizna. Pończochy; Skarpetki. Pa-
 rasolki, Chustki wełniane i jedwabne. Trykoto-
 wa bielizna i moc innych artykułów.
 P. S. Przy składzie do usług krawiec
 damski i męski.

Rozmalto

Samotny mężczyz-
 na w średnim
 wieku, chrześcijanin
 posiadający niekre-
 pujące mieszkanie,
 poszukuje młodej
 sympatycznej przy-
 jaciółki dla wspóln-
 ego spędzenia wie-
 czorów. Oferty pod
 „Absolutna dyskrec-
 cja“ do adm. „Re-
 publiki“.

Wykwalifikowana
 modystka prze-
 rabia: jedwabne, ak-
 samitne, filcowe ka-
 pelusze najmodniej-
 sze za 5 zł. Lidz-
 barska, Zielona 6,
 w podwórzu.

Krawiec męski —
 K. przyjmuje wszel-
 kie obsialunki, ce-
 ny przystępne. Pog-
 onowicz, ul. Prze-
 jazd 22.

Młody człowiek,
 chrześcijanin na
 stanowisku poszu-
 kuje młodej i sym-
 patycznej przyja-
 ciółki. Dyskrecja za-
 pewniona. Oferty
 pod „Szatynka“ do
 „Republiki“.

Przystojny kawaler,
 pragnie pobierać
 u sympat. młod. na-
 uczycielki lekcji pol-
 skiego języka w
 wieczorn. godz. u
 siebie w domu. Of.
 do Red. „Dobry“.

Poszukuje spółnika
 z małym kapita-
 lem do dobrego in-
 teresu w dobrym
 punkcie Oferty sub
 „D.“ —

Wspólnika lub —
 współpracownika z
 3.000 zł. celem po-
 większenia Magazy-
 nu konfekcji dam-
 skiej, dziecięcej i gal-
 terji przyjmie nat-
 ychmiast, warunek
 solidny chrześcijan,
 Z. do Adm. „Re-
 publiki“ pod „kon-
 fekcja“.

Pianino zagranicz-
 ne do wydzierżawie-
 nia, Piramowi-
 cza 2, m. 7. 4

Dywany reperuje
 Tkalnia sztucz-
 na Piotrkowska 92 p

Załatwiam wszel-
 ką koresponden-
 cję w jęz. angiel-
 skim, niem. i franc.
 Morejnis, Traugutta
 № 14 6

4.500 zł oddam
 na procent zaraz, oferty
 do „Republiki“ sub
 „Gotówka“ 4

Tkalnia mechanicz-
 na w ruchu do
 wydzierżawienia. Of-
 erty przyjmuje „Re-
 publika“ pod „Pred-
 ka decyzja“ 4

Przyjść Sz. Rozenc-
 wajg. Konstanc-
 ynowska 51, po-
 wrócić. 9

Akuszerka Pipko-
 wa, Piotrkow-
 ska 132 przyjmuje
 zamówienia oraz
 masaż. 1p

Zgubione dokumenty

Zagubiono 2 wex-
 sie po 100 zł.
 z wystawieniem
 Uszera Kohna To-
 mczorów. Mazow. pl.
 jeden 14 listopada a
 2) 22 listopada na
 zlecenie Fabryki
 Mydła i przetwo-
 rów chem. „Ne-
 stor“ sp. z godo
 Kilińskiego 95.

Zagubiony kwit
 inkasowy — №
 10452 z Banku Zw.
 Sp. Zarobkowy na
 2 wexle po 200 zł.
 wystawione przez
 N. Osjasa Sosno-
 wicz płatne 28.VIII
 na zlecenie J. Oleja.
 Kwit niniejszy unie-
 ważniam. Kwit do
 inkasa oddał Sza-
 ma Berek, Łódź, ul.
 DREWNOWSKA 11,

Ignacy Wojtas zgu-
 blił książeczkę
 wojskową. 6

MŁODA

inteligentna osoba
 poszukuje po-
 sady w charakte-
 rze damy do towa-
 rzystwa tylko na
 wyjazd zagranicę.
 Oferty do admin
 sub „Natychmiast“.

Lokal biurowy

składający się z 3
 4 pokoi z wygo-
 dami w centrum
 miasta poszukiwa-
 ny natychmiast.
 Oferty pod M. S.
 do adm nistracji ni-
 niejszego pisma

FUTRA

wszelkiego rodzaju w surowym i gotowym
 stanie po cenach przystępnych polecają
B-cia PIETRUSZKA
 Zielona 2 telef. 42-36
 róg Piotrkowskiej
 UWAGA: Pracownia kuśnierska na miejscu
 wykonuje wszelkie roboty kuśnierskie. —

KLINIKA

położniczo - chirurgiczna
 D-rów med. Szarloty Eigerowej, Reitler-
 Kurjańskiej, Michała Kantora i J. Bauma
 Łódź, Ogrodowa № 10. Tel. № 13-57.
 I i II klasa.

SKŁAD FUTER

ALASKA
 Piotrkowska 19 tel. 62-23.
 Futra wg. najnowszych modeli. Na składzie
 wielki wybór skór po cenach przy-
 stępnych Uwaga! racownia kuśnierska
 na miejscu wykonuje wszelkie roboty w za-
 kres kuśnierstwa wchodzące.

TYLKO

9 Piotrkowska 9
 1p. fr., tel. 47-09
J. NASTIELSKI
 POLECA:
WIELKI WYBÓR

MEBLE

Po cenach konkurencyjnych!
 Na najdogodniejszych warunkach
 Uwaga: Zadnei filii nie posiadam

10 zł. dziennie

w Pensjonacie Januszewska - Góra
 Ze względu na niezwykle powodzenie pensjonat
 czynny będzie przez święta żydowskie.
 Wykwintna i rytualna kuchnia. Informacji: dziś i
 jutro udziela właściciel u p. p. Sztajman Kilińskie-
 go 63, od 11-2 p. p. tel. 49-31.
 Listownie: Chłopski, Opoczno Januszewska-Góra
 skrzynka pocztowa 42.

LECZNICA

Praczą specjalistów i gabinet denty- styczny przy Górnym Rynku, — Motkowska 294, tel. 22-89

Dr. BOLESŁAW MISJON

CHOROBY WEWNĘTRZNE powrócił. Zawadzka 4 (Zeromskiego 12) Telefon 58-30

Helena Konowa

wznowiła lekcje gry fortepianowej. Przyjmuje od 10-ej do 4-ej po poł. Sienkiewicza 20

SKŁAD FUTER i Zakład Kuśnierski J. SZWARCMAN

Narutowicza 42 (sklep frontowy) poleca gotowe futra damskie i męskie z szkiełki pojedyncze wszelkiego rodzaju, po cenach przystępnych, (na dogodnych warunkach)

Baczność kochanki!

znana nauczycielka kroju i szycia po powrocie z zagranicy wznowia 4 dniem i wrzesnia r. b. lekcje kroju, szycia i modelowania za 45 zł. w czynnictwa, za 65 zł. Stosując najnowsze zdobycze techniki nauczania systemem wiedeńskim i paryskim. Nauka trwa tylko 1 miesiąc. Zapisy codziennie od 12-2 i od 4-7 F. Grynbiat Zeromskiego 9

Szkola Przygotowawcza

7-0 kl. Szkoła Powszechna Prywatna) Wzorowa Szkoła Freblowska Anny Gajst

przy ul. Kamiennej № 2 Przyjmuje zapisy chłopców i dziewczynek od 7-miu lat i doskonale przygotowane do szkół średnich.

NA RATY

Wszelką damską garderobę oraz roboty futrzane w najwykwintniejszym wykonaniu przyjmuje z własnych i powierzonych materiałów po cenach konkurencyjnych

M ROZENBERG

Cegielniana 36, Lewa oficyna, II-gie piętro.

KLINIKA

Położniczo-Ginekologiczna D-ra med.

S. DRUEBINA

6-go Sierpnia 15-17, tel. 53-10 I i II klasa.

Dr. MARJA

Lewinsonowa powróciła. Cegielniana 6.

Dr. ST. BIBERGAL

MONIUSZKI 11. Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od 8-10 r. i od 5-8 wiecz.

Dr. med. IGNACY MARGOLIS

choroby OCZU powrócił. Alje Kościuszki 18

Przyjmuje od 12-2 i od 7-8.

Węgiel Opalowy NA ZIMĘ

Wobec przewidywanego braku wagonów poleca wcześniejszy zakup węgla WAGONOWO i ZE SKŁADU „ELIBOR” Sp. Akc. Handlowo-Przemysłowa Ł. J. BORKOWSKI, ŁÓDŹ ul. Kilińskiego 70, tel. 173.

OLEJ GAZOWY (ROPA NAFTOWA)

do pędzenia motorów poleca ze składu w pierwszorzędnym gatunku „ELIBOR”, Sp. Akc. „Ł. J. BORKOWSKI” oddz. w Łodzi ul. KILIŃSKIEGO 70. Telefon 4-94.



Elegancka Łódź

strzyże i czesze się tylko w pierwszorzędnym salonie damskim i męskim p. f. BRONISŁAW i HENRYK 12. KONSTANTYNOWSKA 12.

Farbowanie oryginalną L'oreal Henną Wykwintny manicure. Ceny przystępne.

UWAGA: Salon gruntownie odświeżony podług ostatnich wymagań estetycznych.

60-02, 60-02, 60-02

„MAGAZYN MEBLI”

Zjednoczonych Stolarzy i Tapicerów

Spółdz. z ogr. odp. w ŁODZI, Narutowicza 45 Posiada na składzie kompletne urządzenia mieszkań od najsłabszych do luksusowych jako to: urządzenia pokoi sypialnych, stołowych, gabinetów, salonów, kuchni, meble klubowe biurowe żyrandole, ampie, obrazy i t. p. — jak również przyjmuje wszelkie zamówienia w zakresie wewnętrznej architektury. ZARZĄD.

T-wo szerzenia oświaty i wiedzy technicznej wśród Żydów w Łodzi, ul Pomorska 46/48, tel. 664.

Szkola Przemysłowa

Wydziały: mechaniczny, el.-techniczny i tkacki.

8-10 kl. Gimnazjum Humanistyczne Męskie

Egzaminy systemem lekcyjnym.

Zapisy kandydatów przyjmują kancelarie codziennie od godz. 9 do 2-ej po południu.



REFORMACKIE pigułki

znane od 1602 roku, z marką Zakonnik

Regulują 20-latek, chronią od reumatyzmu, cierpień wątroby, nadmiernej otyłości, artretyzmu, naderzeń krwi do głowy, usmierzają hemoroidy, czyszczą krew i przy skłonnościach do obstrukcji są najlepszym środkiem przeczyszczającym. Użyte 1 do 2 pigulek na noc. Cena pud. Zł. 1,35 wyrobu apteki Karczewski, Tużyński, Warszawa Trebacka 4. — Żądać w aptekach i składach z „ZAKONNIKIEM”

Fabryka Luster

J. Kukliński

Łódź, Zachodnia 22.

poleca po cenach najniższych: Lustra, trema (tuleje) jasne, ciemne w oryginalnych ramach oraz lustra wiszące. Odnawianie i poprawianie lusterek z odesłaniem do domu. Meble pojedyncze i całkowite urządzenia nowoczesnych stylów Sprzedaż na raty i za gotówkę.



MEBLE

wielki wybór po cenach najniższych na najdogodniejszych warunkach. poleca

FLAKOWICZ I RECHT

Piotrkowska 145 w podwórzu Za gotówkę! Na raty! Sprzedaż mebli.

DENTYSTA

F. Reitzer-Finn

powróciła Piotrkowska 24.

Dr. med. F. Skusiewicz Andrzeja 11. Telefon 37-43. Choroby skórne weneryczne, godz. przyjęć od 9 do 11 i od 5 do 7 i pół. Panie od 5 do 6 wiecz.

Dr. H. Weisshoff Choroby wewnętrzne i dzieci Zawadzka 23 tel. 62-95. POWRÓCIŁ Przyjmuje od 3 i pół do 5-ej po poł.

Dr. S. Lewkowicz Chor. skórne weneryczne i płciowe Konstantynowska 12. Tel. 55-52. Przyjmuje od 9-1 i od 6-8. Dla pań do 4-5. Dla niezdolnych ceny lecznic.

Dr. JAN Dobrowolski Choroby skórne weneryczne. ul. Andrzeja L. 3. Przyjmuje codziennie od 11-12 i od 5 1/2-7 1/2, w niedzielę od 11-12 w Leczniczy, Zachodnia 27, od 4-5.

Dr. G. Gersztajn POWRÓCIŁ Spec. chorób oczu Traugutta Nr. 12 (Krótka) Przyjmuje od 12.30 do 2 i od 7-8 wiecz.

Dr. med. J. Silberstrom Zielona 11 Choroby skórne i weneryczne Usuwanie szpecących włosów elektrolizą. Przyjmuje od 3-6 i 7.30-9. Niedziela 9-1

Dr. med. W. BALICKA choroby skórne i weneryczne Przyjmuje od 2-4 i od 7-8 wiecz. Tylko kobiety i dzieci. Piotrkowska 84, m. 8

Dr. med. Z. DATYNER UROLOG choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych. Przyjmuje: od 1-2 i od 5-8. Pirmowicza 11 (daw. Olgińska) Telefon 48-95.

Dr. med. I. DYNENSON choroby dzieci Południowa 9, tel. 23-70. Godziny przyjęć: od 4 pół do 6-ej wiecz.

Dr. med. E. Horowicz przyjmuje w lecznicy przy ul. Piotrkowskiej 294 codziennie od godz. 2-7 wiecz.

Dr. med. BRAUN Południowa № 23 tel. 40-26. powrócił. Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Leczenie światłem, (Lampa kwarcowa) Przyjmuje od 9 do 11 rano i od 5-8 w.

Dr. H. Wołkowycki Zachodnia № 57 (Cegielniana 19) powrócił. Choroby skórne weneryczne. Leczenie lampą kwarcową. — Przyjmuje od 4-5 1/2, oddzielna poczekalnia tel. 37-70

Dr. med. S. KANTOR Specjalista chorób skórnych i wenerycznych i włosów Gabinet Röntgena światło-leczniczy ul. Piotrkowska 144 róg Ewangelickiej Tel. 29-45. Przyjmuje: od 8-2 i 6-8. Dla pań oddzielna poczekalnia od 5-6 pp

Dr. med. J. KANTOR Specjalista chorób skórnych i wenerycznych i włosów Gabinet Röntgena światło-leczniczy ul. Piotrkowska 144 róg Ewangelickiej Tel. 29-45. Przyjmuje: od 8-2 i 6-8. Dla pań oddzielna poczekalnia od 5-6 pp

Dr. med. S. KANTOR Specjalista chorób skórnych i wenerycznych i włosów Gabinet Röntgena światło-leczniczy ul. Piotrkowska 144 róg Ewangelickiej Tel. 29-45. Przyjmuje: od 8-2 i 6-8. Dla pań oddzielna poczekalnia od 5-6 pp

Dr. med. S. KANTOR Specjalista chorób skórnych i wenerycznych i włosów Gabinet Röntgena światło-leczniczy ul. Piotrkowska 144 róg Ewangelickiej Tel. 29-45. Przyjmuje: od 8-2 i 6-8. Dla pań oddzielna poczekalnia od 5-6 pp

Dr. med. S. KANTOR Specjalista chorób skórnych i wenerycznych i włosów Gabinet Röntgena światło-leczniczy ul. Piotrkowska 144 róg Ewangelickiej Tel. 29-45. Przyjmuje: od 8-2 i 6-8. Dla pań oddzielna poczekalnia od 5-6 pp

Dr. med. S. KANTOR Specjalista chorób skórnych i wenerycznych i włosów Gabinet Röntgena światło-leczniczy ul. Piotrkowska 144 róg Ewangelickiej Tel. 29-45. Przyjmuje: od 8-2 i 6-8. Dla pań oddzielna poczekalnia od 5-6 pp

Dr. med. S. KANTOR Specjalista chorób skórnych i wenerycznych i włosów Gabinet Röntgena światło-leczniczy ul. Piotrkowska 144 róg Ewangelickiej Tel. 29-45. Przyjmuje: od 8-2 i 6-8. Dla pań oddzielna poczekalnia od 5-6 pp

Dr. med. S. KANTOR Specjalista chorób skórnych i wenerycznych i włosów Gabinet Röntgena światło-leczniczy ul. Piotrkowska 144 róg Ewangelickiej Tel. 29-45. Przyjmuje: od 8-2 i 6-8. Dla pań oddzielna poczekalnia od 5-6 pp

Dr. med. S. KANTOR Specjalista chorób skórnych i wenerycznych i włosów Gabinet Röntgena światło-leczniczy ul. Piotrkowska 144 róg Ewangelickiej Tel. 29-45. Przyjmuje: od 8-2 i 6-8. Dla pań oddzielna poczekalnia od 5-6 pp

Dr. med. S. KANTOR Specjalista chorób skórnych i wenerycznych i włosów Gabinet Röntgena światło-leczniczy ul. Piotrkowska 144 róg Ewangelickiej Tel. 29-45. Przyjmuje: od 8-2 i 6-8. Dla pań oddzielna poczekalnia od 5-6 pp

Dr. med. S. KANTOR Specjalista chorób skórnych i wenerycznych i włosów Gabinet Röntgena światło-leczniczy ul. Piotrkowska 144 róg Ewangelickiej Tel. 29-45. Przyjmuje: od 8-2 i 6-8. Dla pań oddzielna poczekalnia od 5-6 pp

Dr. med. S. KANTOR Specjalista chorób skórnych i wenerycznych i włosów Gabinet Röntgena światło-leczniczy ul. Piotrkowska 144 róg Ewangelickiej Tel. 29-45. Przyjmuje: od 8-2 i 6-8. Dla pań oddzielna poczekalnia od 5-6 pp

Dr. med. S. KANTOR Specjalista chorób skórnych i wenerycznych i włosów Gabinet Röntgena światło-leczniczy ul. Piotrkowska 144 róg Ewangelickiej Tel. 29-45. Przyjmuje: od 8-2 i 6-8. Dla pań oddzielna poczekalnia od 5-6 pp

Dr. med. S. KANTOR Specjalista chorób skórnych i wenerycznych i włosów Gabinet Röntgena światło-leczniczy ul. Piotrkowska 144 róg Ewangelickiej Tel. 29-45. Przyjmuje: od 8-2 i 6-8. Dla pań oddzielna poczekalnia od 5-6 pp

Dr. med. S. KANTOR Specjalista chorób skórnych i wenerycznych i włosów Gabinet Röntgena światło-leczniczy ul. Piotrkowska 144 róg Ewangelickiej Tel. 29-45. Przyjmuje: od 8-2 i 6-8. Dla pań oddzielna poczekalnia od 5-6 pp

Dr. med. S. KANTOR Specjalista chorób skórnych i wenerycznych i włosów Gabinet Röntgena światło-leczniczy ul. Piotrkowska 144 róg Ewangelickiej Tel. 29-45. Przyjmuje: od 8-2 i 6-8. Dla pań oddzielna poczekalnia od 5-6 pp

Dr. med. S. KANTOR Specjalista chorób skórnych i wenerycznych i włosów Gabinet Röntgena światło-leczniczy ul. Piotrkowska 144 róg Ewangelickiej Tel. 29-45. Przyjmuje: od 8-2 i 6-8. Dla pań oddzielna poczekalnia od 5-6 pp

Dr. med. S. KANTOR Specjalista chorób skórnych i wenerycznych i włosów Gabinet Röntgena światło-leczniczy ul. Piotrkowska 144 róg Ewangelickiej Tel. 29-45. Przyjmuje: od 8-2 i 6-8. Dla pań oddzielna poczekalnia od 5-6 pp

Dr. med. S. KANTOR Specjalista chorób skórnych i wenerycznych i włosów Gabinet Röntgena światło-leczniczy ul. Piotrkowska 144 róg Ewangelickiej Tel. 29-45. Przyjmuje: od 8-2 i 6-8. Dla pań oddzielna poczekalnia od 5-6 pp

Dr. med. S. KANTOR Specjalista chorób skórnych i wenerycznych i włosów Gabinet Röntgena światło-leczniczy ul. Piotrkowska 144 róg Ewangelickiej Tel. 29-45. Przyjmuje: od 8-2 i 6-8. Dla pań oddzielna poczekalnia od 5-6 pp

Dr. med. S. KANTOR Specjalista chorób skórnych i wenerycznych i włosów Gabinet Röntgena światło-leczniczy ul. Piotrkowska 144 róg Ewangelickiej Tel. 29-45. Przyjmuje: od 8-2 i 6-8. Dla pań oddzielna poczekalnia od 5-6 pp

Dr. med. S. KANTOR Specjalista chorób skórnych i wenerycznych i włosów Gabinet Röntgena światło-leczniczy ul. Piotrkowska 144 róg Ewangelickiej Tel. 29-45. Przyjmuje: od 8-2 i 6-8. Dla pań oddzielna poczekalnia od 5-6 pp

Na raty tania! Tylko w firmie „KREDYT” Nawrot 15, I p. kupuje się towary wartościowe, bawełniane, obuwie, firanki, kapy, kołdry, bielizna, damską i męską

Na raty tak tania jak za gotówkę „KREDYT” Nawrot 15 (róg Sienkiewicza) I-sze piętro, front.

Rutynowana nauka zycielka z dyplomem Lipskiego konserwatorium WZNOWIŁA

LECZĄCY GRY fortepianowej Sienkiewicza № 37, m. 40. Zastąpić można od 12-2 i od 4-5 30Xp

Poszukuję elegancko umeblowanego POKOJU z absolutnie niekierującą się kapiełową, wraz z całodziennym utrzymaniem. Oferty do Rep. pod „9305”

Poszukuję używaną lecz w dobrym stanie 1 tokarnię do metali 1-1 1/2 metr. i 1 bormaszynę do 25 mm. wiercenia. Oferty do redakcji pod S. N. 72.

Tania! Na raty! palta damskie zimowe w najlepszym gatunku poleca „KREDYT” Nawrot 15, I p

Hebrajskiego przedmiotów i udziela dyplomowany nauczyciel szkół prywatnych Wiadomość u Lewkowicza Piotrkowska 42 Uwaga: Przystosowuje również do konfirmacji.

Majster tkacki (Bessinator) z wyższym wykształceniem fachowym z długoletnią praktyką poszukuje posady Oferty sub. „Bawelna”

LAUREATKA moskiewskiego konserwatorium wznowiła lekcje gry fortepianowej Przyjmuje od 10-12 i od 2-5 Wschodnia 72, m. 19

Lezioni d'Italiano (conversazione, grammatica, letteratura) in casa signorina laureata in lettere. Tel. 29-45 dalle 9-1 e dalle 5-8

...a jednak stwierdzono, iż wyrob

LABORATORJUM CHEMICZNO-KOSMETYCZNEGO

„MINARETT”

SĄ NAJLEPSZE I NDIJAŃSZE.

MYDŁA. — PERFUMY. — WODY. — KREMY, — MYDŁO DO GOLENIA. — PASTA I PROSZEK DO ZĘBÓW
Specjalność firmy: KREM „NEGRI” — udelikatnia i wybiela cerę. — Dziś, zaraz niezwłocznie przekonaj się o tem.
Zdać w perfumeriach i składach antycznych

Ogłoszenia drobne.

Kupno i sprzedaż

Sprzedam sklep spożywczy z pokojem i kuchnią Kilińskiego 55 4

Obuwie trwałe, białe, lizną manufaktura na raty tanio. „Kredyt”, Nawrot 15 I piętro 30p

AI Syplalnia na słoniową kość złożona kiedens po kojowy, meble pojedyncze i komplety poleca Stolarnia Lubelska 6 przy Napórkowskiego

Wzory różne na MUNDURKI tania na raty poleca „Kredyt” Nawrot 15 I p. 30

dużych skrzyń transportowych z zamkami oraz wagą apteczną do 500 gr (zupelnie jak nowa) z ciężarkami okazyjnie do sprzedania. Obejrzeć można we firmie „Urbin” Piotrkowska 69. 4

Teczki szkolne na mandurki, obuwie na wyplatę Piotrkowska 37 3 wejście. 30

Ważne dla Pań! Pracownia pończoch posiada duży wybór pończoch i skarpetek własnego wyrobu. Tamże przyjmują się wszelkie nadrabianie oraz reperacja cienkich jedwabnych pończoch, Piotrkowska 190.

Sprzedam domek murowany z 6 mioszkaniami, w tem 3 pokoje wolne nadające się na interes. Cena niska Chojny, Podgórną 27.

Sprzedam tanio kredens debowy umywalkę, szafę i otomanę, Krucza 4 m. 18.

Do sprzedania żyrandol elektryczny nowy 4-ro piomienny, Grabowa 30 miesz. 26.

Na raty i za gotówkę poleca zakład tapicerski A. Brzeziński, Zielona 39, krzesła dębowe, różne fasony otomany kozetki, tapczany, materace wykonanie solidne

Plac 38x76 dom drewniany 9 mieszkań do sprzedania, Wiadomość Łęczycka 22 Rochlice.

Baczność! Części do maszyn do szycia, ceny niskie. Ręzowska 36-2a Marjanowski.

Uwaga! Za 5 zł. na tydzień to każdy może dostać, oto mamy, materace, leżanki, tapczany i krzesła, w tapicera P. Wajsa Sienkiewicza № 18 5

Okazyjnie do sprzedania amatorski piękny antyczny kredens. Oferty do Republiki sub „Solidny B.” 5

Motory elektryczne i wentylatory nowe i używane do sprzedania. Reicher Południowa 28 Tel. 30-00

Sprzedam zaraz szmagiel tania z mieszkaniem lub bez, Cmentarna 20 Nowe Chojny

Golowe ubiory damskie i męskie swetry, obuwie, Piotrkowska 37, 3 wejście.

Regiel kilkadziesiąt tysięcy kurtki, może być o kilka tysięcy. Bałucki Rynek 5. 4

Rowerzy wolne i ostre koła w dobrym stanie tania do sprzedania Południowa 27, II p. m. 21.

Są meble do sprzedania u stolarza do stołowych i sypialnych pokojów cena: h. znizonych ul. Brzezińska 65 F. Walencikiewicz 3

Lokale

Pokój z całodzielnym utrzymaniem inteligentnemu panu wynajmę, ul. Gdańska 67 m. 3.

Stonczny umebłowany pokój przy inteligentnej rodzinie od zaraz do wynajęcia izraelicze (tce) Nowo-Cegielniana 22 m. 17.

Poszukuje się węgierskiego umebłowanego pokoju w śródmieściu. Oferty sub. „Wygodny” do administr. „Republiki”.

Stancja dla 1-2 uczucie (niów). Cena b. przystępna Cmentarna 3 m. 19

Pokój umebłowany stonczny z wszelkimi wygodami z wejściem niekropującym od zaraz do wynajęcia dla osoby pojedynczej Gdańska 35 m. 12.

Sklep z mieszkaniem do sprzedania za przystępną cenę Warszawska 14.

Pokój umebłowany stonczny oddam solidnemu panu Szkolna 6 m. 7. fr. III piętro

Poszukuje bez lub skromnie umebłowanego pokoju sub. „Urzednicza”

Pokoju, zaplając z góry za dłuższy czas, od gospodarza poszukuje, możliwość z balkonem, elektryczn. Of. sub. „F. A. W.” do adm. „Republiki”. Pośrednicy chętnie widzieli

Poszukuję elegancko z komfortem umebłowanego pokoju możliwie w centrum miasta z wejściem niekropującym wzrost ze schodów. Oferty sub. „Dobrze zaplając” składać w adm. „Republiki”

Poszukuję mieszkanie cztero, trzy lub jednopokojowe z kuchnią. Wiadomość Piotrkowska 123, m. 3, pomiędzy 5 i pół 7 i pół po poł.

Pokój duży frontowy, stonczny z ciekawym łożem i częścią umebłowaną do wynajęcia dla 2 panów lub bezdzietnego małżeństwa, Kilińskiego 44, m. 11, od 10 rano do 4 pp.

Dwa oddzielne umebłowane pokoje do wynajęcia, mogą być dla nauczycieli lub bezdzietnego małżeństwa, Gdańska 35, m. 7.

Pokój przy rodzinie do wynajęcia fohterman, Gdańska 90, od 3 — 7.

Oddam pokój frontowy z pianinem zaraz. Skwerowa 13 p, front.

Przyjmę na stancję 2 uczniów (nice) o oddzielny pokój do bre utrzymania, fortepian pomoc w nauce, 8 go Sierpnia Nr. 32, m. 5, telef. Nr. 49-05.

Bezdzietne małżeństwo poszukuje elegancko umebłowanego pokoju możliwie z używalnością kuchni na I lub II piętrze. Zgłoszenia telefon 23-47.

Samotna mężatka poszukuje panienki inteligentnej izraelitki na mieszkanie ewent. nauczycielki, Zachodnia 21, Józefowicz.

Pokój umebłowany do wynajęcia Nowo Cegielniana 12 m. 16 od 8-9 wiecz. telefon

Dwa pokoje do wynajęcia dla samotnych panów Wólczajska 78 m. 9 od 3-5 pp.

Pokój umebłowany niekropujący lepietro odstąpię, ul. Gdańska 1, m. 10. 4

2 pokoje razem lub pojedynczo zaraz do wynajęcia Narutowicza 32-5.

Pokoju umebłowanego z utrzymaniem lub bez poszukuje urzednik bankowy od 15 go września. Oferty pod „M. 82”.

Sklep spożywczy do odstąpienia z dużym pokojem i kuchnią, Nawrot 91.

Pokój umebłowany w czystym domu odnajmę, Planino na miejscu, Konstancynowska 30 m. 34, między 11-1 i 8-9

Do wynajęcia 3 pokoje z kuchnią wzdłuż wywoły I piętro przy Juljanowie od gospodarza. Dowiedzieć się Wólczajska 94 piwiarnia.

Pokój ładnie umebłowany do wynajęcia, Piotrkowska 99 II p. front m. 2.

Duży frontowy umebłowany pokój do oddania jednemu albo dwóm panom ul. Cegielniana 54 m. 12 Dowiedzieć się na miejscu w niedzielę cały dzień, w powzednie od 8 do 10 wiecz.

Poszukuję komfortowego mieszkania składającego się z 7-8 pokojów w centrum miasta. Łaskawe oferty do „Republiki” pod „W. S. 5”.

Pokój z utrzymaniem do wynajęcia, Nowo-Cegielniana 12 m. 7.

Poszukuję 3 lub 4 pokoje z kuchnią z wszelkimi wygodami Oferty sub „Stonczny” do „Republiki”.

Pokój odnajmę inteligentnemu panu, Aleje I Maja 51 m 4 od 11-3.

Uczenie izraelitki) przyjmuję z całkowitem utrzymaniem Wólczajska 4 m 14.

Dwa pokoje oddam razem lub pojedynczo, Kilińskiego 44 m. 13.

Pokój umebłowany do wynajęcia, Wólczajska 4 m. 2 2-418 wiecz

Pokój do wynajęcia Nowo Cegielniana 12 m. 16 od 8-9 wiecz. telefon

Dwa pokoje do wynajęcia dla samotnych panów Wólczajska 78 m. 9 od 3-5 pp.

Pokój umebłowany niekropujący lepietro odstąpię, ul. Gdańska 1, m. 10. 4

Odnajmę 1 lub 2 pokoje stonczne umebłowane z używalnością kuchni ewent z utrzymaniem Nowotarowska 5 m 10 blisko Pomorskiej) godz 2-5.

Do wynajęcia 2 połączone umebłowane pokoje od 15 września, Wiadomość, Piotrkowska 166 I piętro.

Pokój przejściowy duży stonczny odnajmę inteligentnej pani, Nowo-Cegielniana 48, front, m. 12 od 5-8. 4

Pokój z oddzielnym wejściem przy rodzinie do wynajęcia, Narutowicza 40, lewa oficyna, I piętro, pracyna i drzwi. 4

Pokój umebłowany z elektrycznym oświetleniem Obejrzeć 11-3. Zawadzka 1, m. 16. 4

Sklep bez mieszkania nadający się na każdy interes do wynajęcia, Kilińskiego 159, m. 5

Na stancję przyjmę 2 uczni (nice) oddzielny pokój do bre utrzymania, fortepian, pomoc w nauce i opieka zapewniona. Ceny przystępne. Piotrkowska 271 m. 8 zgłosz 4-6. 4

Umebłowany pokój z usługą pościela i elektrycznością od zaraz do wynajęcia. Gdańska 37 m. 8 od 10 5 4

Lokal sklepowy w centrum miasta nadający się na każdy interes do oddania zaraz. Wiadomość Narutowicza 8, Optyk. 4

Pięknie umebłowany pokój frontowy pierwsze piętro z telefonem do wynajęcia izraelicze, Piotrkowska 128, miesz. 2. 4

Natychmiast do wynajęcia wprost od gospodarza pokój frontowy 1-sze piętro, wejście bezpośrednio ze schodów. Przejazd 52. 9

Pokój duży, stonczny, frontowy z używalnością kuchni i wszelkimi innymi wygodami do oddania od zaraz, Kilińskiego 49 40g Narutowicza m. 4. 4

Do wynajęcia fabryka chemiczna. Może być na inne przedsiębiorstwo „Przedsiębiorstwo” 4

Posady

Posady

Posady

Posady

Wysoki zarobek dla inteligentnych osób przez sprzedaż pokupne artykułu wśród znajomych Ruchli- mi Zgłosz się mie we osoby zarabia miesięcznie. Zgłoszenia pod „Wysoki zarobek” do Biura ogłoszeń Statte ra Kraków, Rynek № 8.

Wykwalifikowana nian do szyciocygodniowego dziecka może się zgłosić Reflektuje się na najlepszą siłę Abramsowicz, Sucha № 3, obok Rokicińskiej.

Starsza dziewczyna (analfabka) z najlepszymi świadectwami i gwarancją szuka zajęcia sng w biurze w sklepie lub w cukierni. Oferty pod „uslugi” — do Republiki.

Potrzebny chłopiec do praktyki krawieckiej. Kilińskiego 157.

Potrzebni są zdolni szewcy, na wszelką robotę. — Wadomość w Marysinie pod Rudzianką u właściciela willi Cichego. Potrzebujący mieszkanie, może być z mieszkaniem.

Ekspedjent lub magazynier i fachowiec w cieniu za jęły w tekstylnej fabryce w Reichenbergu obecnie w Gdańsku poszukuje posady w Łodzi — pod „Centralny”

Korespondent polsko-niem, wielkiej firmy gdańskiej poszukuje także same zajęcia w Łodzi oferty pod „Energi”

Poszukuję pracy portjera lub dozorca z remontami stolarsko-ciesielskimi. Wiadomość ul. Aleksandrowska 47 u L.B. Kisielewicz

Potrzebna panna pierwszorzędna siła do pracowni kapełuszy. Oferty do adm. „Republiki” pod lit. „M. K.”

Maturzystka przyjmie kondycję lub demi place, ewentualnie posade biurową Łaskawe oferty sub „Muzykanta” skierować do „Republiki”.

Student III-ego skuraj wydziału prawnego uniwersyteckiego poszukuje zajęcia u adwokata za minimalnym wynagrodzeniem. Oferty do admin. sub „pracowity”.

Inteligentna biurolistka pragnie mieć posade. Oferty sub „Biuroalistka” 4

Zdolna krawcowa poszukuje pracy do domach, Wiadomość Wólczajska 97 m. 20. 4

Poszukuje inteligentnej pannie do 4 letniego chłopczyka z dobranej rodziny Zgłosz się mie w 2-4 Wólczajska 65 Heiman 2 p

Potrzebny chłopak z dobrej rodziny Cegielniana 33 Cukielnia

Studentka-nauczycielka poszukuje posady na wyjazd do dzieci lub starszej pani. Of. „Wyjazd”

Inteligentna panna ukończyła Szkołę handlową poszukuje posady biurowej. Wymagania skromne. Oferty sub. „Woli”

Maszynistka bledka poszukuje posady. Wymagania skromne. Oferty do admn stracji „Biuroalistka.” 4

Długoletnia i samodzielna siła biurowa polskoniem, poszukuje zajęcia biurowego lub jako sprzedawczyni w tekst. lub trykoty branży pod „Emil”.

Samodzielna lekarz dentysta Dynolmu Państwowego Instytutu Dentystycznego w Warszawie przyjmie posadę. Oferty sub: „G.R.E.K.” 5

Wykwalifikowana krawcowa w damskiej garderobie i dziecinnej poszukuje szycia w domach prywatnych, Sienkiewicza 39, Sklep obuwia. 6

Gońców z własnym rowerem poszukuje, Podlesna 10, Kiersz.

Poszukuję praktyki biurowej Stenografuje pisanie na maszynie, znana francuski, Piotrkowska № 166, Hertzówna.

Przetelna służąca dla domu i chłopcy do pracy i do reklamowego czyszczenia obuwia, mogą się zgłaszać od 8-11 przed południem, Bayer ul. Kilińskiego 1-6.

Hafciarki potrzebne zaraz umebłowane kolejami. Składowa 33, Wiśniewska.

Potrzebne do szycia bielizniarki na motorach oraz wprawne szwaczki do szycia fartuchów i bielizny. — Artur Eger i Ska Sienkiewicza 59.

Potrzebna zdolna kszularka i dziewczyna go obowiązką Zeromskiego 54, Pralnia.

Maszynista kilka panienek lub chłopców potrzebni do drukarni. M. J. Kutas, ul Kilińskiego 18.

Lustrzany połysk
Urbin
Ciesz się otrzymaną posadę? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekulowicza. Warszawa Żorawia № 42. Kursa wyuczają li-stownie: buchalterji rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach. Po ukończeniu świadectwo Ządajcie prospektów.

Udział lekci

Udział lekci polskiego języka, literatury, historii poprawiam wymowę, Przyjmę tłumaczenia z języków rosyjskiego i francuskiego. Jablonkowska Za hodnia 36 I p. Zasąd można od 2-4

Nauczyciel gimnazjum udziela lek. (i angielskiego) i niemieckiego (konwersacji, literatury i korespondencji handlowej) i listpisy Cegielniana 6.

Ukończyłam kurs pisania niemieckiego Poszukuję bezpłatnej praktyki. Oferty do „Republiki” sub „maszynista”

Niemieckiego udziela tam po cenie b. przystępnej. Piotrkowska 1-9 m. 1. telefon 43-84.

Ukończyłam kurs pisania niemieckiego Poszukuję bezpłatnej praktyki. Oferty do „Republiki” sub „maszynista”

Muzyki g untowne udzielają na skrzypcach, fortepianie, mandolinie, gitarze oraz teorii muzycznej. Amatorom metodą skroczoną Instrumenty, nuty na miejscu, Piotrkowska 8 m 8.

Korespondent je handlowa i prywatną w angielskim, niemieckim i francuskim i tłumaczenia załatwia Liostayn. Cegielniana 5.

Podczochy oczka i dziury reperuje tania Konstancynowska 33, m 11 W podwórzu na prawo i w I piętro 00p

Prof. gimn. Morejnis Traugutta 14 w nowol. lekcje niemieckiego i angielskiego. 6

Student udziela lekcyj w zakresie 8-miu kl. Specjalność: matematyka, przyroda, m. Pomorska 4, m. 5, od 1 — 3.

Absolwentka uniwersytetu warszawskiego udziela języka, literatury polskiej. Dzwonic 51-5J godz. 5-6.

Angielskiego pojedynczo i w małych grupach dla 1) Początkujących, 2) zaawansowanych, 3) literatury i korespondencji. Zapisy Cegielniana 66 m. 20

Absolwenci niemieckiego gimnazjum student praw udziela niemieckiego lekcji niemieckiego oraz korepetycji. ul. Cegielniana 7. m. 7

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 8 gr. za wiersz młm metr. (na stronie 10 szpalt). W TKSCIE: 5ra za wiersz mil. (na str. 4 szpalty. NEKROLOGI I NADESLANE 30 gr. za wiersz na str. 4 szp.). Zaręcz. i zaślub. po tekście 10 zł. Zamiesz. owe o 50 pr. Zagr o 1.00 5rożej. Za terminowy druk ogłoszeń adm. nie o dpowiada. Drobne 10 gr. Poszuk. pracy 5 gr. Najmniejsza 50

Historie, jakich mało.

Brak ambicji.

W piątą rocznicę śmierci lorda Northcliffe, zwanego „Napoleonem prasy” zamieściły pisma londyńskie kilka znamienitych anegdot z jego życia.

Pewnego dnia spotkał on w redakcji „Timesa” jednego z młodych współpracowników swoich i zawiązał z nim następującą rozmowę:

— Dawno tu pan pracuje?

— Od 15 miesięcy, sir.

— A wiele pan zarabia?

— 10 funtów szterlingów tygodniowo.

— I jest pan zadowolony?

— Ależ najzupełniej, sir — pośpieszył odpowiedzieć młodzieniec.

— W takim razie, bądź łaskaw, mój chłopcze, udać się natychmiast do kasy i kazać sobie wypłacić należność. Dziennikarz, zatrudniony w „Timesie” i zadawalający się wynagrodzeniem 10 funtów tygodniowo, nie może być dobrym dziennikarzem, a więc niema on u mnie zajęcia...

Szczęśliwy kraj...

Przysługi telefonu.

Prywatne konsorcjum, które przejęło we Włoszech od rządu eksploatację telefonów, wprowadziło cały szereg praktycznych innowacji i ulepszeń. Poza takimi reformami, jak obniżenie opłat i instalacja automatycznych połączeń, abonent może, za drobną sumę, korzystać z różnych wygód. A więc, może kazać się telefonicznie budzić o podanej przezeń godzinie, poinformować się w sprawie przyjazdu i odjazdu pociągów, dostać adres najbliższego lekarza, apteki, etc.

Centrala podejmuje się nawet załatwiać rozmowy telefoniczne w czasie nieobecności abonenta, t. j. udzielać za niego wskazanych jej odpowiedzi i powtarzać mu później treść rozmowy.

Okrutna złośliwość.

Jedną z mniej znanych i „wyblakłych” już gwiazd operowych odwiedzała w tych dniach powaźnie firmy handlowe - przemysłowe i banki paryskie, proponując nabycie biletów na urządzony przez nią koncert. Znany finansista francuski, p. George L., odmówił kategorycznie kupna najtańszego nawet miejsca: „Niestety, wczoraj ten mam już zajęty oddawna”, wymawiał się grzecznie bankier. „To nie szkodzi — odda pan bilety swoim znajomym” nalegała z uporem ex-diva. „Wybaczy, droga pani, ale nie znam nazwisk swoich wrogów”, zakończył rozmowę p. L.

Samochodowe hekatombi.

Rzecz nie do wiary, a jednak prawdziwa! Ze statystyki, ogłoszonej przez amerykańską handlową Izbę Samochodową wynika, że ilość

Paryż na ekranie lasku Bulońskiego.

Na słynnych ongiś alejach spotyka się codziennie barwny korowód postaci, stanowiących wdzięczny materiał do współczesnej „Komedji Ludzkiej”.

(Specjalna służba korespondencyjna „Republiki”).

Paryż w wrześniu.

Koniec sierpnia. W Paryżu pusto. Na Polach Elizejskich liczne restauracje wyglądają jak trupiarnie. Okna prywatnych mieszkań szczelnie zasłonięte sztorami.

Pokazać się około północy w restauracji „Ambassadeur” nienależy do bon-tonu. „Cały Paryż” powinien obecnie spacerować w Deauville, Vichy albo w Biarritz. Połowa teatrów zamknięta, w restauracjach przeprowadza się remont, bulwary znajdują się we władzy amerykańskich i angielskich.

Paryż wydaje się sennym, prowincjonalnym miasteczkiem. Wprawdzie Mistinguette śpiewa w dalszym ciągu co wieczór w „Casino de Paris”, a Józefina Bakker tańczy w „Folies Berger” lecz obłe znakomitości znużyły się paryżanom i nie wzbudzają żadnego zainteresowania. Słowem — człowiek, który przez nieostrożność wrócił z urlopu o dziesięć dni wcześniej niema poprostu gdzie się podziąć.

Najwyżej można tylko pójść na spacer do lasku Bulońskiego.

O świecie niebo za Arką Tryumfalną jest niemal przezroczyste. W słynnym lasku Bulońskim, gdzie za czasów drugiego cesarstwa spotykało się najznakomitsze osoby, dziś — ani żywej duszy. Daleko biegnie gładka, zda się lakierowana, asfaltowa szosa. Pod nogami trzeszczy

osób, zabitych w ciągu siedmiu ostatnich lat na skutek wypadków automobilowych, przekracza liczbę żołnierzy, którzy padli ofiarą wielkiej wojny. Od 1 stycznia 1921 r. do 31 grudnia 1926 roku postradało życie w ten sposób ogółem 137.017 ludzi, podczas gdy straty armii amerykańskiej wyniosły 120.050 żołnierzy i oficerów. W okresie siedmiu lat samochody poraniły 1.461, lub ciężiej przeszło 3.500.000 osób w Stanach Zjednoczonych.

Miodowy miesiąc.

Rzecz dzieje się, jak podaje „Comedja”, na plaży bardzo modnego Deauville. Właściciel wielkiego magazynu paryskiego spotyka nad brzegiem morza swojego dobrego przyjaciela i kolegę po fachu. „Cóż ty porabiasz tutaj?” — „Wiesz przecież, że ożeniłem się!” — „A więc?” — „A więc, jestem w podróży po ślubnej”. — „No, a żona?” — „Została w Paryżu — przecież ktoś musi pilnować interesów w sklepie”...

czy żwir. Ogrodnicy podlewają klomby, podcinają krzaki, zbierają grabiami opadłe liście. Tak, liście już opadają. W tym roku mało miały słońca, wcześniej pożółkły i teraz zaścielają aleje, trawniki, opustoszałe ławki.

O godzinie 7-ej na bocznych alejach ukazują się pierwsi jeźdźcy. Oficerowie, cwałujący na pięknych koniach, sportowcy w białych kamizelkach i amazonki, kołyszące się leniwie na siodłach. Na wysokim, rudym koniu skacze generał bez ręki. Wszyscy go znają. Jest on dowódcą garnizonu wojskowego w Paryżu. **General Gourreau.**

Jakiś mężczyzna o jergicznym wyglądzie twarzy spaceruje po głównej alei, wodząc na smyczy dwa ogromne psy. Ubrany jest po cywilnemu, lecz na jego widok policjanci przeją się jak struny i salutują. To prefekt policji, Cuiapp. Czasem Cuiapp spotyka swego dawnego kolegę, byłego prefekta Lepine'a, przed którym niegdyś drżeli francuscy anarchiści. Lepine jest już staruszką, lecz mimo to codziennie zrana udaje się na spacer po lasku Bulońskim, oglądając się na wszystkie strony, jakgdyby dziś jeszcze był odpowiedzialny za porządek w mieście.

Zdaje się, że nigdzie niema tyle materiału do współczesnej „Komedji Ludzkiej” jak w lasku Bulońskim. Codziennie zrana można tam spotkać pewną starą damę w głębokiej żałobie. Spaceruje wolnym krokiem i ciągle o czemś myśli — prawdopodobnie zawsze o tem samym. Przed 40 laty hrabina X. była uważana za najpiękniejszą kobietę w Paryżu. Mając lat 25 zakochała się. W trzy miesiące potem odbył się ślub, a po upływie pół roku po ślubie hrabia wyjechał do Konstantynopola w bardzo ważnej sprawie. Przewidywano, że on wróci za kilka dni, lecz hrabia nigdy już nie wrócił.

Codziennie wiosną i latem hrabina spaceruje w lasku bulońskim. Na jesień wyjeżdża na Riviére. Na tarasie swej willi siedzi całymi godzinami, wpatrzona w odległe morze. Tam za horyzontem — Konstantynopol, Bosfor...

Lady A. również ukazuje się od czasu do czasu nad brzegiem jeziora. Niedawno została wdowa po długiej tulańce na obczyźnie wróciła do Paryża. Starzy kronikarze sądowi pamiętają chyba jeszcze sensacyjny proces, na którym została uniewinniona. W Paryżu

nie mogła jednak pozostać, drzwi salonów były dla niej zamknięte, uciekła więc do Londynu. Tam lord A. przyjaciel króla, zakochał się w niej i „zwrócił jej szczęście”...

Teraz wszystko to należy do przeszłości. Siwa lady codziennie przejeżdża przez lasek Buloński. Czasem każe szoferowi zatrzymać się nad brzegiem jeziora, wychodzi z auta i karmi łabędzie.

Jest tu jeszcze jeden stały przychoździć, dziwny człowiek, syn bogatego przemysłowca. Jest on umysłowo chory i tylko dzięki stosunkom ojca nie ułokowano go w zakładzie dla obłąkanych. Młodzieniec spaceruje w towarzystwie lokaja. Spacer odbywa się codziennie bez względu na pogodę. Czy pada deszcz czy śnieg on zawsze nosi nieprzemakalny płaszcz, kapelusz z szerokim rondem i w ręce trzyma grubą łaskę. Nie mówiąc ani słowa dwa razy obchodzi dokoła jeziora, potem wsiada do oczekującego go auta i odjeżdża do domu. Gdy go niema na spacerze, wiadomo już, że w pałacu odbywa się konsylium psychiatrów. Atak trwa dwa — trzy dni a potem wszystko mija. Spaceruje odbywa się w dalszym ciągu.

Wieczorem lasek Buloński zmienia się do niepoznania. W cieniu drzew spacerują zakochane pary. Główna aleja zamiera, życie przenosi się do bocznych ścieżek, gdzie nie sięga wzrok policjanta. W leśnym gąszczu słychać jakieś westchnienia, szmery, pocałunki.

Nikt ich tam nie płoszy. Nawet reflektory aut. Wolna miłość świeci tam swój tryumf.

O tej porze można tam spotkać ludzi wszelkich stanów i wszelkich narodowości. Zresztą, nie radzę nikomu zaglądać tam po godzinie 10-ej. Prócz podejrzanych kobiet można tam spotkać niemniej podejrzanych mężczyzn, świetnie władających bronią państwa.

Najlepiej zatrzymać się tuż przy grocie, na tym miejscu, gdzie przed trzema laty pewien student zamordował swą matkę. W sądzie morderca oświadczył, że chciał poprostu zobaczyć „jak to się robi”. Młodzieniec ów pokutuje obecnie za swój grzech. Za dziesięć lat wypuszczą go na wolność i wówczas znowu gdzie mógł kontynuować swe doświadczenia w lasku Bulońskim.

A. S.

MARGUERITE COMERT.

Pojedynek.

Gdy po długim omdleniu wrócił do przytomności, pierwsze jego słowo brzmiało:

— Magdaleno...

— Była tu przed chwilą i jutro znowu przyjdzie — rzekła siostra w białym czepku, nachylając się nad jego łóżkiem.

Wszystko było białe wokół niego — ściany, firanki, stół, krzesło, nawet żelazne poręczki łóżek, a cała ta biel wydała mu się ciągle tak obcą i nienaturalną, jakgdyby ją widział we śnie.

— Gdzie jestem? — zapytał zdziwiony, jak dziecko, które obudziło się w obcym mieszkaniu.

— W sanatorium pańskiego przyjaciela, profesora Chasel'a.

— Aha... — mruknął, domyślając się czegoś — Czy ciężko jestem ranny?.. Czy rana jest niebezpieczna?

— Niema obawy! Jeżeli pan będzie rozsądny, po tygodniu wyjdzie pan stąd zupełnie zdrowy, tylko narazie proszę nie mówić!

I siostra przyłożyła palec do ust i twarz jej rozjaśniła się bladym uśmiechem.

Posłusznie zamknął oczy i noc rozpostarła nad nim swe skrzydła — mimo to poprzez zamknięte powieki zdawało mu się że widzi morze czerwonego światła.

— Proszę zabrać to światło..

Siostra odpowiedziała:

— Niech pan zaśnie... Niech pan przy najmniej stara się zasnąć.

Przesunął rękę po swym ciele i poczuł piekący ból. Sięgnął pamięcią

wstecz i ujrzał zielen parku, liście, drzewa, kołyszące się w podmuchach wiatru i męża Magdaleny, stojącego naprzeciw niego, ogromnie bladego i zdecydowanego na wszystko...

Ale kiedy to było? Chciał siostrę o to zapytać, lecz w tej chwili wszedł do pokoju jego przyjaciel. Zwrócił się więc do niego:

— Mój drogi, przypominam sobie wszystko, ale chciałbym wiedzieć, kiedy to się właściwie stało?..

— To było dziś zrana. Przez sześć godzin leżałem nieprzytomny..

— Czy kula tkwi w moim ciele?

— Tkwiła... Już jej niema... Ale jeżeli chcesz być zdrowy, musisz przez kilka dni nic nie jeść, a przedewszystkiem nie wolno ci nic pić, pozatem — spokój!

I podobnie jak to uczyniła siostra, przyłożył palec do ust.

— Magdaleno... — jęknął ranny.

— Zadzwoń do niej, gdy wrócę do domu. Zobacysz ją jutro zrana... jeżeli noc przejdzie spokojnie, w co nie wątpię.

Noc upływała powoli, niespokojnie, przerywana nerwowymi półsnami, rzeczywistość przeplatała się z halucynacjami. Śniło mu się, że posiada Magdalene i stanęła w jego obronie przed mężem, który go chciał zabić. Białe ściany zamieniły się na wielkie pole, na którym on stał gotów do walki z wrogiem. Miał wrażenie, że gdyby pozwolono mu krzyknąć, cierpienia byłyby mniejsze.

Ale nie poddał się chwilowej niemocy, noc musiała przejść spokojnie, gdyż od tego zależała przecież wizyta Magdaleny.

Gdy weszła do pokoju, wszystko wokół niego stało się jaśniejsze. Lekarz

pozwolił mu rozmawiać tylko dwie minuty.

— Gdzie jesteś?

— Wynajęłam pokój naprzeciwko w hotelu... Chciałam być przy tobie, blisko... Czy bardzo cierpisz?..

— Troszeczkę...

— Tylko troszeczkę?.. Naprawdę?

— Nie wiem... jestem teraz taki szczęśliwy!

— Ja tak samo... już na całe życie!

— Będziemy razem... Za tydzień będę już zdrowy!

— Tak... Chasel zapewniał mnie również — ale aż do wyzdrowienia musisz pościć.

— To głupstwo!

Radosny uśmiech błąkał po jej twarzy, patrzyła w jego szeroko rozwarte oczy, w których przeblyskiwało szczęście.

Musiła już odejść. Na palcach zbliżyła się do drzwi i znikła jak ostatni promień słońca... a potem przyszła noc, straszna noc, pełna cierpienia.

Przez czterdzieści osiem godzin nie wziął nic do ust... nic, oprócz drobnej kawałka lodu, który roztapiał się na języku, wywołując większe jeszcze pragnienie.

— Chcę pić..

— Zrobię panu zastrzyk, żeby pan mógł zasnąć.

Zasnął, ale cierpienia nie opuszczały go nawet we śnie. Oto widział siebie na tarasie kawiarni, gdzie kelner podał mu do stolika kufel zimnego piwa, lecz w tej chwili zachodzące słońce wpadło do kufła i zamiast piwa poczuł na wargach ogień. Majaczenia powtarzały się przez całą noc, za każdym razem gdy podnosił kufel do ust, piwo zamieniało się w

ogniste języki. Piwa! Na listość boską dajcie coś pić!.. Przeczuwa już chłodny smak orzeźwiającego trunku, ale nie może go w siebie wchłonąć. Pozwólcie mu się napić choćby we śnie!

Gdy nazajutrz Magdalena stanęła przy jego łóżku, pomyślał:

— Oddałbym ją chętnie za szklanke wody...

Następnego dnia nie widział jej wcale, utkwivszy wzrok w szybę, po której spływały wielkie krople deszczu... Chciał się podnieść z łóżka i wylizać mokrą szybę, by zwilżyć sobie język.

Gdy Magdalena przygotowywała się do odejścia, zapytał:

— Co będziesz teraz piła?

— Nic... nie wiem.. nie mam pragnienia...

— Ale wczoraj piłaś?

I spojrzął na nią gniewnym wzrokiem aż się rozplakała, sadyła bowiem, że on majaczy.

Ale on nie bredził... miał tylko straszne pragnienie... okropnie chciało mu się pić!

I ogarnęła go wściekłość na tę kobietę, która mogła pić wszystko, która tak samo żyłaby, jak teraz, gdyby on dla niej umarł.

Wyzdrowiał. Dużo go to kosztowało. Magdalena przyszła do niego do szpitala.

Objęli się mocno ramionami, gorący pocałunek znowu przydomniał jej dawne czasy...

Nagle — wyrwał się z jej objęć i odwrócił się...

— Zostaw... Nie, nie kocham cię więcej!.. Za bardzo chciało mi się pić — przez ciebie...

(Tłum. B. F.)

Anglik prowadzi siebie pod ramię i jest nader wrażliwy na punkcie swej godności. Kobiety są przeważnie brzydkie, niezgrabne i źle ubrane.

London, w sierpniu

Można przesiedzieć całe lato w Londynie, nie odczuwając przykrości pobytu w wielkim mieście, o ile się nie wychyla nosa z przedmieść, zabudowanych willami, o ile się nie zagłębia w zięjącą żarę, benzyną, zapachem rozprężonego asfaltu — City.

Półgodzinna jazda pędzącym szybko elektrycznym pociągiem kolei podziemnej, t. zw. w skróceniu tubem, przenosi nas w dzielnicę nie mającą zewnętrznie charakteru wielkomiejskiego, obfitującą w skwery, parki, ogrody, place tenisowe, boiska.

Finsburg - Park np., w północno - zachodnim kierunku od City, przypomina wyglądem swym przedmieście jakiegoś Hagi, Bydgoszczy, Cottage o jednakowych frontach, przeważnie dwupiętrowe, podobne bliźniaczo do siebie, jak gdyby budowane były serjowo a la Ford, ciągną się na przestrzeni mnogich kilometrów.

Ogródek wielkości chustki do nosa od ulicy, nieco większy ogródek od tyłu, sztachetki, klombik polnych róż — to samo ogląda się wszędzie. Sklepy są tu rzadkością. Ruch uliczny niewielki. Zrana, bardzo wcześnie, zajeżdżają wozy dostawców z mlekiem, jarzynami, mięsem etc.

Życie w tych dzielnicach płynie spokojnie, miarowo, szematycznie. O 8-iej rano podążają ludzie do zajęć, o pierwszej najbliższa stacja kolei podziemnej wyrzeka te same tysiące śpieszących na obiad, od szóstej do siódmej ta sama wędrowka na lunch wieczorny.

Hyde - park w niedzielę, znakomity to punkt obserwacyjny dla cudzoziemca. Tu można się zaznajomić z niektórymi specyficznymi obyczajami Albionu.

Tłumy spacerowiczów. Kobiety przeważnie brzydkie, niezgrabne, źle ubrane. Mężczyźni — chodzące wystawy najnowszego fashion. Angliki noszą się ze sobą, jak z wazą z saskiej porcelany. Dystans między sobą a sąsiadem jest skrupulatnie przestrzegany.

Dotknąć kogoś najdelikatniej bodaj w przejściu — crimen obyczajowy! — shoking!

W szerokiej alei centralnej tłumy. Niedaleko gra orkiestra wojskowa. Z tłumy spacerujących występuje kilku czarno ubranych jegomościów w cylindrach z grubymi księgami pod pachą. Władza na trawnik. Najstarszy z nich, siwy, w okularach, staje pośrodku, zdejmuje majestatycznie cylinder, stawia go obok siebie na trawniku, otwiera księgę - biblię i rozpoczyna kazanie. Dwaj jego akolici stoją z boku. Kilka osób, mężczyzn, zatrzymuje się i słucha.

Mówca, metodysta, prawi o spędza-

niu bogobojnym dnia świątecznego, gro mi grzechy alkoholizmu i rozpusty. Mowę jego ilustrują dźwięki orkiestry, grającej w tej chwili skoczne shimmy. Nie przeszkadza to ani mówcy, ani słuchaczom, których zebrała się już pokaźna grupka.

W bocznych uliczkach od Tottenham Court Road ścisk, tłok i brud. Małe sklepiki. Moc dzieciarni na ulicy. Na wózkach sprzedają banany na sztuki, jarzyny.

Zastanawiająca mnogość sklepów tytoniowych. Obok napisów angielskich widzi się na wystawach napisy w żargonie — yddish. W dzielnicy tej duży procent ludności żydowskiej, wychodzący z Kongresówki i Małopolski. Przenieśli tu swe obyczaje. Tłoczą się na chodnikach, gestykulują, handlują starzyzną, wystają przed sklepikami.

Od czasu do czasu przechodzi noliceman, Bobby. Przygląda się flegmatycznie, a zarazem badawczo wszystkim.

K. M.



Siracenie anarchistów włoskich, Sacco i Vanzetti'ego, wywołało w Ameryce cały szereg zamachów anarchistycznych na gmachy publiczne i środki komunikacji. Niektóre dzielnice Nowego Yorku robiły wrażenie pobożowskich. Ilustracja nasza przedstawia stację kolei podziemnej po zamachu bombowym.

Pismo grafomanów.

Dowcipny pomysł wiedeńskiego wydawcy.

Pewien pomyslowy wydawca wiedeński zaczął wydawać jedyny w swoim rodzaju tygodnik, będący obecnie przedmiotem wesołości prasy wiedeńskiej.

Oryginalny swój pomysł wydawca wyklada w pierwszym numerze tego tygodnika, w siedmiu punktach, z których czwarty, piąty i szósty brzmią, jak następuje:

Do każdego artykułu dołączone będą: imię, nazwisko, rok i miejsce urodzenia, adres, wreszcie fotografia autora, aby czytelnicy wiedzieli z kim mają

do czynienia. Każdy autor odpowiada za treść swego artykułu.

5. Autor przysyła z każdym artykułem swoim 3 szylingi na koszt wydawnictwa.

6. Honorarja za wydrukowane artykuły placą autorom czytelnicy tygodnika, czy też wprost autorowi artykułu, który się im podoba.

Słowem ujście wspaniałe dla wytrysków myśli tych wszystkich, którym ręka świerzbii do pióra, pytanie jednak, czy oprócz wydawcy znajdzie się jeszcze jaki czytelnik tego dziwowstwu?

Historje, jakich mało.

Ostatnie słowo.

Pytano niedawno Clemenceau, oddawna już będącego „Nieśmiertelnym” czyli członkiem Akademii, czemu wbrew obowiązującym przepisom, wymawia się od oficjalnego przyjęcia. Po chwili milczenia „Tygrys” powiedział: „Przeleż ceremonja polega na tem, że nasamprzód ja musiałbym wygłosić mowę, a potem odpowiadałby mi Poincaré. A ja nigdy w życiu nie dopuszczę do tego, by Poincaré mógł mówić — w stosunku do mnie — ostatnie słowo, nie może więc być oficjalnie przyjęty do Akademii”...

Za dużo kobiet.

Ze sprawozdania, ogłoszonego przez angielskie ministerstwo higieny, wynika, że i w czwartym r. b. ilość narodzin osobników płci żeńskiej wzrosła o 6.000 w porównaniu z tymże miesiącem r. ub. Ludność wysp brytyjskich wynosi obecnie 18.763.000 mężczyzn i 20.440.000 kobiet. Wobec takiego anormalnego stosunku liczbowego jednej płci do drugiej proponują demografowie angielscy wysyłanie przewoźki nie wleścieli do kolonii, gdzie wprost odwrotnie przeważa płeć męska, co odbija się ujemnie na warunkach życia społecznego.

Bezpieczeństwo Londynu

Znakomity lotnik angielski, sir Allan Cobham, wyraził w wywiadzie, udzielonym przedstawicielom prasy, bezwzględne przekonanie, że Londynu nie sposób jest obronić przed atakiem powietrznym. Ostatnie manewry awiacyjne wykazały, że nieprzyjaciel może z łatwością przelecieć ponad morzem, zbombardować bezkarnie Londyn i, korzystając z częstych mgieł bardzo gęstych, wyczołgać się bez strat. Warunki atmosferyczne czynią Londyn najbardziej niebezpiecznym miastem w Europie.

Wieczna młodość.

Pan baron Cagern, przybyły do Londynu z długiej podróży naukowej po Indjach, oświadczył, iż maharadża Deshapuiri zwrócił mu uwagę na niezwykle własności tamtejszej rośliny, zwanej „lucatate”, a przywracającej młodość ludzkości i zwierzętom. Eksperymenty, dokonane osobiście przez tego władcę, dały niewątpliwie pomyślne wyniki — zgrzybiałe słonie odzyskiwały, po kilku tygodniach karmienia ich tymi cudownymi owocami, swoją przysłowiową siłę, stare papugi pokrywały się nowym, wspaniałym upierzeniem. Czyżby rzeczywistość miała być groźny konkurent prof. Woronowa?!

Bilans amerykańskich oszustw.

Ze sprawozdania, ogłoszonego przez zarząd związku towarzystw ubezpieczeniowych w Nowym Yorku, wynika, że straty, poniesione w ciągu roku ubiegłego wskutek ubezpieczenia od nadużyć, przy pomocy sfałszowanych czeków, dochozą do pokaźnej sumy 200 milionów dolarów.

CLAUDE GÉREL.

Wiejska przygoda.

Namiętność podróżowania autem wzrasta z błyskawiczną szybkością z dnia na dzień, budząc w sercach naszych blazowanych mieszczuchów wzniosłą miłość do natury.

Korzystanie ze świeżego powietrza odbywa się mniej-więcej w następujących warunkach: 50-cio kilometrowa droga, pokryta kurzem, po której ścigają się auta, pozostawiając po sobie różnego rodzaju zapachy, niezbadanego składu chemicznego. W najlepszym razie zaś odpowiedniemu w brudnej tawernie, gdzie tanuje nieopisany ścisk a obłoki papiośnianego dymu tworzą wcale niezłą namiastkę jesiennego nieba.

Potem cuchnące śniadanko i powrót do miasta tą samą drogą, lecz bardziej kszczę zakurzona.

Państwo Pelissiers bardzo dumni ze swej nowej limuzyny postanowili inaczej spędzić czas na wsi. Zaprosili swych przyjaźni, państwo Codeloc, na prawdziwą wycieczkę za miasto.

Program wycieczki był następujący: śniadanie na wolnym powietrzu, a potem spacer wśród pól i lasów.

Oczywiście, że stosownie do planu wycieczki państwo Pelissier i Codeloc

zaniechali zamiaru zaprezentowania swych najmodniejszych strojów. Wiadomo bowiem, że na wsi wszystko się niszczy.

Zaczęło się wszystko zupełnie normalnie według ustalonego programu.

Limuzyna państwa Pelissier z niezwykłą lekkością sunęła po drogach wiejskich i wreszcie zatrzymała się w wybranym miejscu, otwierając widok na obszerną wiejską panoramę i ocienionym kilku rozłożystymi drzewami.

Śniadanie przeszło bez żadnych przygód, bez nieodczuwanych zazwyczaj w takich wypadkach splamienia obrusa winem lub likierem, bez pęknięcia szklanki, bez zalania sukienek, słowem — bez tych wszystkich akcesoriów, obrzydzących wyjazd na łono natury.

Poobiedni odpoczynek również posiadał wszystkie zalety przyjemnego spędzenia czasu.

Wkońcu nadeszła godzina spaceru, który jak wiadomo był ostatnim punktem programu naszych wycieczkowiczów.

Pan Pelissier, któremu brzusek ufructniał chodzenie, pozostał przy aucie. Natomiast państwo Codeloc i pani Pelissier udali się w stronę lasu, idąc wolnym krokiem po międzypolnej drodze.

Przed nim rozciągała się szeroka równina polna, gdzieś tam porośnięta jeszcze żytem i pszenicą. Większą część

panoramy stanowiły zielone łąki, na których pasło się bydło.

Pani Codeloc zdjęła swe palto, podszyte czerwonym jedwabiem.

Ludzie z miasta mają wrażenie, że rogacizna niechętnie okiem patrzy na czerwony kolor i pani Codeloc postanowiła zawczasu ustrzec się przed ewentualnymi konsekwencjami swej czerwonej podszewki.

Nagle wszyscy trzej spacerowicze odwrócili głowy.

Jakaś rozgalopowana krowa pędziła prosto na nich.

Zwierzę w szybkim tempie zbliżało się do nich z groźnie nastawionymi rogami.

Wycieczkowicze rzucili się do ucieczki, oceniając w biegu wytrzymałość płotu okalającego pole.

Nareszcie przeszli przez płot i odetchnęli z ulgą. Byli uratowani — — gdy nagle spostrzegli, że krowa nie ma zamiaru zrezygnować z tej przeszkody i biegnie dalej za nimi.

To była niespodzianka!

Panie wrzeszczały w niebogłose, chcąc się rzucić do pobliskiego jeziora, przekładając śmierć w nurtach wodnych ponad męczarnie rozszarpanych przez rogi zwierzęce nieszczęśliwców.

Pan Codeloc, który początkowo chciał zatrzymać rozjuszone zwierzę, te-

raz sam uciekał co sił, wymachując łaską, jak pokonany matador.

Ale krowa nie zwracała na niego uwagi, jak również nie obchodziła ją jego żona, którą krowa najwzdorniej nie miała zamiaru zaatakować.

Nagle pani Pelissier zaplątała się w trawie i padła na ziemię bez przytomności.

Państwo Codeloc oniemieli z przerażenia, wybałuszyli oczy, patrząc na krowę, która zamierzała się rogami prosto w twarz omdlełej pani Pelissier.

Wymowną gestykulacją i krzykami starali się odpedzić krowę od jej ofiary.

Rozwydrzone bydle cisnęło w ich stronę kilka groźnych spojrzeń — —

Państwo Codeloc postanowili więc zawiązać natychmiast kogoś do pomocy.

Gdy po upływie pewnego czasu strwożeni państwo Codeloc wrócili na miejsce tragicznego wypadku z kilku uzbrojonymi w widły i grabie chłopami, ujrzeni widok następujący:

Na ziemi leżała ciałem jeszcze nieprzytomna pani Pelissier, a przy niej klecała krowa, rycząc żałośnie i oblizując długim jęzorem jej palto...

Pani Pelissier nosiła palto ze skórki cięłej.

Krowa poznała swe dziecko!..

Tłum. B. F.

Wizyty królewskie w Paryżu.

Policja francuska ma wiele kłopotów z ukoronowanymi gośćmi. Monarcha egzotyczny prosi, by mu „podarowano” jednego francuza.

Paryż, w sierpniu. Jako stolica świata, Paryż był zawsze największą przynętą nie tylko dla zwykłych śmiertelników, lecz również dla osobistości znakomitych.

Mam wrażenie, że niema ani jednego króla w Europie i w Azji, któryby ani razu nie był w Paryżu.

— Każdy król — powiadają francuzi — musi od nas wyjechać zachwycony Paryżem, oczarowany Francją i zakochany we wszystkich francuzach i francuskach.

Pewien stary prefekt policji opowiadał mi:

— Z chwila, gdy na świecie pojawili się włoscy anarchiści, hiszpańscy spiskowcy i rosyjscy rewolucjonisci — policja paryska nie ma ani chwili spokoju.

Ochrona królów wymaga nie tylko wielkich wydatków, lecz przedewszystkiem bardzo wiele wyczerpującej pracy. Gdy obecny król hiszpański wyjechał ostatnio z Paryża do Londynu — cała policja paryska zajęta była jego osobą. Ani jednej spokojnej nocy, ani jednej wolnej chwili!... I ten ciągły niepokój: a może nagle anarchiści? A może nagle jakiś „skandal”?

Odetchnęliśmy z ulgą dopiero wówczas, gdy przechodzący z rąk do rąk król hiszpański, dostał się wreszcie do rąk angiłków. To była naprawdę radośna chwila: ani jednego skandalu nie było i można się wypaść bez żadnej obawy.

O wiele mniej kłopotu następczą francuzom t. zw. „les Monarques asiatiques”. Tu nie trzeba zbytnio naprężonej czujności, należy umieć tylko dogodzić gościom i nieczemu się nie dziwić.

Niedawno przeczytałem książkę pewnego urzędnika policyjnego, który przez 30 lat sprawował asystę przy królach, szczególnie zaś przy królach azjatyckich.

— Les Monarques asiatiques — przyznaje urzędnik — są to właściwie bardzo miłe ludzie, choć czasem troszkę dziwni. Naprzykład jeden z szachów perskich, obecnie spoczywający już w grobie, cierpiał na chroniczną chorobę pęcherza i specjalny urzędnik nosił za

nim walizkę, której mieściło się pewne emalowane naczynie.

Czasami, gdy Jego Królewska Mość zwała kroku na spacerze, lub poprostu zamyśliła się o czemś, urzędnik natychmiast podbiegał z walizką:

— Czy Jego Królewska Mość rozkaże...

Na jednym z proszonych obiadów biedny szach zamyślił się nagle i szybko wstał od stołu. Wszyscy byli ogromnie zdziwieni, lecz minister perski uspokoił gości:

— Proszę się nie dziwić... Jego Królewska Mość tylko na chwileczkę... Zaraz wróci...

Wszyscy, nie wyłączając dam, zagryzali wargi, tłumiąc śmiech, tylko policjanci nie mrugnęli nawet okiem, udając, że nic się nie stało.

Pisma paryskie wspominają obecnie o wizycie nieżyjącego już króla Cambodży Zyzowata I-go, który również

swego czasu odwiedził Paryż.

To jeszcze było za czasów prezydenta Falliera, gdy Francja szczególnie interesowała się swemi kolonjami w Indochinach i dlatego Fallier przedsięwziął wszystkie środki, by wizyta króla wypadła jaknajpomyślniej.

Zawezwano specjalnego sekretarza z ministerstwa spraw zagranicznych, któremu prezydent udzielił koniecznych instrukcji:

— Pan rozumie, że król jest po raz pierwszy w Paryżu, on nie zna jeszcze naszych zwyczajów ani naszego sposobu życia.

— Niech pan prezydent będzie spokojny, za dwa tygodnie obowiązują się uczynić z niego prawdziwego paryżanina.

— I jeszcze jedno: król słyszał o naszych wyścigach i bardzo się tem zainteresował. Ale pan rozumie, nie wolno, żeby król wiele przegrał.

— Niech pan prezydent będzie spokojny, on wygra.

— I jeszcze jedno: król przyjechał z całym swym taborem żon, córek i tancererek. Boję się, żeby nie było jakiegoś skandalu, bo one troszkę dziwnie wyglądają.

— Zapewniam pana, panie prezydencie, że wszystkie te niewiasty będą wkrótce prawdziwymi paryżankami...

I rzeczywiście — generalny sekretarz dotrzymał słowa. Przez cały czas pobytu Zyzowata zdarzył się tylko jeden mały skandalik w kinematografie. Król ujrzał na ekranie francuską kawalerkę, która w pełnym szyku bojowym pędziła „prosto na niego” i ogromnie się przelakła. Ale gdy kawalerka zobaczyła w stronę i wszystko się wyjaśniło, król śmiał się głośno i bardzo chwalił tę „zabawkę”.

A po tygodniu Zyzowata I-szy był już rzeczywiście prawdziwym paryżaninem. Chodził do opery, przyglądał się wyścigom i rozdawał ordera na prawo i na lewo.

Król był tak oczarowany sympatycznym sekretarzem, że wyjeżdżając z Paryża, zwrócił się do Falliera z następującą prośbą:

— Czy nie mógłby mi pan podarować swego sympatycznego urzędnika? Uczyniłbym z niego naczelnika stajni: on tak świetnie zna się na koniach...

Les Monarques asiatiques nie lubią, gdy się im mówi „nie”. Ale podarować francuza — to rzecz niełatwa. Królowi obiecano w każdym razie, że odkomenderują sekretarza do Cambodży.

Oczywiście, że po wyjeździe król nikt nie miał zamiaru wysłać do Azji sekretarza. Lecz król długo nie mógł nim zapomnieć.

— A cóż słyhać z tym sekretarzem? — zapytał król pewnego razu posła francuskiego. — Dlaczego on nie przyjeżdża?

— On umarł...

— Umarł?... Taki młody... Ach, co za szkoda... Strasznie mi go żal... On tak świetnie znał się na koniach...

A. J.

Raj bez kobiet.

Wszędzie, gdzie są niewiasty, panują niesnaski i intrygi

Niedawno opuścił port w San Francisco luksusowy okręt amerykański wiozący grupę tajemniczych pasażerów na wyspę St. Maria.

Pasażerami tymi było około 9 mężczyzn, którzy złożyli sobie wzajemnie przysięgę, że będą żyli na wyspie bez kobiet.

Przywódca wyprawy tej kapitan August Cristensen, oświadczył przedstawicielom prasy, iż przyjaciele jego powzięli tak dziwną decyzję dlatego tylko, że przekonali się, iż wszędzie, gdzie są kobiety, panują wleczone niesnaski i intrygi. Świat cały znajduje się dziś pod władzą fryzur chłopięcych i krótkich sukienek. Ludzie zaczynają się poważnie zastanawiać nad zagadnieniem, w jaki sposób zażegnać można niebezpieczeństwo opanowania rodu ludzkiego przez lekkomyślne białogłowy, a nie brak takich, którzy za wszelką cenę

chcieliby uciec na wyspę bezludną, by ukryć się przed prześladowcami ich kobietami.

Do takich właśnie należą przyjaciele Cristensena, którzy udali się właśnie na wyspę Sta Maria. Santa Maria posiada znakomity klimat, okolica jest tam przeliczna, ziemia bardzo urodzajna. Być więc może, iż oryginalnym tym rozbitkom życiowym uda się tam jako tako byt swój urządzić.

Ale zresztą niewiadomo, bo jeden z nich w ostatniej chwili zdażył już zmienić swą decyzję. Jeden z młodszych uczestników oryginalnej tej wyprawy spotkał mianowicie w przeddzień wyjazdu z San Francisco uroczą jakąś dziewczynę, która gorącego tego wroga kobiet tak oczarowała, iż postanowił on zdradzić swych kolegów i pozostać w jej bliskości.

MANRICE DEKOBRA.

Alibi.

Łucja siedziała na miękkim, welurowym kobiercu w buduarze swej przyjaciółki. Podczas gdy Hilda świeżo lakierowanymi paznokietkami imitowała w powietrzu lot gołębi, Łucja rzekła:

— Słuchaj, moja droga, chciałabym ci wyłuszczyć powód mej wczesnej wizyty. Byłabym ci bardzo wdzięczna, gdybyś zechciała wysłać do mnie pocztą pneumatyczną zaproszenie na podwieczorek, który ma się odbyć dziś o godzinie 5-ej.

— Chętnie ci to zrobię...

I Hilda uśmiechnęła się ironicznie.

— Hildo, mam wrażenie, że mnie o coś złego podejrzasz...

— Oczywiście...

— Sądziś, że szukam alibi, prawda?

— Naturalnie...

— Ze chcę ułatwić sobie zdradę i dla tego namawiam cię do tego kroku, a właściwie udam się do mego kochanka?

— Zupełnie słusznie...

— A widzisz, moja mała, mylisz się. Narazie nie mam jeszcze zamiaru zdradzić Marceliego. Ponieważ jednak może to nastąpić w ciągu najbliższych dni, muszę więc być przygotowana.

— Teraz już wogóle nic nie rozumiem.

— Ale przecież to jest bardzo proste. Marceli jest bardzo podejrzliwy. Gdy mu pokażę twe zaproszenie, pomyśli, że to błąga i napewno przyjdzie tu dziś o piętej, by sprawdzić czy naprawdę tu jestem.

— Aha...

— Oczywiście, że będę tutaj... A teraz rozumiesz jak to będzie miało dla mnie znaczenie... Powiem mu groźnie: „Ależ, mój drogi, co ci wpadło do głowy! Osobiście sprawdzasz gdzie jestem i co robie. I to ma być wdzięczność za

moją bezgraniczną wierność!” I tak dalej, i tak dalej...

— Sprytnie wymyśliłaś, moja droga... — A więc pospiesz się, Hildo napisz zaproszenie, a ja już je nadam po drodze...

Gdy Łucja odeszła, Hilda usiadła przed lustrem, ondolując krótko ścięte włosy i rozmyślając nad niegodziwością ludzką, gdy nagle pokojówka przyniosła na tacy wizytówkę:

Hilda przeczytała:

— „Marceli Grampignon, 155 Rue Marbeau”.

— Napierw żona, potem mąż. No, no...

— Ten pan koniecznie chce się z panią zobaczyć... Ma powiedzieć tylko kilka słów...

— Proszę go wprowadzić.

Marceli wszedł do buduaru 1,80 metrów wysokości, mała, jasna bródka, biała róża w klapie marynarki. Zaczął się usprawiedliwiać:

— Moja droga przyjaciółko, bardzo mi przykro, że muszę cię fatygować o tak wczesnej porze. Ale proszę mi wierzyć, gdybym nie miał ważnych powodów nie przyszedłbym tu napewno...

— Ależ, nic nie szkodzi, mój drogi panie... Tylko proszę mi wybaczyć, że jestem jeszcze w negliżu.

— Wygląda pani w nim cudownie... Niech pani posłucha, pani Hildo. Pani musi mi pomóc... Będę pani bardzo wdzięczny...

— Chętnie panu pomogę...

— Ach, jak to ładnie z pani strony...

— A więc, słucham...

— Zna pani Łucję. Ona strasznie ogranicza mi wolność. Nie wiem czy czyni to z wielkiej miłości, czy też kieruje nią zazdrość. W każdym razie kontroluje wszystkie moje czyny i informuje się jak spędzam czas po godzinach biurowych. I akurat teraz rozpocząłem małą fiir-

cik z moją sekretarką... Ale to zostanie między nami, prawda?...

— Oczywiście, może pan być zupełnie spokojny...

— Michalina zgodziła się wreszcie dziś wieczorem pójść ze mną na kolację. To nie jest tak łatwo, jak pani widzi... Nieszczęśliwym zbiegiem okoliczności nie mogę znaleźć żadnego powodu usprawiedliwiającego moją nieobecność dziś przy kolacji w domu... Znalazłem jednak cudowne wyjście z tej sytuacji...

Zaprosi pani Łucję dziś na małą kolację. Będzie pani nalegała, że by koniecznie przyszła, bo chce się pani z nią poradzić w pewnej sprawie. Rozumie pani?

— Rozumiem.

— Łucja zaraz otrzyma to zaproszenie, wysłane pocztą pneumatyczną i pokaże mi je przy obiedzie. Z początku zrobię zdziwioną minę, potem niby zapanuję nad sobą i odpowiem: „Nie możesz przecież odmówić swej przyjaciółce... Musisz pójść do niej. Ja sobie pójde do restauracji. A więc, jak pani widzi, prośba moja jest bardzo prosta...”

— Tak, rozumiem...

— A potem niech pani trzyma Łucję u siebie tak długo, dopóki pani tylko może... Podczas gdy pani będzie usypiała podejrzenie Łucji, ja zburzę Michalinę...

— Tak, drogi panie, to jest bardzo poważna sprawa i ja nie wiem, czy... — Ależ, proszę, proszę! Nie wypadła, żeby pani mi odmówiła! Powiedzialem Michalinie, że może liczyć na pani przyjaźń. Michalina była wzruszona. A więc, proszę, proszę, tu jest pióro, atrament, szybko, szybko!...

Marceli Grampignon odszedł, Hilda siedziała przed lustrem. Intensywniej jeszcze niż przedtem myślała na temat niegodziwości ludzkiej, gdy nagle pokojówka weszła do pokoju i zameldowała:

— Proszę pani, tam jakaś panienska

chce się z panią zobaczyć. Nazywa się Michalina Delagasse.

Hilda uśmiechnęła się bez wyrazu.

— Proszę wprowadzić.

Michalina weszła do pokoju. Mały, czerwony kapelusik. Mały, zgrabny nos, duże czarne oczy. Wymieniła swe nazwisko. Nieśmiałym głosem zaczęła:

— Proszę mi wybaczyć, łaskawa pani...

Pan Grampignon oświadczył mi, że pani jest jego dobrą przyjaciółką, że przy pomocy pani uda się nam dziś zjeść wspólnie kolację bez obawy, że jego żona nas złapie. Postanowiłam więc również zwrócić się do pani z małą prośbą.

— O co chodzi, panno Delagasse?

— Chodzi o to, żeby uspokoić moją matkę, proszę pani. Jeżeli nie przyjdzie dziś na kolację, w domu będzie tragedia. A gdyby pani była tak łaskawa i zechciała do nas przysłać zaproszenie ze związku stenografistek na wieczorek, który ma się dziś odbyć, mama byłaby zupełnie spokojna... Czy pani rozumie?

— Rozumiem.

— Bardzo mi przykro, że muszę panią fatygować...

— Ależ, to głupstwo, panno Michalino, w życiu trzeba być troszkę dyplomata. Może pani spokojnie pójść do biura i proszę na mnie polegać.

— Bardzo, bardzo pani dziękuje.

Michalina Delagasse odeszła.

Hilda zadzwoniła na pokojówkę.

— Rozaljo, proszę natychmiast zapakować moje kufki i niech Harry wleje dużo benzyny do auta! Wyjeżdżam zaraz po śniadaniu na kilka dni!

— Pani wyjeżdża? Tak nagle?...

— Taaak... Paryż mnie przeraża...

— Czuje, że muszę zacerpnąć troszkę świeżego powietrza...

Tłum. B. F.